

Załącznik nr 1 do protokołu nr XXIV/2025 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 30.10.2025 r.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Proszę Państwa dochodzi godzina 10 . Wobec powyższego prosimy o zajmowanie miejsc i wyciszenie się [niezrozumiałe] Dlatego staramy się być punktualni. Proszę Państwa otwieram 24 sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 30 października 2025 roku. Na 21 radnych widzę że jest 21. Rada jest władna do podejmowania uchwał. Szanowni Państwo stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku
Z obrad dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać. Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać Pana Burmistrza Prudnika Grzegorza Zawisłaka Panią Skarbnik Gminy Panią Wioletę Zator oraz Radcę Prawną, która sprawuje nadzór prawny na dzisiejszymi obiadem Panią Katarzynę Staniaszek. Pragnę przywitać również u nas zaproszonych gości przede wszystkim Pana Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej zastępcę Pana Tomasza Protasia, Starszego Brygadiera Komendanta Powiatowego Policji w Prudniku w osobie pierwszego zastępcy Pana Podinspektora Ryszarda Antoszczyszyna, Komendanta Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Prudniku Władysława Wrzochola oraz Komendanta Straży Miejskiej w Prudniku w zastępstwie Pan Bogusław Małek. Chciałbym na początku sesji, tutaj zostałem poproszony o to żeby mógł zabrać głos przedstawiciel towarzystwa historycznego w Prudniku Pan Franciszek Dendewicz oraz Pani Prezes Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Opolskie Południe. Proszę bardzo **Pana Franciszka Dendewicza**

- Dzień dobry Państwu Panie Przewodniczący Panie i Panowie Radni Ja dzisiaj jestem w zastępstwie dyrektora Muzeum Ziemi Prudnickiej. Jak co roku organizujemy kwestę Towarzystwo Historyczne Ziemi Prudnickiej organizuje kwestę publiczną na cmentarzu naszym Komunalnym 1 listopada. W tym roku po raz 6 będzie ona organizowana i pod hasłem "Ocalić od zapomnienia" No i w tym roku będziemy zbierali środki finansowe na odnowienie i renowację konserwację trzech grobów. Kończymy grup lekarza garnizonowego Morica Kremzera. To jest nagrobek z roku 1873 XIX wiek. No i w tym roku myślimy o tym, bo już prace konserwacyjne trwają, odnowić na grobek Józefa Sobiesiaka 23-letniego kaprała 6 pułku piechoty, który zginął na naszej ziemi prudnickiej 5 sierpnia 1945 roku i mamy też grób nieznanego żołnierza, też nieznanego polskiego żołnierza, który zginął tutaj w roku 1945. Zbiórka odbędzie się od godziny 10 do godziny 16. Pierwsza tura i zbiórka dla wszystkich chętnych o godzinie 10 przed bramą główną cmentarza naszego Komunalnego przy ulicy Kościuszki i później co dwie godziny akurat trzy zmiany nastąpią przy wszystkich bramach cmentarnych. Gdyby Państwo chcieli wesprzeć naszą kwestę bardzo serdecznie zapraszamy na godzinę 10, na godzinę 12, a nawet na godzinę 14 można na pół godzinki, na godzinę, na cały czas wesprzeć nas w tym żebyśmy akurat zadbali o te nagrobki, które są bez opieki żeby nasz cmentarz akurat pięknie wyglądał i żebyśmy docenili dziedzictwo historyczne i kulturowe naszej ziemi prudnickiej już z tej chwili i z tego miejsca bardzo serdecznie dziękuję tym, którzy się włączą w tą akcję na pewno szczytną no i myślę, że kolejne za rok kwesta się odbędzie liczymy na to, że te środki pozwolą na dokończenie tego jednego grobu i wykonanie tych dwóch kolejnych nagrobków. Bardzo serdecznie dziękuję Panu przewodniczącemu za możliwość wzięcia udziału akurat w sesji i skierowanie do Państwa prośby,

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Panu dyrektorowi za przedstawienie kiedy ta kwesta będzie, w których godzinach gdzie się odbędzie, przy których wejściach. Mam nadzieję że jest nam wszystkim bliski

temat odnowienia nagrobków zasłużonych dla gminy Prudnika i Prudnika jako miasta, bo te nagrobki są z różnych okresów myślę, że dobrym rozwiązaniem byłoby też podanie konta towarzystwa można wpłacać, bo też nie wszyscy będą mogli w tych godzinach być na cmentarzu w Prudniku są też osoby, które z Prudnika wyjeżdżają na inne cmentarze i a też powiedzmy chcieliby jakiś datek na tą renowację ofiarować, ale mimo to dziękuję i proszę o przemyślenie. Jest również z nami Pani Prezes społecznej inicjatywy mieszkaniowej Opolskie Południe i chciała zabrać również głos. Myślę, że to były dobre informacje, więc oddaje głos Pani Prezes.

Prezes SIM Opolskie Południe Paulina Frydlewska-Kurzeja:

- Dzień dobry dziękuję Pani Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący Szanowni Państwo Radni pozwoliłam sobie zająć chwilę i Państwu i mam nadzieję informacje pójdzie dalej dla mieszkańców, bo wszyscy na nią czekaliśmy z uwagi na to, że widzieliśmy się niedawno również na sesji i rozmawialiśmy intensywnie o postępach prac i o dalszych planach spółki na realizację inwestycji w gminie Prudnik chciałabym Państwa poinformować, że dwa dni temu otrzymaliśmy oficjalną informację z Banku Gospodarstwa Krajowego, że spółka otrzymała kredyt dzięki czemu skompletowaliśmy w stu procentach montaż finansowy i rozpoczniemy budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ulicy Frankla mamy w planach ogłoszenie postępowania przetargowego na roboty budowlane jeszcze w tym roku. Kwestia wyłonienia to już indywidualna sprawa zachęcam do śledzenia strony SIMu. Tam będą informacje o tym jak idzie postęp i o faktycznym podpisaniu umowy, o czym na pewno też informujemy natomiast na ten moment informacja jest taka, że faktycznie dopieiliśmy montaż finansowy i planujemy rozpocząć budowę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Proszę o informacje czy ktoś z Państwa radnych ewentualnie po takiej dobrej informacji miałby jeszcze jakieś pytania do Pani Prezes jeśli byłaby taka możliwość. Proszę bardzo do dyskusji włączył się Pan **radny Edward Mazur** proszę bardzo

- Dziękuję Panie Przewodniczący Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowna Rado Pani Prezes jeżeli to nie jest tajemnicą to czy mogłybyśmy tutaj uzyskać taką informację w jakiej wysokości ewentualnie ten kredyt został pozyskany i czy tylko ten kredyt jest na naszą inwestycję tutaj w Prudniku czy ten kredyt też pozyskany jest również na inne inwestycje Wasze w innych miastach. Dziękuję.

Prezes SIM Opolskie Południe Paulina Frydlewska-Kurzeja:

- Państwa inwestycja na ten moment szacowana jest na 15 milionów. Analogiczne inwestycje już się rozstrzygnęły w Branicach i Strzelcach i było to mniej więc liczymy na to, że tutaj też ta cena będzie nieco mniejsza, natomiast na ten moment szacujemy na około 15 milionów ten blok i kredytu dostaliśmy około 6 milionów 300 tysięcy. Dostaliśmy kredyt na łącznie 6 inwestycji. 3 które już zostały rozpoczęte i 3 kolejne które są planowane do rozpoczęcia, w tym właśnie w gminie Prudnik Tak jak najbardziej tak mamy już kompletny montaż finansowy. To czego brakuje to kilku partycypacji, ale na ten moment spółka ma na to, żeby założyć za brakujących najemców, a po to żeby zacząć do tych najemców jest wystarczająco na ten moment.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo.

Prezes SIM Opolskie Południe Paulina Frydlewska-Kurzeja:

- Będzie trwała 20 miesięcy taki jest plan łącznie z oddaniem do użytkowania więc samych robót budowlanych około 18 miesięcy 2 miesiące zostawiamy sobie na te procedury oddaniowe. Zależy - my postępowanie przetargowe planujemy wstrząć do końca listopada najpóźniej. Kwestia tego jak szybko nam to pójdzie. Na procedurę krajową z PZP wykorzystaliśmy już w tym roku więc ta procedura unijna jest nieco dłuższa. Obstawiam, że jeżeli w tym roku wyłonimy wykonawcę – super. Raczej nastawiam się, że to będzie początek przyszłego roku, więc podpisanie umowy z generalnym to jest kwestia styczeń, luty przyszłego roku plus 20 miesięcy więc w 27 roku będziemy oddawać budynki do użytkowania dla mieszkańców.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Państwa nie widzę pytań w takim razie również dziękuję Pani Prezes za przybycie za podzielenie się tą informacją dziękuję bardzo. Proszę Państwa mamy już takie pierwsze sprawy organizacyjne za sobą, bo zostałem poproszony przez Pana Dyrektora przez Panią Prezes o oddanie głosu zaraz na początku sesji, żeby tak powiem no te osoby mogły wrócić do swoich obowiązków służbowych. Kontynuując chciałem również przywitać na dzisiejszej sesji wszystkich Państwa sołtysów, ale też wszystkich naszych mieszkańców naszej gminy obecnych na dzisiejszej sesji, oglądających nas przez media internetowe czy elektroniczne, także dziękuję i witam wszystkich na dzisiejszej sesji.

Jesteśmy w punkcie 1a otwarcie posiedzenia i stwierdzenia quorum. Na dzisiejszej sesji przybyli radni więc mamy komplet jest 21 radnych na 21 obecnych

Ad. 1b. Przechodzimy do punktu 1b to jest do zmiany porządku obrad są tutaj dwa wnioski i prosiłbym Pana Burmistrza, bo rozumiem, że są to Pana Burmistrza wnioski o zmianę porządku obrad o ich przedstawienie.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Szanowni Państwo są dwa wnioski - jedna zmiana porządku obrad wprowadzenie do punktu 9 porządku obrad projektu uchwały w sprawie nadania tytułu honorowego obywatela gminy Prudnik oczywiście to była inicjatywa Państwa, ale dla porządku ja wprowadzam to do porządku obrad. Wiem że Państwo tutaj podjęli stosowne decyzje, więc wprowadzamy tą pierwszą uchwałę i drugą uchwałę również inicjatywa jednego Pana Radnego, ale myślę że dbając o interesy, Pana Karpowicza dbając interesy całej społeczności gminy Prudnik więc postanowiłem tą uchwałę która została przedstawiona i skonsultowana jeszcze przed sesją wprowadzić na ten porządek obrad jest to zmiana porządku druk 383 wprowadzenie do punktu 9 porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu w sprawie planów modernizacji linii kolejowej numer 137 Kędzierzyn Koźle - Nysa i jak będzie nie wiem, czy w tym momencie Pan Radny chciałby przedstawić czego dotyczy czy no drodzy Państwo myślę, że przed tą uchwałą warto to wprowadzić do porządku obrad przed tą uchwałą myślę że będzie okazja podyskutować na ten temat bardzo ważna uchwała nie chcemy być marginalizowani jeżeli chodzi o prace inwestycyjne na tej substancji kolejowej i taka idea przyświeca temu apelowi dosyć mocny, ale myślę że już koniec mówienia językiem łagodnym trzeba zacząć mówić językiem ostrzejszym i myślę że to musi być głos nie tyle górmistrza ile rady miejskiej czy społeczności miasta Prudnika. Więc dwie uchwały proszę o wprowadzenie do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Pana Burmistrzowi. Czy Pan radny chciałby powiedzieć, bo myślę że radni też chcieliby wiedzieć jaki projekt wnosimy pod obrady czego on dotyczy zanim zagłosują, żeby go w ogóle wprowadzamy proszę Pana **radnego Łukasza Karpowicza:**

- Dzień dobry witam serdecznie wszystkich Państwa. Przede wszystkim Pan Burmistrz powiedział generalnie czego dotyczy wniosek apel mianowicie tutaj jest odwołanie do niedawnej konferencji prasowej, która odbyła się w Kędzierzynie, na której padły słowa zgoła odmienne od pierwotnego planu, który został stworzony dla linii 137, a które z którego wynikało, że pierwszym studium i w pierwszej kolejności zostanie wyremontowany i zelektryfikowany odcinek Kędzierzyn Koźle – Nysa. Na chwilę obecną ten odcinek jakby z tego całego planu jest w ostatniej fazie, natomiast modernizacji Natomiast na dzień dzisiejszy padł odcinek kamieniec Ząbkowicki Nysa kosztem właśnie naszego odcinka. Pokróćce zostaliśmy pominięci praktycznie w tym planie transportowym do roku 2035. Generalnie chodzi o to żeby zadbać o interesy gminy i mieszkańców, żeby jednak ta kolej nowoczesna też tutaj docierała. I wniosek właśnie tyczy się na to samo odpowiedzenie tutaj wojewody marszałka jak i no przede wszystkim wojewody marszałka tak, dlaczego została zmieniona pierwotna koncepcja i znaleźliśmy się na samym końcu tej modernizacji linii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję radnemu prosiłbym o służbę informatyczną o przygotowanie dwóch tych wniosków, czyli o nadanie odznaki honorowego oraz o wprowadzenie tej uchwały odnośnie elektryfikacji odcinka czy modernizacji odcinka tej Kędzierzyn Koźle przez Prudnik do Nysy. Jeśli się pojawi możliwość głosowania nad tymi zmianami to będziemy głosować każdą zmianę osobno. Kto jest za przyjęciem wniosku o nadanie tytułu honorowego obywatela gminy Prudnik druk nr 382 kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

jeszcze pan radny Partyczny, pan radny Mazur pan radny Mazur głosuje czy nie odmawia za wnioskiem głosowania bo to system będzie czekał kiedy pan radny Mazur nie głosuje. Za wnioskiem głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw nikt się nie wstrzymał u jednego radnego brak głosu, zatem wniosek wszedł. I będziemy procedować tą uchwałę i proszę o przygotowanie głosowania kolejnego wniosku. Kto jest za zmianą porządku obrad wprowadzenie do porządku obrad projekt uchwały w sprawie przyjęcia apelu w sprawie planów modernizacji linii kolejowej nr 137

Kędzierzyn Koźle-Nysa druk nr 383. kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad. 1 c. przechodzimy do punktu 1c to jest przyjęcie protokołu z 23 sesji Rady Miejskiej w Prudniku czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do protokołu i do transkrypcji sesji z tej sesji wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem protokołu z 23 sesji Rady Miejskiej w Prudniku, kto jest przeciw i kto się wstrzymał za przyjęciem protokołu z 23 sesji Rady Miejskiej w Prudniku głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos

Ad. 2.przechodzimy do punktu 2 w którym mamy informacje o stanie bezpieczeństwa gminy Prudnik za rok 2024 w punkcie mamy przyjęcie informacji komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej i zagrożeń pożarowych gminy Prudnik druk nr 357. Jest z nami Pan Starszy Brygadier zastępca komendanta Powiatowego Straży Pożarnej Pan Tomasz Protaś, więc jeśli Państwo mieli jakieś pytania do tego sprawa zdania i do Pana Komendanta to jest taka możliwość. Wobec tego, że nie widzę w takim, jest Pan **radny Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo

- Dzień dobry witam serdecznie. Ja chciałem tylko takie jedno pytanie zadać mianowicie

początkiem tego roku była informacja o tym, że nasza powiatowa jednostka zubożyła o nowy wóz strażacki, czyli generalnie chodzi o zbyszkę, czy wysięgnik tak.

Chciałem spytać czy ten bus dostaniemy, czy to jest na etapie przetargu, czy to jest odłożone i po prostu będziemy dalej użytkować ten który mamy już od lat w zasobach.

Zastępca komendanta Powiatowego Straży Pożarnej Pan Tomasz Protaś:

- Dzień dobry Państwu. Szanowni Państwo oprócz tego samochodu, o którym mówił Pan radny, czyli o drabinie mechanicznej w wysokości 32 metry, bo taka jest zamówiona w ramach projektu Unii Europejskiej transgranicznego Polska-Czechy, dostaniemy jeszcze drugi samochód, bo to jest jeden, który ten rzeczywiście będzie wymieniony. Już jesteśmy po przetargach, jesteśmy po wizji lokalnej na linii produkcyjnej. Samochód się produkuje w Niemczech, bo to jest drabina mechaniczna firmy Rosenbauer i oprócz tego samochodu dostaniemy jeszcze jeden prawie w tym samym czasie, bo też z tego samego projektu jeszcze to będzie drugi ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy taki porównywalny bardzo do tego, który przekazaliśmy niedawno do Łąki Prudnickiej tylko, że ten będzie po prostu nowy bardzo porównywalny, ponieważ będzie miał takie same podwozie skani i taka sama ilość wody w tym też będzie w tym samochodzie. Także to nie będzie tylko jeden samochód, ale będą dwa samochody jeden typu drabina, drugi typu ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Chciałem podziękować za informacje.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Czy ktoś z państwa radnych ma jeszcze jakieś pytania do pana komendanta?

O jeszcze pan **radny Mazur** zdążył. Proszę bardzo

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Chwila nieuwagi... Ja chciałbym zapytać, bo tam w informacji, przedstawionej przez Państwa, przez Powiatową Straż Pożarną, było to podane i wytłumaczone, ale chciałem dopytać — myślę, że również koledzy radni, panie i panowie, też na pewno są zainteresowani tą sprawą. Tam podane jest, że było 60, jak gdyby, alarmów do końca niezwiązanych z sytuacją prawną, z poinformowaniem w systemie alarmowym. Wszystko jest tam wyszczególnione, tylko mam takie pytanie: dziesięć z nich było faktycznie nieuzasadnionych. Czy jakiegokolwiek konsekwencje zostały wyciągnięte? Czy Państwo mieliście możliwość dotarcia do tych osób, które zatelefonowały, i czy te osoby — w formie nawet pouczenia — otrzymały jakiegokolwiek konsekwencje z tego tytułu? Dziękuję.

Zastępca komendanta Powiatowego Straży Pożarnej Pan Tomasz Protaś:

- Szanowni Państwo, na stronie czwartej mamy rozpisane te informacje odnośnie ilości alarmów fałszywych, które tutaj Pan radny pyta. Przy cyfrze 10 mamy, że to jest informacja z instalacji wykrywania pożaru, czyli to są systemy alarmowe, które gdzieś tam się wzbudzają faktycznie na terenie powiatu. W poprzednim roku mieliśmy 110 alarmów fałszywych, z czego 60 jest na gminie Prudnik, ale to tak jak części z Państwa mogłem powiedzieć na sesji, na komisji, na którą dotarłem wczoraj, przedwczoraj, to informacja jest taka, że był to rok bardzo specyficzny, w którym mieliśmy bardzo dużo zdarzeń w jednym czasie, w jednym czasie, i musiało być stosowane kolejkowanie zdarzeń, pomimo tego, że do nas, do Prudnika i na teren powiatu prudnickiego, przyjechali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej, chyba z 9 czy 10 województw, żeby można było te działania powodziowe u nas opanować i nieść pomoc ludziom, plus strażacy OSP z terenu praktycznie całej Opolszczyzny, poza terenem powiatu nyskiego, bo oni wtedy działali u siebie. Kompanie pożarnicze były u nas i pomagały też, dlatego też w pewnym momencie, jak przyszła ta duża woda, mieliśmy tak dużo zdarzeń, że niektóre musiało być kolejkowane tam, gdzie nie było zagrożenia życia, zdrowia, musiały

być odsunięte na teren, na chwilę następną, na czas, kiedy będziemy mogli tam dojechać i dotrzeć. I bardzo często zdarzało się tak, że jak zajeżdżaliśmy, to albo człowiek sobie sam poradził, użytkownik czy sąsiedzi pomogli, albo było tak, że woda sama ustąpiła, już nie musieliśmy tego robić. Robiliśmy to, kwalifikowaliśmy, byliśmy tam na miejscu. W przepisie prawa jest to tak, że kwalifikujemy to jako zdarzenie, alarm fałszywy, ale w dobrej wierze. Tych złośliwych alarmów był cały jeden, także taki, który zostało zakwalifikowany, że ktoś mógł to zgłosić złośliwie i mogło to być tak zrobione. Wtedy to zgłaszamy do organów ścigania, jeżeli to jest ewidentnie i można, widzimy, że kogoś możemy w tym, w tym momencie za to znaleźć, obciążyć, jest szansa na to, żeby do kogoś dotrzeć, żeby to postępowanie wstrzymać, to wtedy zgłaszamy to na policję. Ale przy jednym zdarzeniu na całym powiecie to nie jest jakaś tam duże ilość.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Komendancie za wytłumaczenie

Mikrofon działa. To poproszę jeszcze raz o sprawienie tak żeby można było głosować za przyjęciem informacji komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej druk nr 357 kto jest za kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za przyjęciem głosowało 21 radnych nikt nie był przeciw nikt się nie wstrzymał wszyscy radni oddali głos

Ad. 2b. Przechodzimy do punktu 2b to jest przyjęcie informacji komendanta Powiatowej Komendy Powiatowej Policji w Prudniku w zakresie porządku i bezpieczeństwa publicznego druk nr 368. Jest z nami pierwszy zastępca komendanta Powiatowego Policji w Prudniku podinspektor Ryszard Antoszczyczyn, więc jeśli ktoś z Państwa chciałby jeszcze zadać pytanie, dopytać do tej informacji to jest taka możliwość bezpośrednio i zgłosił się Pan radny Edward Mazur. No pierwszy jest Pan radny Edward Mazur rozumiem kurtuazje, ale kolejność obowiązuje wszystkich.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym tylko zaapelować ta informacja była już przekazana osobiście przeze mnie dla Pana Komendanta, ale w związku z tym że Pan też nadzoruje wszystkie służby, wiem to z prac służbowych i prosiłbym, aby w dobrej wierze przypilnować sytuację aby już od dzisiaj, jutro wszystkich świętych, żeby patrol po zmroku mogła przegłądać nasz cmentarz komunalny, by tam nie doszło do jakiś incydentów, żebyśmy po prostu na zimne tu machali, bo o to mnie prosili mieszkańcy niektórzy mieszkańcy ponieważ spotkali się już takim incydentem i żebyśmy po prostu jak to się mówi nad tym zaczuwali tak po zmroku wieczorem jak to byłoby możliwe żeby raz tam jakaś patrol się pojawiła, przeszła, zobaczyła czy wszystko jest w porządku, dziękuję

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Prudniku podinspektor Ryszard Antoszczyczyn:

- Dzień dobry witam Państwa. Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Panie Radni.

Tak, oczywiście jeżeli chodzi o ten okres wszystkich świętych mamy zaplanowanych więcej służb na ten okres, tak żeby rzeczywiście przy tych wszystkich cmentarzach, raz drogi dojazdu - bo to jest najważniejsze dla nas, żeby było bezpieczeństwo na drogach, drugi raz żeby nie dochodziło do tych kradzieży na cmentarzach. Kradzieży zniszczy także jeżeli chodzi o tą kwestię tak rzeczywiście już mamy to w planie czynności i służby są rozdysponowane

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak

- Panie Komendantowi i proszę Pani Radna **Alicja Zawiaślak Alicja Isalska** przepraszam.

- Szanowni Państwo Panie Komendancie ja chciałam się zwrócić z taką prośbą, zwrócić uwagę o te jeżdżące hulajnogi po naszych ulicach, bo to jest plaga. Wiem, bo starsi ludzie mi

zwracają, że się po prostu czasami boją wychodzić, szczególnie wąskie ulice. Te osoby jeżdżą z wielkim pędem jeżdżą czasami po dwie, osoby czasami są wyścigi jeżeli taka osoba z takim pędem masa razy objętość wjedzie w osobę to nie muszę mówić jakie mogą być katastrofalne tego skutki, dlatego proszę o jakieś zwrócenie uwagi na tą sytuację. Dziękuję.

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Prudniku podinspektor Ryszard

Antoszczyzyn:

– Tak, odnosząc się do tej kwestii – rzeczywiście, zauważamy, że młodzi ludzie jeżdżą na tych hulajnogach. W tym zakresie reagujemy, co odbiło się w krajowych mediach – w TVN-ie, w tym roku była taka akcja, jak nasi policjanci z Prudnika zareagowali na takie młode osoby, które poruszają się hulajnogami.

Na chwilę obecną chcemy taką akcję zrobić, gdzie rzeczywiście będziemy uświadamiać tych młodych ludzi, przede wszystkim z przepisami. Tutaj nie chodzi o to, żeby tych młodych ludzi od razu karać, tylko uświadomić ich, jakie są przepisy związane z tym, że ci młodzi ludzie mogą się poruszać po chodnikach tylko z taką prędkością, z którą porusza się pieszy, bo rzeczywiście jest to dozwolone.

To się wiąże też z tym, że w 2026 roku wchodzi również nowe przepisy o konieczności zakładania kasku do 16. roku życia. Chcemy taką akcję zrobić i rzeczywiście uświadomić tych młodych ludzi, o tym jakie to stwarza zagrożenie.

Dziękuję Panu Komendantowi za odpowiedź. Jeszcze zgłosił się pan **radny Marek Bień**, proszę bardzo.

– Witam serdecznie. Ja w tym sprawozdaniu, jak czytałem, troszeczkę się zastanowiłem w kwestii przeciwdziałania narkomanii i mam takie pytanie: czy, na przykład, jak macie wzmożone te patrole wieczorem – szczególnie w parku, jak siedzi młodzież, przeważnie jest to młodzież nieletnia – to czy mają Państwo prawo, jeżeli młodzież zachowuje się jakoś tak, sprawdzić, na przykład, robić testy czy są pod wpływem narkotyków? Takie działanie mogłoby, jeżeli rodzice nie wiedzą, po prostu uratować jakiegoś dzieciaka. Czy nie ma takich prawnych sytuacji, znaczy możliwości?

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Prudniku podinspektor Ryszard

Antoszczyzyn:

– Jak najbardziej, jeżeli chodzi o kwestie narkomanii. Jeżeli mamy uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, czyli zażywania lub posiadania środków odurzających, jak najbardziej na to reagujemy. To się wiąże z tym, że rzeczywiście jeżeli zabezpieczymy takie środki odurzające, to prowadzimy w tym zakresie postępowanie przygotowawcze.

Co się z tym wiąże - bezpośrednio po zatrzymaniu takiej osoby dokonujemy przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych zajmowanych przez takie osoby. Jeżeli chodzi o samą profilaktykę, również chodzimy do szkół i uświadamiamy te młode osoby o skutkach jakie wytwarzają te środki odurzające. Także w tym zakresie działamy.

A jeżeli chodzi o te młode osoby – jeżeli jest coś takiego widzą Państwo czy mieszkańcy, czy Państwo sami, że są młode osoby gdzieś tam dokonują przestępstwa czy wykroczenia to jest takie świetne narzędzie jak Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Tam można to zgłosić i jest reakcja z naszej strony. My każde takie zgłoszenie podejmujemy, każde zgłoszenie weryfikujemy i stwierdzamy, czy rzeczywiście jest to zgodne z tym zgłoszeniem, czy rzeczywiście jest to nie potwierdza czy się potwierdza.

Również w każdej chwili można zadzwonić na numer 112, czy to do dyżurnego naszego – i dyżurny wysła patrol policji w to miejsce.

Radny Marek Bień:

– A były jakieś takie przypadki w ostatnich czasach, o zatrzymaniu na przykład nieletnich pod wpływem narkotyków?

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Prudniku podinspektor Ryszard

Antoszczyn:

– Tak, oczywiście, mieliśmy, mieliśmy takie przypadki. Rzeczywiście wtedy sprawę, jeżeli chodzi o nieletnich, to sprawę wysyłamy do sądu dla nieletnich.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

– Dziękuję Komendantowi, czy ktoś z Państwa radnych ma jeszcze jakieś pytania? Zgłosił się **pan Burmistrz**, proszę bardzo.

– Panie komendancie, jeden i drugi, chciałem Wam podziękować w imieniu swoim, całej gminy, myślę, że również w imieniu Państwa radnych i całej społeczności prudnickiej, za to, że jesteście, że realizujecie – pomimo pewnych trudności – swoje zadania. Na pewno to było takie charakterystyczne, jeżeli chodzi o Straż Pożarną i Policję w 2024 roku. Oczywiście żeśmy dziękowali, ale – jak co roku – warto przypomnieć, że jesteśmy wdzięczni za to, że Państwo realizujecie te zadania jeżeli chodzi o bezpieczeństwo.

Oczywiście te podziękowania przekażę tym dwóm formacjom, które będą za chwilę składały sprawozdania – i Ochotniczym Stażakom Straży Pożarnej, bez których Państwowa Straż Pożarna naprawdę byłaby sparaliżowana i nie byłaby w stanie wykonywać swoich czynności. Jak również małej formacji, którą jest Straż Miejska, która uzupełnia pewne działania, które robi Policja. Jak tutaj czasami pojawiały się pomysły o likwidacji Straży Miejskiej, to każdy komendant od razu mówi: „Nie róbcie tego, bo naprawdę nam to pomaga” – i jesteśmy w stanie trochę więcej zrobić, dzięki temu, że Straż miejska w danym mieście jest.

Oczywiście wielkie zadanie, o którym warto, żeby Państwo wiedzieli – o którym Państwo może już przeczytali, może na niektórych komisjach komendant mówił – to jest całkowicie nowe podejście do wykorzystania nowych środków technicznych, jeśli chodzi o monitoring w całym powiecie, a w szczególności san dotyczy gmina Prudnik. To nas bardzo interesuje. I tutaj nowe podejście – tego podejścia do tej pory nie było, bo raczej każdy tego tematu unikał.

Państwo wystąpiliście z propozycją, aby utworzyć centrum zarządzania monitoringu na komendzie Waszej w Prudniku, i za to wielkie podziękowania, bo myśmy się o to domagali, radni się od tego domagali w poprzednich kadencjach. W tej też może to tak mocno nie wybrzmiało, tym większe zaskoczenie, że ta inicjatywa jakby ponownie została odświeżona i wyszła od Was. Więc jak najbardziej my chcemy się w to włączyć.

Oczywiście nowe kamery, które będą się pojawiały, z Państwem będą konsultowane. Chcemy, aby uzupełniać ten monitoring w sposób taki planowy, celowy. I już ten apel do Państwa przekazałem osobiście, nie, nie jakby oficjalnie, ale chciałbym jeszcze raz oficjalnie go przekazać.

Wielu mieszkańców skarży się, i ten apel również dotyczy Straży Miejskiej – też już to przekazałem, ale, ale myślę, żeby to wybrzmiało. Macie Państwo jakby uzasadnione pretensje do służb mundurowych w tym zakresie, więc proszę je oczywiście tym służbom zgłaszać – to Straży Miejskiej czy Policji.

Oдноśnie parkowania w mieście – patologia, jeżeli chodzi o parkowanie w mieście.

Mieszkańcy zgłaszają, że nie można w sposób bezpieczny przejechać. Chodzi przede wszystkim o okolice skrzyżowań i przejść dla pieszych. I wiem, że prowadzicie Państwo w tym etapie jeszcze takie prewencyjne działania, na zasadzie pouczenia, zwracania uwagi, ale myślę, że przejdziecie za chwilę Państwo do tego etapu, gdzie już nie będzie tych pouczeń, tylko już będzie konkretne wymierzenie sankcji za takie przewinienie.

Więc też z tego miejsca apeluję drodzy państwo — temat przez Państwa zgłaszany nie jest pomijany, temat będzie realizowany w sposób systematyczny. I patrol policji czy patrol Straży Miejskiej, przejeżdżający obok źle zaparkowanego samochodu, będzie wyciągał konsekwencje. Więc jeszcze macie chwilę czasu, związany z tym, że w sposób taki trochę polubowny Państwo zwracają uwagę tym źle parkującym, że to robią, ale, no, za chwilę to się skończy. Więc apel, żeby jednak pilnować tego naszego bezpieczeństwa. Widoczność pierwszego przy przejściu dla pieszych, zasłoniętego przez samochód, no, powoduje czasami katastrofalne skutki.

Więc prośba mieszkańców, przeze mnie przekazana do Państwa — to samo dotyczy się samochodów ciężarowych, które parkują na gminie na chodnikach czy na miejscach do tego nieprzeznaczonych. Samochód ciężarowy nie może parkować, w mieście, na parkingu, który do tego nie jest przeznaczony, nie może parkować przy ulicy.

Oczywiście, jeżeli chodzi o jakiś tam rozładunek towaru czy chwilowe zatrzymanie, nikt z tego tytułu nie robi problemu, ale takie stawianie samochodów powoduje niszczenie nawierzchni, a po drugie — widoczność jest bardzo mocno ograniczona. Tego ustawodawca przewidział to, aby takie samochody nie parkowały w miejscach niedozwolonych.

Dotyczy się to również autobusów komunikacji wszelkiej — nie mogą sobie parkować ot tam, gdzie chcą. Więc bardzo duża prośba, aby tę sprawę cały czas mieć na tapecie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- dziękuję panu burmistrzowi. I czy ktoś z Państwa radnych miałby jeszcze jakieś pytania do pana komendanta? Wobec tego, że nie widzę, to dziękuję panu komendantowi za przedstawienie sprawozdania, za odpowiedzi na pytania radnych. Dziękuję bardzo, życzymy bezpiecznej służby. Dziękujemy za zaangażowanie, bo czujemy się bezpiecznie — mam nadzieję, że będzie jeszcze bezpieczniej. Dziękuję bardzo za przybycie i zabranie głosu. Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie **2B** — to jest przyjęcie informacji komendanta powiatowego policji w Prudniku w zakresie porządku i bezpieczeństwa publicznego, druk numer **368**. Kto jest za przyjęciem sprawozdania, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem sprawozdania głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad. 2c. Przechodzimy do punktu **2C** — to jest przyjęcie informacji zarządu oddziału gminnego i z działalności Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej gminy Prudnik w zakresie ochrony przeciwpożarowej, zagrożeń pożarowych gminy Prudnik, druk numer **369**. Jest z nami pan Władysław Wrzochol. Jeśli ktoś z Państwa chciałby zadać jakieś pytanie odnośnie Ochotniczych Straży Pożarnych — to jest taka możliwość. Pan **radny Stanisław Mięczakowski**, proszę bardzo.

- Dzień dobry, panie radny, zaproszeni goście, panie burmistrzu. Może to nie będzie stricte pytanie, tylko taka podsumowująca informacja dotycząca wspomagania gminy — wspomagania przez gminy jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W imieniu strażaków, z którymi to mam bardzo, bardzo dobry kontakt na terenie naszej gminy, chciałbym też podziękować za to zaangażowanie i prosić o jeszcze — prosić o jeszcze, ze względu na fakt, że sami Państwo wiecie, że weszła ustawa o ochronie, obronie cywilnej, ochronie ludności. Więc tutaj te zadania będą w dużej mierze zcedowane i na Państwową Straż Pożarną, i na Policję, i na jednostki, między innymi Ochotniczych Straży Pożarnych. Więc prośba o to, aby wszelkie prośby o doposażenie — czy też w auta, czy też w sprzęt ochrony indywidualnej, i również w sprzęt, który będzie niezbędny do skutecznych akcji ratowniczych — żeby może nie tyle spełniać te prośby, ale żeby przechylnie patrzeć okiem. Bo

to jest doposażenie nie tylko jednostek, ale też doposażenie dbania o bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy.

Więc głosy, które dochodzą ze środowiska strażackiego, one są pozytywne, ale w przypadku tym, w którym stawia na nas te obowiązki ustawa o ochronie ludności, proszą o większe zaangażowanie i korzystanie ewentualnie z możliwości pozyskiwania tego sprzętu, który teraz szerokim strumieniem idzie od rządu — można tak to określić. Bo i doposażenie jednostek w niezbędny sprzęt, i doposażenie w pojazdy, które zostały uszkodzone w skutek ubiegłorocznych powodzi, to powoduje to, że możemy tabor, jeśli chodzi o samochody, a również o sprzęt, pozyskiwać.

I tu też właśnie prośba o takie zaangażowanie — podziękowanie za już, ale prośba o jeszcze. I mam też nadzieję, że to zostanie realizowane z dobrem dla ogółu, dla nas wszystkich.

Więc to podziękowanie za ubiegłoroczne akcje — dla strażaków ochotników, jak również dla Państwowej Straży Pożarnej, bo trzeba mieć na uwadze, że były zaangażowane tu środki z Polski: kompanie gaśnicze, które przyjeżdżały tutaj, wspomagały nas. I tutaj wydaje mi się, że też jako gmina powinniśmy wystosować podziękowania, listy, nawet takie — fakt, po czasie. Natomiast nie wiem, czy one już poszły, ale warto też wspomóc Komendę Powiatową podziękowaniami dla tych podmiotów zewnętrznych, o których nawet nie wiedzieliśmy, że działały — kompanie i świętokrzyskie, Kielce — i one tutaj do nas przyjeżdżały mocno zaangażowane, więc niosły pomoc, nie patrząc na rejonizację.

Więc to też taka prośba, aby podziękowania spłynęły, bo tutaj jesteśmy solidarni w Polsce jako strażacy i należą się podziękowania zarówno Państwowej Straży Pożarnej, Policji, która też tutaj stanęła na wysokości zadania, jak i Ochotniczej Straży Pożarnej. Sami Państwo wiecie, że to jest fundament naszego tutaj też działania w sytuacjach różnych, kryzysowych, więc tutaj jak najbardziej należy ich wspierać.

Dziękuję.

Dziękuję bardzo panu radnemu Mieczkowskiemu. Pan Burmistrz chciałby też zabrać głos, proszę bardzo.

— Jeżeli chodzi o wszystkie znane nam instytucje, jednostki, które udzielały nam pomocy, takie podziękowanie zostało w formie pisemnej wystosowane. Jeżeli jest wiadomo, że jakaś instytucja, osoba czy jednostka takiego podziękowania nie dostała, to bardzo chętnie tę informację pozyskam, bo na pewno byłoby miło podziękować nawet po czasie. Jeżeli takiej wiedzy nie mamy, to chętnie byśmy to znowu uzupełnili.

Dziękuję.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania nad przyjęciem informacji o działalności Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Prudnik za rok dwa tysiące dwudziesty czwarty, druk numer trzysta sześćdziesiąt dziewięć.

Kto jest za przyjęciem informacji, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Przechodzimy do punktu **2D** — to jest przyjęcie informacji o działalności Straży Miejskiej w Prudniku. Jest tutaj w zastępstwie pana komendanta Straży Miejskiej, pana Mirosława Banasia, pan Bogusław Małek. Więc jeśli ktoś miałby jakieś pytania odnośnie Straży Miejskiej, to też jest taka możliwość zadania pytania. I widzę, że zgłosiła się lista radnych chcących zadać pytanie, więc poprosiłbym pana komendanta tej jednostki. Zgłosił się pan radny Łukasz Karpowicz, następny pan radny Krzysztof Fejdych, Leszek Czereba i pan Stanisław Mięczakowski.

Proszę bardzo, **pan radny Łukasz Karpowicz**.

— Dzień dobry, witam pana serdecznie. Mam takie dwa pytania. Jedno to właściwie apel, bo w chwili obecnej, ze względu na zbliżające się Święto Zmarłych, dziś odwoziłem córkę do Szkoły Podstawowej numer cztery i już tu od lat można było na tym przejściu dla pieszych zobaczyć właśnie funkcjonariusza Straży Miejskiej, a w ostatnim okresie nie widzę. Natomiast tutaj, w szczególności zbliżającego się święta, ruch w obrębie tego przejścia, skrzyżowań, już faktycznie jest od rana, więc prosiłbym, aby tutaj te dyżury powróciły. No i czy one będą kontynuowane? Drugie pytanie to już tutaj, co do sprawozdania — zauważyłem w tabelce punkt mówiący o stanie, wyposażeniu Straży Miejskiej w postaci dwóch rowerów co mnie bardzo cieszy, bo tutaj, co prawda o hulajnogach mówiliśmy natomiast generalnie też rowery są i elektryczne i często przekraczają prędkości jeżdżą właśnie między innymi po parku czy po innych alejkach. Czy państwo, czy funkcjonariusze korzystają i pełnią patrole rowerowe w sezonie? Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie to ja odpowiem, bo akurat żeśmy mieli tu naradę i z policją w tym temacie ze strażą miejską rozmawialiśmy o tym, że kontrole czy taka obecność przy przejściach dla pieszych jeżeli one odbywają się non stop po prostu powodują jakby przyzwyczajenie się kierowców do tej czynności i tak naprawdę ten efekt nie do końca jest osiągalny, dlatego te patrole, owszem, będą są prowadzone ale nie codziennie. Oczywiście w momencie kiedy jest nasilona ten ruch około świąt pierwszego listopada, na pewno te patrole tam się częściej pojawiają w tamtym okolicy cmentarza, możliwe że i te osoby w dniu jutrzejszym na tych przejściach tam będą częściej widoczne w kamizelkach, ale odeszliśmy od tego systematycznego przez wiele lat prowadzonego stania funkcjonariusza w miejscu przy przejściu dla pieszych po prostu to nie przynosi efektu, oni mogą w tym czasie się pojawiać w innych miejscach w parku, gdzie na przykład młodzież niekoniecznie chce iść do szkoły i może coś chcieć trochę porozrabiać, więc myślę że prewencyjnie bardziej tam są potrzebni lub w innych miejscach, więc to owszem będzie się działo, ale nie będzie to codzienną praktyką. Dziękuję.

Bogusław Małek Zastępca Komendanta Straży Miejskiej:

Dzień dobry, panie przewodniczący, panie burmistrzu, szanowni państwo. Odpowiadając na to drugie pytanie – tak, te dwa rowery wspomniane, uwidocznione na tabeli, posiadamy. Niemniej jednak w roku dwa tysiące dwudziestym czwartym praktycznie nie korzystaliśmy z tych rowerów. Powód jest następujący: trzech strażników, okres, który mógłby być wykorzystany, to jest okres od wiosny do jesieni. Trudno sobie wyobrazić, żeby w zimie strażnicy jeździli rowerami. Nie mamy też takich strojów, które by pozwalały na poruszanie się, więc tylko ewentualnie okres letni. Mówimy o sorcie mundurowym – krótkie spodenki i koszulka polo. Ale okres letni to też jest, tak jak dla wszystkich, okres urlopowy – jeden ze strażników idzie na urlop, dwóch strażników pełni służbę. Bardziej skuteczne, bardziej ekonomiczne rozwiązanie – może nie ekonomiczne, bo mówimy tu o spalaniu paliwa, ale bardziej realizujące zadania – jest patrol samochodowy i też taki patrol wtedy jest organizowany. Poruszanie się po gminie daje to możliwość, że patrol jest w każdej chwili obecny na różnych stronach gminy, natomiast rowerem będzie to ciężko do realizacji. Taki jest powód, między głównym, do nieporuszania się, niepatrolowania miasta rowerami.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję panu komendantowi. Czy pan radny jeszcze chciałby coś dopytać?

Radny Łukasz Karpowicz:

- Po krótko powiem, w takim wypadku ten zakup był nieuzasadniony. Tak, w tym wypadku należałoby te rowery sprzedać, ze względu też na – tak jak pan komendant powiedział –

skromne zasoby funkcjonariuszy, jak i też inne przyczyny, które tutaj zostały przez pana wymienione. Dziękuję bardzo.

Bogusław Małek Zastępca Komendanta Straży Miejskiej:

- Wiemy to, no, zakup był przeprowadzony 20 lat temu, także to nie był zakup, który jest w ostatnich latach, tylko 20 lat temu. Tak, to prawda.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję panu radnemu. Następny w kolejności jest pan **radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Dziękuję, dzień dobry. Ja mam takie pytanie: czy jest możliwość przeorganizowania godzin pracy strażników? Ja rozumiem, że dwóch strażników musi być jednocześnie na służbie, żeby w jednym tygodniu te godziny były do godziny 15 czy 16, tak jak teraz, a w kolejnym – w godzinach popołudniowych. Bo też jakby porządek czy zakłócenia porządku ze strony osób nadużywających alkoholu w parku czy w takich miejscach zdarzają się głównie w godzinach popołudniowych, nie w godzinach pracy, i obecność strażników z pewnością by poprawiła bezpieczeństwo. I drugie pytanie jeszcze, jeżeli mogę – czy jest możliwość organizowania patrołów też na terenach wiejskich? Bo w tej chwili straż jest głównie widoczna w mieście. Na terenach wiejskich ja nie uświadczylem obecności osobiście, poza kontrolami nielegalnego podłączenia szamba, a takie kontrole też były, myślę, zasadne, choćby ze względu na poruszane przez panią Alicję problemy z hulajnogami i młodzieżą jeżdżącą na tych hulajnogach po wioskach bez kasków. Dziękuję.

Bogusław Małek Zastępca Komendanta Straży Miejskiej:

- Że byłaby możliwość takiego zmianowej pracy, czyli jeden tydzień strażnicy pracują na rano, drugie na popołudnie. Oczywiście decyzje podejmuje pan burmistrz. Nie ulega wątpliwości – myślę, że możemy spróbować, byłoby może zasadne wprowadzenie, myślę, jeżeli nie cały tydzień to dwóch dni. Myślę, że jest to do zrobienia, do zrealizowania.

Co do drugiego pytania – to tak, również uważam, że można by było patrolować wsie, sołectwa naszej naszej gminy. Strażnicy, którzy aktualnie teraz przeprowadzają kontrolę od kilku tygodni, ale również w roku 2024 mają w swoich obowiązkach reagowanie na inne sytuacje właśnie wykroczeniowe. Czyli standardowo jadą na kontrolę, wiedzą, co mają robić, nie mniej, jednak zwracają uwagę na inne sytuacje typu spalania odpadów, zaśmiecania, spożywania alkoholu pod sklepami, czy przy domu kultury. Więc jeśli strażnik zauważy, będzie reagował i tak ma przykazane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Jest Pan **radny Leszek Czereba**. Proszę bardzo.

- Panie przewodniczący, panie burmistrzu, szanowni państwo. Na ostatnim posiedzeniu wspólnym posiedzeniu komisji bezpieczeństwa, oświaty, w odpowiedzi na pytanie któregoś z radnych pan powiedział, że w przyszłym roku przewidywane jest wzmocnienie straży o jeden etat. Tak zrozumiałem. To w sumie do pana Burmistrza pytanie, czy to jest w ramach istniejącej puli etatów, czy to będzie dodatkowy etat.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Na tą chwilę w ramach reorganizacji samej jednostki...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Radnemu i panu burmistrzowi za odpowiedź. I pan **radny Stanisław Mięczkowski**, proszę bardzo.

- Panie komendancie, padły informacje, też pytania dotyczące patroli rowerowych, poruszania się pojazdem, ale też mieszkańcy zadają takie prozaiczne, zwykłe pytanie – czy zobaczymy patrole piesze straży miejskiej? Z racji tego, że na chwilę obecną głosy dochodzą

takie, że bardzo często, w większości, strażnicy poruszają się choćby nawet w trójkę pojazdem, i to przynosi taki skutek troszeczkę niewymierny tych patroli, no bo przyjeżdżający patrol trzyosobowy jednym autem – no to wiadomo – ogranicza te możliwości. Natomiast proszą o wzmożenie patroli pieszych w miejscach szczególnie newralgicznych, tam, gdzie auto nie może dojechać, bo objechanie rynku i głównych ulic też nie powoduje, że wchodzimy w strefę, tam, gdzie dochodzi do spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych czy też w takich różnych miejscach newralgicznych. Więc prośba mieszkańców, aby wzmożyć patrole piesze. Prudnik nie jest dużym miastem, więc tutaj wydaje mi się, że też będzie i dla, zdrowia i dla przyjemności z korzyścią dla bezpieczeństwa mieszkańców. Dziękuję.

Bogusław Małek Zastępca Komendanta Straży Miejskiej:

- Dziękuję, przyjmuję do wiadomości. Nie znam takiego faktu jeżdżenia trzech strażników biorących udział w patrolu. Być może jechali to strażnicy w określone zadanie, poruszający się, ale na pewno nie patrol. Nie jest to patrol prewencyjny trzyosobowy, nie stosujemy takich praktyk. W sytuacji, gdy – tak jak w dniu dzisiejszym – są trzech strażników, dwóch strażników idzie w patrolu pieszym, jeden strażnik posiada samochód i takim samochodem się porusza. Nie praktykujemy takich sytuacji, w których trzech strażników jedzie. Być może ta osoba, która widzi, czasem porusza się również komendant ze strażnikami, jedzie sprawdzić, przeglądać rejon miasta, uwagi swoje nanieść. Na pewno nie są to strażnicy, którzy realizują działania prewencyjne.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Jeśli poruszają się z komendantem, no to siłą rzeczy to już jest praktycznie cały stan osobowy, więc na pięciu jeden zostaje, rozumiem, przy monitoringu. Tak, a trzech gdzieś tam... Ale to, mówię, to może jest w ramach tego, co pan powiedział, że komendant jadąc na taką inspekcję, no to może akurat była ta sytuacja, którą mieszkańcy zauważyli, to akurat wyciągnęli zbyt pochopne wnioski. Dlatego też to jest prośba – to nie uwaga, jest prośba o wzmożenie. Więc tutaj rozumiem,

Bogusław Małek Zastępca Komendanta Straży Miejskiej:

- Dziękuję, przyjmuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. W związku z tym, że wyczerpaliśmy listę pytań do pana komendanta Straży Miejskiej, czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie? Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Dziękuję panu komendantowi za przedstawioną informację i odpowiedzi na pytania i również życzymy bezpiecznej służby i takiej, która będzie zadowalała naszych mieszkańców ze sposobu jej pełnienia. Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem informacji o działalności Straży Miejskiej w Prudniku? Druk nr 370. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos.

Przechodzimy do punktu trzeciego, to jest informacja. Ja jeszcze chciałem tutaj Panom Komendantom wszystkich służb podziękować za przekazanie informacji radnym, za uczestnictwo we wszystkich komisjach, za przybycie na dzisiejszą sesję, za przedstawienie tych informacji i odpowiedzi na pytania radnych. Dziękuję za pełnioną służbę i chciałbym, żeby te służby były pełnione bezpiecznie, a tym samym będziemy mieli bezpiecznie w naszym mieście.

Jeśli Państwo Komendanci mają taką ochotę uczestniczyć w sesji dalej, to zapraszam i zachęcam, ale jeśli mają obowiązki służbowe, to mogą się udać do swoich obowiązków. Także, jak Państwo Komendanci sobie życzą – dziękuję jeszcze raz.

AD. 3. Jesteśmy w punkcie trzecim, to jest informacja o realizacji zadań oświatowych i wyników w roku szkolnym 2024–2025, druk numer 371. Jest z nami pani naczelnik... nie widzę. Ale gdyby Państwo mieli jakieś pytania do tego projektu uchwały i do tej informacji, to w takim razie – nie widzę pytań do tego projektu uchwały, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem informacji o organizacji zadań oświatowych Gminy Prudnik w roku szkolnym 2024–2025, druk numer 371? Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? No i udało się. Za przyjęciem informacji głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głos.

Ad. 4. Przechodzimy do punktu czwartego – informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami. Proszę pana burmistrza o przedstawienie informacji.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, zaproszeni goście, mieszkańcy. Zanim przeczytam tę informację, chciałem serdecznie podziękować dwóm przewodniczącym: pani Alicji Isalskiej z poprzedniej kadencji i panu Zygmuntowi Trojniakowi, ale tak naprawdę chciałem na ich ręce złożyć podziękowania dla wszystkich radnych z poprzedniej tej kadencji, związanych z oddaniem inwestycji Stadionu Miejskiego – dużej inwestycji, ważnej inwestycji, na pewno stawiającej Prudnik w miejscu miast, które dają dobre warunki do funkcjonowania mieszkańców. Dużo dyskusji, na początku dużo krytyki związanej z tym, że ten stadion nie jest remontowany, dużo negatywnych informacji od klubów sportowych, że nie mają gdzie trenować. W trakcie, kiedy zaczęliśmy tę inwestycję, dużo krytyki z tytułu, że w ogóle coś takiego robimy. Ale jednak myślę, że przy wsparciu Rady, większości radnych, którzy tutaj podejmowali decyzje, jeżeli chodzi o zabezpieczenie finansowe tej inwestycji, udało nam się tę inwestycję dowieźć do końca. Oczywiście to jest pierwszy etap, kolejny etap będzie jeszcze realizowany, o tym cały czas Państwa informuję.

I chciałem tu podziękować symbolicznie na ręce pani Alicji Isalskiej i pana Zygmunta Trojniaka – serdecznie chciałem podziękować wszystkim radnym obu kadencji za to zaangażowanie.

[oklaski]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Zostało wspomniane – to są podziękowania dla wszystkich radnych obu kadencji, czyli obecnej i minionej, bo wszyscy radni w jakiś sposób przyczynili się do modernizacji, remontu tego stadionu. Także dziękuję również radnym i przekazuję to na ich ręce, żeby mogli się z tymi rzeczowymi podziękowaniami zapoznać.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- OK. Informacja z działalności burmistrza Prudnika za okres od 25 września do 30 października 2025 roku. Z ważniejszych spraw należy wymienić: z inicjatywy pana pośła Tomasza Kostusia Gmina Prudnik i Gmina Głucholazy w dniu 22 października uczestniczyły w spotkaniu w Ministerstwie Sportu i Turystyki z sekretarzem stanu Piotrem Borysem. Tematem spotkania była odbudowa infrastruktury turystycznej i sportowej po powodzi we wrześniu 2024 roku. Przypomnę, że mamy zapewnione finansowanie na odbudowę hali „Obuwnik”. W najbliższych dniach ogłoszony zostanie przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Remont kortów tenisowych przy ulicy Kolejowej w Prudniku – rozstrzygnięto przetarg na wyłonienie wykonawcy. Odbudowa budynku szatniowo-gospodarczego przy ulicy Kolejowej 7 – w obecnej chwili dostosowujemy dokumentację do możliwego budżetu zadania. Moje spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Sportu dotyczyło sfinansowania remontu kąpieliska przy ulicy Zwycięstwa. Reasumując, rozpoczęcie programu odbudowy obiektów

sportowych i rekreacyjnych po powodzi nastąpi w 2026 roku, a jego zakończenie – na przełomie lat 2027–2028, przy znaczącym dofinansowaniu zadań z budżetu państwa, czyli Ministerstwa Sportu i Turystyki. Z tego miejsca chciałbym bardzo podziękować panu posłowi Tomaszowi Kostusiowi za wsparcie i zaangażowanie w realizację tych ambitnych przedsięwzięć.

4 października 2025 roku odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanego Stadionu Miejskiego w Prudniku. W wydarzeniu uczestniczyli licznie mieszkańcy, sportowcy oraz zaproszeni goście. Symbolicznego przerwania wstęgi dokonali młodzi uczestnicy biegu. W programie znalazły się zawody lekkoatletyczne w ramach akcji „Zacznij od lekkiej” oraz rywalizacja młodzieży z Prudnika i regionu.

Modernizacja obiektu, utrudniona między innymi przez skutki powodzi, została pomyślnie zakończona i stadion ponownie służy mieszkańcom. Podczas uroczystości miałem przyjemność osobiście podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do realizacji tego ważnego dla naszego miasta projektu.

Wartość robót budowlanych wykonanych na tym obiekcie stanowi kwotę 29 103 963 zł, do których należy dodać koszty dokumentacji i nadzorów. Zadanie było realizowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład – Programu Inwestycji Strategicznych, ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 w kwocie 16 650 000 zł, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu Sportowa Polska – Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej, edycja 2023 (3,5 mln zł), oraz ze środków własnych Gminy Prudnik.

No i oczywiście w tym miejscu troszkę szybciej podziękowałem wszystkim, którzy się w to zaangażowali. Na stadionie mieliśmy okazję podziękować osobom, które się do tego przyczyniły, a nieobecny dzisiaj tutaj – podziękowałem.

W dniu 3 października została opublikowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej aktualizacja wyników 6. tury naboru ciągłego, w ramach którego przyznane zostało Gminie Prudnik kolejne dofinansowanie ze środków europejskich do funkcjonowania pięćdziesięciu miejsc opieki dla dzieci w wieku do lat trzech, tworzoną już w Żłobku nr 2 przy ulicy Podgórnej 9A w Prudniku. Wysokość dofinansowania – 1 504 800 zł.

Dla przypomnienia – w czerwcu 2025 roku, na mocy umowy podpisanej z wojewodą opolskim, Gmina Prudnik otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 3 537 972 zł w ramach programu „Aktywny Maluch 2022–2029” na utworzenie 50 miejsc opieki dla dzieci w wieku do lat trzech, dzięki któremu rozpoczęto realizację zadania pod nazwą „Rozbudowa i przebudowa budynku w celu wyodrębnienia żłobka przy ulicy Podgórnej 9A w Prudniku”. Przyznane środki w formie bezzwrotnego wsparcia pochodzą z KPO w kwocie 2 876 400 zł oraz z budżetu państwa na sfinansowanie podatku VAT w kwocie 661 572 zł.

Gmina Prudnik w dniu 30 września 2025 roku wypowiedziała spółce Zakład Usług Komunalnych umowę użytkowania nieruchomości stanowiących własność i współwłasność Gminy Prudnik. Na mocy umowy notarialnej z dnia 1 maja 2018 roku spółka stała się użytkownikiem budynków stanowiących własność Gminy Prudnik oraz lokali mieszkalnych i użytkowych usytuowanych w budynkach wspólnot mieszkaniowych.

Bieg wypowiedzenia kończy się 31 grudnia 2025 roku. Od 1 stycznia 2026 roku obowiązywać będzie umowa zarządzania nieruchomościami jako podstawowa forma gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. W związku z tym nastąpi zmiana finansowania zadania związanego z zarządzaniem i utrzymaniem mieszkaniowego zasobu Gminy Prudnik, w tym przede wszystkim przepływ środków pomiędzy spółką i gminą.

Działania te będą już miały odzwierciedlenie w projekcie budżetu Gminy Prudnik na 2026 rok. Na tym etapie nie jest planowane tworzenie spółki-córki, lecz reorganizacja spółki ZUK w kontekście nowej formuły zarządzania nieruchomościami.

W dniu 29 września bieżącego roku Gmina Prudnik otrzymała informację, iż złożony w ramach naboru wniosków w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021–2027 (FEO 2021–2027), działanie 10.2 – Rewitalizacja na obszarach miejskich, projekt pod nazwą „Rewitalizacja przestrzeni publicznej śródmieścia Prudnika” został ujęty przez Zarząd Województwa Opolskiego na liście 16 projektów, które otrzymają dofinansowanie.

W ogłoszonym konkursie złożono łącznie 27 projektów. Projekt Gminy Prudnik otrzymał 36 punktów na 39 możliwych do osiągnięcia, co stanowi 92,31% maksymalnej liczby punktów, co oznacza drugą w rankingu wysokość wyniku procentowego uzyskania oceny.

W przedmiotowym konkursie o dofinansowanie mogły ubiegać się jedynie projekty podstawowe, zawarte w uchwalonych programach rewitalizacji. Złożony przez Gminę Prudnik projekt jest podstawowym przedsięwzięciem rewitalizacyjnym – nr 8, zawartym w „Gminnym Programie Rewitalizacji Gminy Prudnik do 2030 roku”, uchwalonym przez Radę Miejską w Prudniku w dniu 27 maja 2024 roku.

Projekt Gminy Prudnik swoim zakresem rzeczowym obejmuje dwie inwestycje rewitalizacyjne dotyczące obszarów zlokalizowanych przy ulicy Plac Zamkowy (o powierzchni 1 883 m²) oraz ulicy Ogrodowej (o powierzchni 2 441 m²).

W ramach planowanych działań inwestycyjnych na terenie Placu Zamkowego przewiduje się przebudowę istniejącej nawierzchni pieszej i zmianę układu komunikacyjnego tylko w zakresie poziomym, przy zachowaniu układu wysokościowego nawierzchni oraz obrzeża, projektowane są również rozwiązania dla osób z niepełnosprawnościami.

Planuje się likwidację nawierzchni asfaltowych i z kostki betonowej na rzecz nawierzchni mineralnych mikroretencyjnych. Nawierzchnie szczelne pozostaną tylko na głównych ciągach pieszych. Dodatkowo zaprojektowano zabudowę siedmiu słupów oświetleniowych o wysokości 4 metrów. Z oprawami LED oraz 596 m² nasadzeń, w tym 11 gatunków roślin okrywowych i krzewów kwitnących oraz 15 gatunków kwiatów cebulowych. Planuje się również zakup i montaż małej architektury, w tym ławki parkowe 7 sztuk, koszy na odpadki 7 sztuk, stojaki na rowery 3 sztuki, leżaki 3 sztuki, kosz na kupoworki 1 sztuka, montaż masztów 14 sztuk i trejaży 17 sztuk. Na terenie skweru miejskiego przy ulicy Ogrodowej zaprojektowano dodatkowe wejście na teren działki jako wejście dla pieszych w miejscu istniejącej na chwilę obecną nieczynnej bramy ogrodzeniowej, która zostanie poddana renowacji. Projektuje się wewnętrzne układy komunikacyjne, to jest dojście do, w postaci utwardzeń. Dodatkowo w rejonie wejść zaproponowano niwelację stopni wykonanych z cegły na rzecz profilowania terenu. Planuje się likwidację nawierzchni z kostki betonowej na rzecz nawierzchni mineralnych mikroretencyjnych oraz rozbiórkę wiaty o lekkiej konstrukcji stalowej. Dodatkowo zaprojektowano 7 sztuk słupów oświetlenia parkowego oraz oprawy doziemne jako część dekoracyjną projektu oraz 214 m² nasadzeń roślinnych, w tym 8 gatunków roślin okrywowych i krzewów kwitnących oraz 8 gatunków kwiatów cebulowych. Planuje się również zakup i montaż małej architektury, w tym ławki 22 sztuki, kosze na odpadki 4 sztuki, kosz na kupoworki 1 sztuka, stojaki na rowery 5 sztuk, tablica informacyjna 1 sztuka, leżaki 4 sztuki. Opracowane kosztorysy oszacowały wartość pełnego zakresu rzeczowego projektu w wysokości brutto 2 484 835 zł 49 gr. W wyniku wyboru projektu do dofinansowania Gmina Prudnik otrzyma całe wnioskowane dofinansowanie przedmiotowego projektu w kwocie 1 987 643 zł 89 gr, stanowiące 79,99% wydatków kwalifikowanych zgodnie

ze złożonym projektem. Termin jego rzeczowej realizacji określony został na koniec listopada 2026 roku.

10 października odbyło się zebranie wiejskie we wsi Moszczanka, zwołane w związku z wnioskiem grupy mieszkańców w sprawie odwołania z funkcji Sołtysa Sołectwa Moszczanka oraz wniosków w sprawie odwołania członka Rady Sołeckiej. W zebraniu udział wzięło 150 osób. Zgodnie ze statutem Sołectwa przedstawiono wniosek, po dyskusji nad nim przeprowadzono tajne głosowanie w sprawie odwołania Sołtysa Sołectwa Moszczanka. Uprawnieni do głosowania oddali 145 głosów ważnych, w tym 48 za i 97 przeciw, trzy głosy były nieważne. W związku z tym nie podjęto uchwały w sprawie odwołania Sołtysa. W związku z rezygnacją członka Rady Sołeckiej wniosku do jego odwołania nie głosowano. Serdecznie gratuluję Sołtysowi i zarazem radnemu Rady Miejskiej panu Partycznemu Mieczysławowi, mocny mandat od społeczeństwa za pełnioną funkcję. Dziękuję.

14 października odbyło się uroczyste spotkanie z okazji obchodów Dnia Edukacji Narodowej, na którym w obecności zastępcy burmistrza oraz naczelnika Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych wręczono przyznane nagrody burmistrza Prudnika za szczególne osiągnięcia na rzecz rozwoju oświaty gminy Prudnik. Nagrody otrzymali dyrektorzy placówek oświatowych gminy Prudnik: Ewa Jarzycka, Ewelina Langford, Małgorzata Tuz, Franciszek Dendewicz, Janusz Bazydło, oraz nauczyciele wyróżniający się w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej: Izabela Drohomirecka, Joanna Grzesło, Jolanta Korczyńska, Jolanta Krzyśko, Jolanta Ligenza, Katarzyna Piotrowska, Iwona Szymańska.

17 października zastępca burmistrza wręczył list gratulacyjny pani dyrektor zespołu szkolno-przedszkolnego w Rudziczce, Annie Tule Nowacińskiej, która otrzymała nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za swoją dotychczasową pracę zawodową. Serdecznie gratulujemy.

22 października bieżącego roku w ramach ogłoszonego kolejnego naboru wniosków Funduszu Małych Projektów Euroregionu Pradziad, Oś Priorytetowa 2 – Turystyka Programu Interreg Czechy-Polska 2021–2027 złożony został projekt pod nazwą „Quavadis”. Projekt ten jest projektem wspólnym miasta Bruntal, które pełni rolę partnera wiodącego, oraz gminy Prudnik, na którego realizację zgodę wyraziła Rada Miejska w Prudniku w dniu 30 stycznia bieżącego roku, podejmując w tej kwestii stosowną uchwałę. Złożony projekt ma na celu rozwój współpracy i poprawę wykorzystania potencjału turystyki dla rozwoju gospodarczego obszarów przygranicznych. Projekt swoim zakresem rzeczowym obejmować będzie w odniesieniu do gminy Prudnik zakup i montaż w bezpośrednim otoczeniu Sanktuarium Świętego Józefa w Prudniku- Lesie rzeźby w formie ławki-fotoramy, której motywem głównym będzie postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, wykonaną przez artystę czeskiego. Z kolei partner wiodący, miasto Bruntal, w ramach projektu planuje wykonanie rzeźby, która również przybierze formę ławki – fotoramy, której motywem głównym będzie z kolei postać Anioła Archanioła Michała. Rzeźba ta zamontowana zostanie w Bruntalu w bezpośrednim otoczeniu Kościoła na Urchilickim Wirchu. Dwie instalacje takie jak w Prudniku i Bruntalu posiadać będą również kody QR odnoszące się do części projektu po drugiej stronie granicy. Całkowite wydatki kwalifikowane projektu w części dotyczącej gminy Prudnik wynoszą 32 096,12 eurocentów, a gmina Prudnik ubiega się o dofinansowanie swojej części projektu ze środków Uni Europejskiej w ramach programu Interreg Polska- Czechy w kwocie 25 676,89 centów, stanowiące 80% wartości całkowitych wydatków kwalifikowanych. Informuje, że decyzji o ewentualnym wyborze przedmiotowego projektu do dofinansowania spodziewać się można w okresie najbliższych 4 miesięcy.

27 października br. gmina Prudnik złożyła w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim wniosek o dofinansowanie projektu „Poprawa sytuacji bytowej 4 rodzin romskich w Prudniku poprzez

remont lokali mieszkalnych oraz klatki schodowej” w ramach rządowego programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2027. Pełny zakres rzeczowy obejmuje następujące prace remontowe:

- Mieszkanie przy ul. Grodowej 5a/6 – remont podłogi, licowanie ścianek łazienki, wymiana drzwi wewnętrznych.
- Mieszkanie przy ul. Krasznoraj 9/3 – remont posadzek, malowanie ścian, remont łazienek, wymiana drzwi wewnętrznych, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej.
- Klatka schodowa. W której zlokalizowane są dwa mieszkania zamieszkałe przez dwie rodziny romskie, przy ul. Chrobrego 30 – remont drzwi wejściowych i bramy, stolarki okiennej, remont balustrady, stopni schodowych, posadzek na parterze i spoczynkach, wymiana sprzętu elektrycznego, remont, malowanie sufitów i ścian.

Całkowita wartość kosztorysowa projektu wynosi 145 913 zł, a gmina Prudnik ubiega się o dofinansowanie w kwocie 124 000 zł, stanowiących aż 85% wartości kosztorysowej zadania. Decyzja o dofinansowaniu projektu zostanie podjęta przez organy administracji rządowej oceniającej złożone projekty (t. urząd wojewódzki i ministerstwo), a podjęcie decyzji w wyborze zadań spodziewane jest w terminie do końca marca 2026.

17 października bieżącego roku Gmina Prudnik w odpowiedzi na ogłoszone przez Fundację Lotto imieniem Haliny Konopackiej konkursu **Sportowo-Kulturalnie Lokalnie – Edycja 2025**, złożyła wniosek pod nazwą „**Budowa oświetlenia boiska piłkarskiego przy ulicy Włoskiej w Prudniku**”.

Wniosek swoim zakresem rzeczowym obejmuje:

- wykonanie pełnego systemu oświetlenia boiska piłkarskiego przy ulicy Włoskiej w Prudniku w postaci montażu ośmiu masztów oświetleniowych do oświetlenia płyty boiska, wykonanych ze słupów stalowych ocynkowanych o wysokości 14 metrów;
- montaż naświetlaczy stadionowych o mocy 918 W i barwie światła 5700 K;
- budowę elektroenergetycznej sieci kablowej niskiego napięcia 0–4 kW zasilającej oświetlenie boiska o łącznej długości 452 metrów;
- montaż rozdzielnic pomiarowej;
- montaż rozdzielnic do zasilania i sterowania oświetlenia boiska;
- montaż rozdzielnic zasilania stanowiska komentatorskiego;
- zagospodarowanie terenu po robotach, uporządkowanie i utworzenie strefy dojścia.

Przedmiotowy projekt o wartości całkowitej o wartości **238 132,91 zł** ubiega się o dofinansowanie w formie darowizny w kwocie **190 500 zł**, stanowiącej 80% wartości kosztorysowej.

W projekcie zaplanowano jego realizację w terminie do 30 kwietnia 2026 roku, yy, od 30 kwietnia 2026 roku do 30 września 2026 roku.

Zgodnie z uregulowaniami konkursu, zostanie on przeprowadzony w dwóch etapach:

Etap pierwszy – obejmujący ocenę formalną oraz merytoryczną, zakończy się sprawdzeniem wykazu projektów wybranych w etapie pierwszym konkursu, która opublikowana zostanie na stronie www.gdygrasz.pl. **W etapie drugim** – poprzez stronę www.gdygrasz.pl gracze w gry Totalizatora Sportowego będą mogli głosować na wybrany przez siebie Projekt zamieszczony w wykazie. W wyniku głosowania powstanie lista rankingowa najbardziej popieranym Projektów w każdym województwie. Na podstawie listy rankingowej, Zarząd Fundacji wskaże od trzech do dziewięciu laureatów Konkursu w danym województwie. Liczba Laureatów w danym województwie zależna będzie od liczby oddanych głosów na poszczególne Projekty w danym województwie oraz od wysokości kwot wnioskowanych przez wnioskodawców. Zgodnie z uregulowaniami konkursu wyznaczono w nim następujące terminy graniczne:

✓ ogłoszenie wyników Etapu I Konkursu: do 25 stycznia 2026 r.

✓ głosowanie na Projekty opublikowane na stronie www.gdygrasz.pl (Etap II Konkursu) w terminie: 25 stycznia – 28 lutego 2026 r.

✓ ogłoszenie Laureatów Konkursu w terminie: do 14 kwietnia 2026 r. co oznacza, iż ostateczną decyzję dotyczącą projektu Gminy Prudnik poznamy w połowie kwietnia 2026 r. i tu apel do mieszkańców i wszystkich państwa – nasze zaangażowanie w tej sondzie może spowodować, zobaczymy jak jesteśmy zdeterminowani, żeby to oświetlenie wykonać z dużym dofinansowaniem. Będzie to zależne od aktywności mieszkańców. W związku z realizacją budżetu Gminy Prudnik na 2025 rok wdrożono lub rozstrzygnięto następujące procedury przetargowe:

1) rozstrzygnięto i podpisano umowę na: Zakup mobilnych cystern do transportu i dystrybucji wody pitnej. W dniu 09.10.2025 podpisano umowę na dostawę cystern z firmą PRO-WAM Sp. z o.o., ul. Zwycięstwa 278, 75-671 Koszalin w zakresie dwóch części:

Część 1 – Zakup mobilnej cysterny do transportu wody pitnej o poj. 3000-3500 l., na kwotę 100 491,00 zł. Część 2 – Zakup mobilnych cystern do transportu wody pitnej o poj. minimum 5000 l., na kwotę 313 404,00 zł.

2) rozstrzygnięto i podpisano umowę na: Remont kortów tenisowych przy ul. Kolejowej w Prudniku. W dniu 24.10.2025 r. została podpisana umowa z firmą RPK GROUP Sp. z o.o., ul. Kineskopowa 1 lokal F, 05-500 Piaseczno na kwotę 838 980,36 zł.

3) ogłoszono i otwarto przetarg na: Zakup kontenerów szatniowych na potrzeby stadionu sportowego przy ul. Kolejowej w Prudniku. Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert.

4) ogłoszono przetarg na: Budowę ciągu pieszo-rowerowego oraz infrastruktury drogowej transportu publicznego ulicy Przemysłowej w Prudniku w ramach projektu: „Wzrost mobilności na obszarze Subregionu Południowego”. Termin otwarcia ofert 04.11.2025 r.

5) ogłoszono przetarg na: Zakup agregatów prądotwórczych. Termin otwarcia ofert 31.10.2025 r.

6) ogłoszono przetarg na: Zakup i dostawę kontenerów morskich na cele utworzenia magazynów. Termin otwarcia ofert 03.11.2025 r.

Prudnicki Ośrodek Kultury i biblioteki Publicznej w ramach programu „Infrastruktura domów kultury 2025” otrzymał dofinansowanie w wysokości 71 tys. zł na zadanie pod nazwą "Projekt Technika+". Dofinansowanie: 71 000 zł. Całkowita wartość zadania: 94 700 zł. W ramach zadania zakupiono systemy oświetlenia i nagłośnienia, w tym instalację pętli indukcyjnej wspomagającej osoby niedosłyszące, co zapewni im pełniejszy dostęp do wydarzeń kulturalnych. Sala została także wyposażona w dodatkowy projektor multimedialny wraz z ekranem. Dzięki temu przestrzeń stanie się bardziej inspirująca i przyjazna dla wszystkich mieszkańców.

25 listopada odbyła się w Prudnickim Ośrodku Kultury Gala Laureatów I Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Sploty” im. Tadeusza Soroczyńskiego. Konkurs poetycki oraz gala odbyły się w ramach realizowanego przez Prudnicki Ośrodek Kultury projektu „Między słowami”, współfinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu „Edukacja Kulturalna”, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Seniorzy z Gminy Prudnik wzięli udział w warsztatach kulinarnych w Bruntálu, zorganizowanych w ramach projektu „Bruntál Prudnik – Serce łamie granice”. Podczas spotkania uczestnicy wspólnie przygotowywali tradycyjne czeskie potrawy, brali udział w quizie kulinarnym oraz wysłuchali prelekcji na temat zdrowego odżywiania prowadzonej przez dietetyk Jitkę Svačínkovą. Wydarzenie zrealizowano w ramach Programu Interreg CZ–PL 2021–2027.

Agencja Sportu i Promocji w Prudniku aktywnie uczestniczyła w warsztatach poświęconych rozwojowi marki VisitOpolskie.pl, które odbyły się w Opolu i Nysie. Spotkania zgromadziły przedstawicieli samorządów, instytucji turystycznych i organizacji

branżowych z całego województwa. Podczas warsztatów dyskutowano nad strategią promocji regionu, kierunkami działań oraz sposobami budowania spójnego i autentycznego wizerunku Opolszczyzny. Nasz udział w tych spotkaniach podkreśla zaangażowanie Gminy Prudnik w rozwój turystyki oraz współtworzenie nowoczesnej, regionalnej marki promującej walory przyrodnicze, kulturowe i historyczne regionu.

11 października 2025 r. odbył się IV Prudnicki Półmaraton Górski, zaliczany do lokalnego kalendarza imprez sportowych. Uczestnicy rywalizowali na trzech dystansach: 5 km, 10 km oraz 21 km (czyli półmaraton). W wydarzeniu wzięli udział biegacze z Prudnika, regionu opolskiego, innych części Polski oraz Czech, w tym z partnerskiego miasta Krnov i Štřenberka. Łącznie bieg ukończyło aż 188 osób.

Trasa półmaratonu prowadziła przez cztery okoliczne wzniesienia: Kozią Górę, Górę Okopową, Długotę i Świętą Górę, zapewniając wymagający, ale atrakcyjny bieg. Zarówno uroczystego otwarcia, jak i dekoracji dokonała dyrektor Agencji Sportu i Promocji w Prudniku, Małgorzata Halek. Wydarzenie zorganizowano w ramach projektu „Aktywni razem 2” realizowanego z Funduszu Małych Projektów Euroregionu Pradziad w ramach Programu INTERREG Czechy–Polska 2021–2027. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy i gratulujemy sportowej postawy.

6 grudnia 2025 r. odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy. W tym roku wydarzenie zmienia formę – zamiast dotychczasowej trzydniowej edycji, odbędzie się jednodniowo, w sobotę, a jego lokalizacja przeniesiona zostaje z Rynku do ogrodu Prudnickiego Ośrodka Kultury. Organizowany przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku jarmark umożliwi mieszkańcom poznanie i zakup lokalnych wyrobów, rękodzieła, ozdób oraz produktów regionalnych i kulinarnych. Rozpoczęto nabór wystawców zainteresowanych udziałem w wydarzeniu, na tą chwilę zgłoszonych jest ok 50 stoisk.

Agencja Sportu i Promocji w Prudniku zaprasza do udziału w Wirtualnym Biegu Niepodległości, organizowanym z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Bieg odbędzie się w dniach 31 października – 17 listopada 2025 r., a uczestnicy mogą wybrać dystans 600 m, 1918 m, 11 km lub nowo – 20 km.

Bieg ma charakter wirtualny – każdy sam wyznacza trasę i mierzy czas przy użyciu dowolnej aplikacji mobilnej. Wyniki wraz ze zdjęciem należy przesłać do 20 listopada. Po zakończeniu biegu uczestnicy mogą odebrać medale w siedzibie ASiP Prudnik.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców i szkoły do udziału, aby w duchu patriotyzmu promować aktywność fizyczną i zdrowy styl życia.

29 października 2025 r. w Muzeum Ziemi Prudnickiej odbyło się wydarzenie w ramach projektu „Bruntál Prudnik – serce łamie granice”, poświęcone sztuce, tradycji i kulturze regionu opolskiego. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach malowania porcelany wzorem opolskim, podczas których mogli samodzielnie tworzyć unikalne dekoracje, oraz w warsztatach baristycznych, poznając tajniki parzenia kawy. W spotkaniu uczestniczyli również goście z partnerskiego miasta Bruntál, co podkreśliło międzynarodowy wymiar wydarzenia.

Tego samego dnia odbył się wernisaż wystawy „Opolski wzór i aromat kawy” w Arsenale Muzeum Ziemi Prudnickiej. Zaprezentowano prace lokalnych artystek – Ewy Giemzy i Anny Sobieszczańskiej – łączące tradycję z nowoczesnością, podkreślając bogactwo lokalnego dziedzictwa kulturowego. Wystawa potrwa do 27 lutego 2026 r.

Dla wszystkich zainteresowanych przygotowano dodatkowe, bezpłatne warsztaty malowania porcelany w terminach: 8 i 22 listopada oraz 13 grudnia 2025 r.

Wydarzenia realizowane były w ramach Programu Interreg Czechy–Polska 2021–2027.

W październiku rozpoczęto prace przygotowawcze związane z organizacją kolejnej edycji amatorskiej ligi koszykarskiej pn. „Prudnicka NBA”. Frekwencja przerosła oczekiwania,

ponieważ do udziału w lidze zgłosiło się 12 zespołów, co jest wynikiem niespotykanym od lat. Rozgrywki rozpoczną się w listopadzie 2025 r.

W nawiązaniu do pisma Sądu Rejonowego w Prudniku w zakresie wykonywania prac społecznych przez nieletnich, wskazałem na rok 2026 Ośrodek Pomocy Społecznej w Prudniku – Klub Senior + przy ulicy Traugutta 10 oraz Dzienny Dom Pobytu przy ul. Tkackiej 1, jako miejsce wykonywania pracy przez nieletnich, na rzecz których w/w prace zostały zasądzone. Z kolei:

- na podstawie §3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna, informuję, że na terenie Gminy Prudnik do wykonywania pracy przez skazanych w 2026 roku wskazałem Zakład Usług Komunalnych Jednoosobową spółkę gminy Prudnik z o.o. oraz Agencję Sportu i Promocji w Prudniku, jednostkę organizacyjną gminy, jako podmioty obowiązane do przyjęcia skazanych w celu wykonywania pracy.

- na podstawie §4 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 sierpnia 2017 r. w sprawie trybu wyznaczania podmiotów, na rzecz których skazani mogą wykonywać prace na cele społeczne, oraz czynności tych podmiotów w zakresie wykonywania pracy, wyznaczyłem do przyjęcia skazanych w celu wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne Agencję Sportu i Promocji w Prudniku oraz Zespół Szkół Medycznych im. Janusza Korczaka w Prudniku.

Agencja Sportu i Promocji w Prudniku udostępnia obiekty sportowe lokalnym klubom. Kluby uczestniczące w rozgrywkach ligowych zwróciły się z prośbą o umożliwienie im treningów na obiektach z oświetleniem. Z boiska „Orlik” korzystają aktualnie kluby: LZS Rudziczka, LZS Łąka Prudnicka oraz grupy młodzieżowe MKS „Pogoń” Prudnik. Seniorzy MKS „Pogoń” Prudnik dwa razy w tygodniu trenują na nowym Stadionie Miejskim przy ul. Kolejowej 7 w Prudniku.

W ostatnim czasie prowadzone były prace pielęgnacyjne na gminnych obiektach sportowych. Obejmowały one pielęgnację i koszenie boisk. Działania te mają na celu utrzymanie właściwego stanu technicznego i bezpieczeństwa naszych obiektów sportowych. Państwo mieli okazję już na samym początku słyszeć informacje pni prezes Pauliny Frydlewskiej – Kurzeja. Chciałbym tą informację powtórzyć, ale dodatkowo rozwinąć o pewne elementy. Bank Gospodarstwa Krajowego podjął długo oczekiwaną decyzję o udzieleniu SIM Opolskie Południe Sp. z o.o. z siedzibą w Prudniku finansowania zwrotnego w ramach realizacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego rządowego programu popierania budownictwa mieszkaniowego. Mówiąc w skrócie Bank udzielił Spółce SIM kredyt do kwoty 6.365.000,00 zł., przy planowanych kosztach przedsięwzięcia 15.078.815,00 zł. na sfinansowanie przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego, tj. na budowę budynku zlokalizowanego w Prudniku przy ul. Samuela Frankla o łącznej liczbie 32 lokali mieszkalnych przeznaczonych na wynajem. Jeśli do tej informacji dodać podpisaną przez Gminę Prudnik umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na udzielenie finansowego wsparcia budowy budynku mieszkalnego w Prudniku przy ulicy Frankla działka Nr 4368 to mogę oznajmić, że do końca 2027 roku oddanych zostanie do użytku kolejnych 16 lokali mieszkalnych. Przewidywane koszty inwestycji gminnej wynoszą 8 346 526,36 złotych i taką kwotę w formie bezzwrotnej „dotacji” na swoim koncie posiada już Gmina Prudnik.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Burmistrzu, dziękujemy za sprawozdanie z działań podejmowanych pomiędzy sesjami. I tutaj do pytań do tego sprawozdania zgłosili się radni: Grzegorz Jędrzej, Marek Bień, Witold Rygorowicz, Łukasz Karpowicz, Mieczysław Partyczny i Alicja Isalska.

Proszę bardzo, pierwszy **pan Grzegorz Jędrzej**.

- Panie Burmistrzu, mam takie pytanie odnośnie sprawozdania, w którym przedstawił nam pan zakup informacji o zakupie cystern wody pitnej. Jak często używamy takich cystern i dlaczego zakupiono jedną cysternę na 3,5 tysiąca litrów, a drugą na 5 tysięcy? Ta 3,5 kosztuje 100 tysięcy, a tamta 300. Cemu nie zakupiono dwóch czy trzech po 3,5 tysiąca, bo wyszłoby taniej i byłoby więcej? To jest jedno pytanie, a drugie pytanie — wspomniał pan tutaj o pracach młodzieży, która tam musi wykonywać prace społeczne i tak dalej. To zapytanie, tak mi się przypomniało — zobowiązaliśmy młodzież do odmalowania ławek. Czy pan Burmistrz wie coś na ten temat? Czy zostało to wykonane, dopilnowane za to wykroczenie, które młodzież zrobiła i miała jakby zresocjalizować się przez to pomalowanie w parku ławek? I jeszcze jedna rzecz..

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

— Bardzo bym prosił o pojedyncze pytania, bo potem robi się zamieszanie.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- To te dwa chociaż.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No, jeżeli o cysterny, oczywiście wynika to z konsultacji, z Zakładami Wodociągów i Kanalizacji. Duża cysterna jest przede wszystkim potrzebna w sytuacji, kiedy miasto byłoby obciążone jakąś awarią albo ewentualnie sytuacją kryzysową.

Ponieważ no ilość cystern nie powoduje zwiększenia jakby jakości — tą cysternę trzeba ustawić, więc łatwiej ustawić jeden obiekt o dużej pojemności, który starcza na dłużej, niż ustawiać kilka obiektów jakby w bliskim sąsiedztwie. Więc jedna taka duża cysterna było wskazane, aby w naszych zasobach była.

W kolejnych ewentualnych zakupach tego typu obiektów czy nie obiektów tylko jakby urządzeń planujemy raczej te 3 tysiące litrów, ale mówię — ze względu na to, że jedna taka cysterna nam była potrzebna i było to wskazywane z punktu widzenia dystrybucji wody w sytuacjach kryzysowych.

Oczywiście jest. Proszę pamiętać o tym, że to nie tak, że my musimy mieć wszystkie cysterny, które zabezpieczą gminę Prudnik na wypadek braku wody, ponieważ możemy uruchamiać punkty doraźne w innych częściach miasta, gdzie tę wodę będzie można bezpośrednio stamtąd wziąć. To nie jest tak, że wszystkie te elementy muszą być zabezpieczone cysternami. Druga sprawa — inne gminy również posiadają takie obiekty, obiekty - urządzenia, i w razie sytuacji kryzysowych wzajemnie się wspieramy. Więc takie sytuacje miały miejsce bodajże w tamtym roku — raz dla gminy Głogówek, raz dla Głuchołaz. Sami też, żeśmy w zeszłym roku korzystali w miejscowości Moszczanka z takiej cysterny, którą posiadamy w zasobach Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Nie przekłada się to na kwoty, te kwoty są w 100% refundowane z kwot przyznanych nam na zarządzanie kryzysowe i odporność w czasie wojny z budżetu państwa. Niemniej taka była potrzeba i takie po prostu były cysterny zamówione.

Co do osób odbywających takie prace społecznie użyteczne — one oczywiście się odbywają w tych obiektach, o których państwu wspomniałem, w tych instytucjach. Co do tego pytania ostatniego — musiałbym tę wiedzę sobie odświeżyć, bo nie wiem, jak temat wygląda na tę chwilę, czy to zostało wykonane, czy nie. Więc pan pozwoli, że w międzyczasie, jeżeli uda się tę informację uzyskać od osób, które tym nadzorowały, to panu tę informację przekażę w późniejszym terminie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi. Będzie kontynuował pan radny Grzegorz Jędrzej — tylko prosiłbym, bo po ostatniej sesji wpłynęły do mnie skargi, że było dość długo, do godziny 17.

Powiem to tak, drodzy państwo — nie będę nikogo cenzurował, każdy się wypowiada tak, jak potrafi zadać pytanie, ale to już od państwa zależy, jak długo to będzie trwało.

Więc jeśli państwo możecie, to prosiłbym o bardziej — na przyszłość, to nie do pana radnego, tylko do wszystkich radnych — bo widzę, że, że tak powiem, lista jest dość długa, aby w miarę zwięźle formować swoje pytania i w miarę zwięźle na nie odpowiadać. Wtedy będzie nam szło to sprawniej. Proszę, **pan Grzegorz Jędrzej** kontynuuje pytanie.

- Ja tylko dopytam, bo jeżeli ustawimy trzy cysterny w różnych miejscach, to więcej ludzi skorzysta w odpowiednim czasie niż stojąc w kolejce. A poza tym to już nie chodzi o to, że czy one te pieniądze idą z budżetu, czy nie, bo to jednak i tak wszystkie idą z naszych podatków czy z jakichś tam składek społecznych. Za dwie cysterny płacimy 400–500 tysięcy, za cztery byśmy zapłacili i mielibyśmy więcej wody, i to można ustawić. Ja racjonalności tutaj nie widzę po prostu, bo duża cysterna to, rozumiem, że to jest przyczepa z pojemnikiem na tę wodę, czyli z tą cysterną, a nie jest to samochód, tak, który tam gdzieś jeździ. I po prostu można to rozstawić w różnych miejscach. Jeżeli.. I pytanie jeszcze było takie — jak często, bo rozumiem, że w czasie powodzi żeśmy korzystali z tego, a jak często korzystamy? Czy to po prostu jest aż tak zasadne, żeby te 5 tysięcy litrów był takie zbiorniki?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No, trochę powiem pod kątem tego, co pan przewodniczący powiedział — nie jest to zakresem jakby tutaj tej dyskusji, ponieważ ja państwa informowałem o rozstrzygniętym przetargu. Zasadne było — ta cysterna jest przygotowana do tego, aby równocześnie więcej osób tę wodę mogło pobierać. To nie jest tak, że to jest tylko jeden zaworek na końcu zamontowany i stoi długa kolejka, i z tych 5 tysięcy jedna osoba równocześnie pobiera.

Z tej dużej cysterny można zaspokoić większą ilość mieszkańców, zajmując mniejszą przestrzeń. Było zasadne i po tej analizie, po tej dyskusji taką cysternę żeśmy zakupili.

A co do użytkowania — drodzy państwo, na tę chwilę nie mamy informacji, czy te obiekty budowane, czy ewentualnie użytkowane na rzecz kryzysu, mogą być użytkowane w innym celu. Powiem prosty przykład koparka, którą niektóre gminy chciały kupić na rzecz usuwania skutków jakichś kataklizmów, może być używana tylko do skutków tych kataklizmów.

No i teraz jest pytanie, czy ona ma po prostu stać i czekać na ten kataklizm, i być serwisowana, i używana tylko do tego zdarzenia, czy ona może być używana do innych celów? I tu powstaje wielka wątpliwość prawna, jak to ma być użytkowane.

Dlatego skupiliśmy się na elementach, które bezwzględnie mogą stać i nieużywane mogą czekać na swoje ewentualne zastosowanie w sytuacji, kiedy ustawodawca jakby to troszeczkę urealni. Mam nadzieję, będziemy mogli z tych rzeczy korzystać w sytuacjach takich powszechnych.

A co do używania, to, jak powiedziałem, w czasie powodzi była ostatnio używana i wypożyczaliśmy również miastu gminie Głogówek, kiedy miało zanieczyszczenie bakterią coli. Więc tutaj to było powszechnie — wspieramy się wzajemnie i wiem, że w sytuacji, kiedy bylibyśmy w potrzebie, inne gminy też również takiej pomocy by nam udzieliły.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękujemy za wyczerpującą odpowiedź. I następny w kolejności jest **pan Marek Bień**.

- Takie zapytanie — czy przeniesienie tego jarmarku bożonarodzeniowego na ogród Domu Kultury, jak jest 50 wystawców, a przestrzeń tam jest mała... tyle imprez tam byłem współorganizatorem i jakoś to nie widzę.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Planując budżet na 2025 rok, podjęliśmy tutaj wspólnie decyzję, aby z niektórych imprez nie tyle zrezygnować, co ograniczyć funkcję — jakby zakres. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o jarmark bożonarodzeniowy, to, co się działo do tej pory — trzy dni było zlokalizowane pod namiotem, co generowało dodatkowe koszty. Planując kalendarz wydarzeń kulturalnych i sportowych, część tych wydarzeń zostało ograniczona w tym zakresie, w jakim to jest możliwe. Nie chcemy zrezygnować z jarmarku bożonarodzeniowego jako takiego. Wiemy, że nigdy nie będziemy jarmarkiem bożonarodzeniowym takim jak jest w Wiedniu, we Wrocławiu czy w innych dużych miastach i tego poziomu pewnie nie osiągniemy nigdy, ale chcemy tę namiastkę tych świąt państwu jakby no utrzymać. I myślę, że nawet aranżacja, entourage ogrodu przy Prudnickim Ośrodku Kultury spowoduje troszkę inny klimat — myślę, że nawet może być przyjemniej niż na rynku. Zobaczmy, jak to po prostu wyjdzie i wyciągajmy jakby wnioski już po samym zdarzeniu. A to, że będzie ich tam dużo, to znaczy, że będzie przyjemniej i ciaśniej, i atmosfera się zagęści — ale pozytywnie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy pan radny Marek Bień ma jeszcze jakieś pytania, czy wyczerpał? Dziękuję bardzo.

I pan **radny Witold Rygorowicz**, proszę bardzo.

- Dziękuję, panie przewodniczący. Panie Burmistrzu, punkt 22, czyli wyrażenie zgody klubowi na korzystanie z murawy stadionu głównego — czy używanie tej murawy po oddaniu inwestycji przez wykonawcę nie było ograniczone jeszcze czasowo? Bo w tej chwili, jak widziałem, ta murawa jeszcze, trawa po prostu, nie jest zakorzeniona na tyle, żeby można było na niej grać. I jestem przekonany — ja nie mam wątpliwości, że ta murawa, to nie że jestem przeciwny, ale po prostu będzie zrujnowana w kwietniu, kiedy klub będzie starał się o licencję.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Szanowny panie radny, jeżeli chodzi o dostępność — zgodnie z warunkami gwarancji, które są udzielone na tę murawę, mamy informację, że ona jest dostępna. Ona, drodzy państwo, jest murawą naturalną, została — pomimo tego, co się wydarzyło w czasie powodzi — dosyć szybko, jako jeden z pierwszych elementów, odtworzona i obsiana, i w odpowiedni sposób uprawiana, bo tak można to nazwać, że tą murawę się po prostu uprawia. I nie było żadnych przeciwwskazań, aby cztery godziny dwa razy w tygodniu, takie treningi się tam odbywały — jest zgoda na to, żeby odbywały się treningi czterogodzinne dwa razy w tygodniu i jeden mecz. Więc nie jest w tym zakresie przekroczone warunki gwarancyjne użytkowania. Jeżeli będą przesłanki takie, że faktycznie ta murawa w jakiś sposób by się degradowała, to będziemy rościli tutaj odszkodowanie od wykonawcy, bo przede wszystkim on tu gwarantuje jakość tej murawy. Czy pani dyrektor coś w tym temacie chciałaby ewentualnie dodać? To chyba wszystko. No to mniej więcej to powiedziałem, czyli zgodnie z warunkami użytkowania nie są te warunki w żaden sposób przekroczone, nawet są mniejsze, bo nie odbywa się mecz. Ale oczywiście pracownicy są uczuleni na to, żeby reagować na każdą sytuację, która by mogła te znamiona wskazywać, że coś się dzieje. Ale dziękuję za troskę, bo to pokazuje, że ten obiekt naprawdę wszystkim leży nam na sercu i chcemy, żeby nam służył jak najdłużej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. I następny w kolejności jest Pan **radny Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo.

- Jeszcze się tutaj chciałem odnieść, Panie Burmistrzu, do organizowanego corocznie jarmarku. Uważam, że szukamy oszczędności nie tam, gdzie powinniśmy szukać, bo przede wszystkim święto, impreza, która cieszyła się uznaniem, i tak jak Pan Burmistrz powiedział,

jest organizowana na rynku w miastach, u nas jest zniszczona ta impreza, krótko powiedziawszy. Nie wyobrażam sobie, żeby choinkę przenosić, też inne rzeczy, w obrębie wspomnianego Domu Kultury. Już samo to, że zostało skrócone do dwóch dni, to już jest pewna oszczędność, która pozwoliłaby na funkcjonowanie tego święta. Ale dodam jeszcze, że widzimy, jak wygląda prudnicki rynek pod względem punktów, które się zamykają praktycznie każdego miesiąca. To jeszcze dokładamy, bo przenosimy jarmark z miejsca, gdzie można by było zwiedzać to miasto, rynek, w miejsce, które też jest piękne, aczkolwiek nie otoczone punktami gastronomicznymi. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- To, że jest niszczone, jest to subiektywne Pana odczucie. Można coś oceniać w sytuacji, kiedy coś się wydarzy, a to się nie wydarzyło. Decyzje były podejmowane w 2024 roku, świeżo po powodzi. Również Dni Miasta były krytykowane za to, że były tylko przez jeden dzień — odbyły się, ludziom się podobało. Więc to, że coś będzie trwało krócej, trochę w innej aranżacji, nie oznacza, że jest niszczone, i o tym zapominamy. Gdyby tak miało być, to w ogóle jarmark by się nie odbył, i to byłoby powodem do tego, że rezygnujemy z tego wydarzenia. Czasami wydarzenia mają lepsze lub słabsze momenty. Myślę, że po powodzi decyzje, które były podjęte odnośnie przekierowania środków na wsparcie przedsiębiorców, którym udzielano — Państwo podejmowaliście uchwałę — zwalnialiśmy przedsiębiorców z podatku od nieruchomości. I byliśmy chyba jedną z nielicznych gmin w Polsce, które to zrobiły. My byliśmy pierwszą gminą, która to w Polsce wprowadziła jako sama z siebie, od nas, na podstawie naszych uchwał. Kontaktował się ze mną Burmistrz Nysy, kontaktował się Burmistrz Głuchołaz, i tożsame uchwały — nie wiem, czy u siebie wprowadzili, ale chcieli wprowadzić. Także pokazujemy, że my czuwamy, bardzo szybko reagujemy — ja jako Burmistrz i jako instytucja Gmina Prudnik, ale Państwo też, radni, podnosicie w tym zakresie stosowne uchwały. I to powoduje, że, myślę, umiemy się bardzo szybko odnaleźć w sytuacji kryzysowej. Podjęcie decyzji może niekoniecznie komfortowej, ale jednak podjęcie decyzji o zmianie formuły i Dni Miasta, i jarmarku, było podyktowane tym, że wiedzieliśmy, że ten rok będzie dla nas rokiem trudnym. Chciałem jeszcze raz podkreślić — rządowa pomoc, która popłynęła 2024 roku na wydatki bieżące dla dwóch gmin, i z całym szacunkiem, nie chcę im tego umniejszać, bo Gmina Głuchołazy to jest 47 milionów złotych, Powiat Brzeski 50 milionów złotych, a Prudnik 2 miliony 100. Skala zniszczeń oczywiście — Głuchołazy bardzo duża, co do Powiatu Brzeskiego przemilczę. Nasza skala zniszczeń po wszelkich kosztach wyliczonych to jest około 270 milionów złotych. To pokazuje, jak nierówno i niesprawiedliwie zostaliśmy potraktowani przy przyznawaniu tego wsparcia rządowego. Więc proszę nie oczekiwać, że ja będę udawał, że temat oszczędności jest dla mnie tematem obcym. Można oczywiście zrobić wiele spraw na różne sposoby. Takie decyzje zapadły i takie decyzje są realizowane. Co do przyszłorocznego jarmarku — planujemy, aby był w formule dawnej, ale tak naprawdę zobaczymy po tym tegorocznym jarmarku, tej edycji, jak ta edycja się przyjmie, działając w entourage'u Prudnickiego Ośrodka Kultury. I myślę, że nie ma sensu już nad tym więcej dyskutować, bo wszystko już na ten temat powiedziałem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Jeśli mogę tylko się tutaj wciąć, bo Pan mówi, że została podjęta decyzja — a kto tę decyzję podjął?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Zgodnie z ustawą samorządową, tę decyzję podejmuje Burmistrz Prudnika i taką decyzję

podjął. Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jeszcze chciałem tylko dopytać — rozumiem, że te stoiska, które były w rynku, to były nieodpłatnie najemcom dzierżawione?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Tak.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. I Pan **radny Mieczysław Partyczny**. Szanowni Państwo, chciałbym podziękować tutaj Panu Burmistrzowi za przeprowadzenie tych wyborów w Moszczance, podziękować od razu mieszkańcom, którzy oddali na mnie głos i tym, którzy nie oddali. Panie Przewodniczący, jeszcze jedno mam pytanie do Pana Burmistrza — w kwestii ostatniego wydanego artykułu w Tygodniku Prudnickim odnośnie schroniska w Wieszczyń. Nie usłyszałem w tym sprawozdaniu Pana Burmistrza, czy to w ogóle jest, było procedowane — jak to przebiega?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Jeszcze raz,

Radny Mieczysław Partyczny:

- Panie Przewodniczący,

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- sekundkę, przepraszam bardzo, chcę Panu odpowiedzieć na to pytanie. Jesteśmy w punkcie sprawozdania Burmistrza między sesjami i odnosimy się do sprawozdania Pana Burmistrza.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Ale nie usłyszałem takiego czegoś.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dlatego chcę Panu wytłumaczyć, żeby Pan usłyszał — będziemy w punkcie zapytania radnych, i w tym punkcie będzie Pan mógł o to pytać. Więc nie chciałbym, żebyśmy wprowadzali pewne zamieszanie. Skończy się ten punkt, wyczerpie się porządek tego punktu, przejdziemy do interpelacji i w następnym punkcie będzie Pan mógł to pytanie zadać. Więc prosiłbym tylko o cierpliwość i w następnym punkcie będzie Pan mógł to pytanie zadać. W takim razie Pani **radna Alicja Isalska**.

- Mam króciutkie pytanie — gdzieś umknęła mi chyba odpowiedź. Punkt trzeci — kiedy pierwsze dzieci będą korzystać z tego żłobka?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Tam termin podawałem — czerwiec 2026 roku. Jeżeli będą wszystkie odbiory przeprowadzone, to bez zbędnej zwłoki możliwe, że już w najbliższych przyszłorocznych wakacjach będzie można tych dzieciaków tam przyjąć. Ale oczywiście mogą jakieś technalia spowodować, że to się może obsunąć o niewielki interwał czasowy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. I Pani **radna Aneta Samotus**.

- Dzień dobry. Mam dwa pytania. Jedno pytanie odnośnie zakupu agregatów — został ogłoszony przetarg. W jakiej ilości to jest ilość agregatów prądotwórczych i jaka będzie ich lokalizacja, gdzie będą pozostawione, w jakich jednostkach?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowna Pani radna, proszę wybaczyć — nie będę tutaj szczegółami, nie zaśmiecam sobie głowy takimi szczegółami, gdzie dokładnie, w którym miejscu, jakiej mocy, bo jest to wszystko

spisane. Jeżeli Pani chce te informacje pozyskać, oczywiście tymi informacjami dysponujemy, ale w tym momencie Pani nie odpowiem, ponieważ tej informacji w głowie nie mam.

Radna Aneta Samotus:

- Dobrze. I drugie pytanie — również został ogłoszony przetarg na kontenery morskie. Jaki jest cel i usytuowanie tych kontenerów morskich? Jest ich 16 sztuk — jaka wartość potencjalnie wchodzi w grę i czemu mają służyć?

Burmistrz Grzegorz Zawisławski:

- Tutaj myślę, że będę mógł trochę więcej informacji udzielić. W każdym sołectwie stwierdziliśmy podczas ostatniej powodzi — brakuje miejsca magazynowego. Również tego miejsca magazynowego brakuje na terenie samego miasta Prudnika. Aby temu zapobiec, powstał pomysł, który bardzo się spodobał w całym województwie i wiele gmin idzie też w tym kierunku — mobilnych właśnie kontenerów, gdzie będzie przechowywany sprzęt niezbędny do różnego rodzaju klęsk żywiołowych. Oczywiście w trakcie jesteśmy przygotowania pewnej koncepcji, która w ramach supregionu będzie organizowana na wzór aglomeracji opolskiej, czyli zabezpieczenia w gminach takich zasobów lub w jednostkach takich zasobów, które ewentualnie mogą być wykorzystywane do ratowania w klęskach żywiołowych w innych gminach. Związane jest to z tym, aby jedna gmina nie musiała gromadzić takich zasobów, które są nadmierne, nie wiedząc, czy dane zdarzenie się na danym terenie pojawi, ale móc uzupełnić z kilku gmin gminę, która została poddana jakiejś klęsce — niekoniecznie powodzi. W związku z powyższym te tematy bardzo się super uzupełniają, ponieważ chcemy w przyszłości wyspecjalizować jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie gminy Prudnik, aby były wyspecjalizowane w usuwaniu konkretnych skutków powodzi, po to, aby sprawniej i lepiej się do tego przygotować. Kontenery mają służyć do zabezpieczenia różnego rodzaju materiałów typu łopaty, taczki, typu w niektórych przypadkach jest na przykład przyczepka mobilna, która nie musi stać już na wolnym powietrzu, bo jest zakryta plandeką, nie musi być, która może zostać w jakiś sposób uszkodzona albo nawet skradziona. Dodatkowo mogą tam być przechowane czy to agregaty prądotwórcze, czy plandeki, czy łaty związane z usuwaniem skutków nawałnicy, która by mogła zerwać dachy. Więc takie kontenery będą usytuowane w sołectwach — w każdym sołectwie takie kontenery będą. Dodatkowo kontenery będą na terenie naszej gminy, tutaj samego miasta. No i właśnie temu celowi ma to służyć. A kwota — teraz Pani nie odpowiem, jest to kwestia kwot, które są przeznaczone na to zadanie, i one są do wglądu.

Radna Aneta Samotus:

- Czyli one będą na trwałe usytuowane na tych terenach wiejskich?

A jak się ma do tego dokumentacja, czy wymagana jest pod usytuowanie?

Burmistrz Grzegorz Zawisławski:

- Drodzy Państwo, ja bym prosił, że jeśli Państwo macie tak szczegółowe pytania, to proszę je zadać w formie pisemnej i wtedy te pytania będziemy mogli odpowiedzieć w sposób precyzyjny. Bo dużo pytań pada w ciągu krótkiej mojej wypowiedzi, która mówi o przetargu, a są bardzo precyzyjne i Państwo oczekujecie, że te informacje mam w głowie. Ja nie zaśmiam się tymi tematami głowy, bo to jest niepotrzebne. Ta wiedza jest dostępna, jest powszechna, jeżeli chodzi o dostępność do tej wiedzy, także tutaj nie ma problemu. Bardzo bym prosił, żeby w tej formie to jednak robić. Dziękuję bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- I Pan **radny Krzysztof Fejdych**, proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu, ja krótko — dwa pytania, do których zadania zobowiązali mnie mieszkańcy. Odnośnie restrukturyzacji ZUK — czy za restrukturyzacją pójdą jakieś ruchy wobec pracowników, zwolnienia? To jest pierwsze pytanie. I drugie jest związane z podwyżką, ewentualną podwyżką czynszów — czy za tym ruchem pójdzie podwyżka też czynszów?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Odpowiem odnośnie drugiego pytania. Odnośnie podwyżki czynszów — to Pan też był bardzo dużym zwolennikiem, by te czynsze podnosić. Pamiętam wielokrotnie, i wielu z Państwa radnych podnosiliście wielokrotnie, aby urealnić politykę czynszową, tak aby mieszkańcy, całe miasto, nie dokładało się iluś tam osobom do tego czynszu. Ta sugestia została wdrożona i w tym roku taka podwyżka się pojawiła. Nie wykluczone są kolejne podwyżki po to, aby urealnić kwotę funkcjonowania substancji mieszkaniowej.

Droży Państwo, no nie wyobrażam sobie, że tę sytuację będziemy kolejne lata tolerować i pieniądze, które możemy wykorzystać na różnego rodzaju inwestycje, będziemy w czysty sposób po prostu przejadali. Więc chodzi o to, że jeżeli ktoś mieszka, korzysta z dobrodziejstwa, że to mieszkanie jest komunalne, z zasobu gminy, to musi się liczyć z tym, że utrzymanie tego standardu wymaga nakładów, i to się wiąże z konkretnymi czynszami.

A oczekiwanie jest, żeby ten zasób, który jest w złym stanie, był jeszcze dodatkowo wyremontowany i doprowadzony do stanu bardzo dobrego.

Więc mówimy o urealnieniu, a nie mówimy jeszcze o kwotach, które powinny być przeznaczone na kolejne. Restrukturyzacja na pewno nie powoduje wzrostu czynszów. To nie jest powód podwyżek. Powód jest całkowicie inny — po prostu takie są realia rynkowe i tutaj nie możemy ich zmienić. Sytuacja ZUK-u jakby na to nie ma większego wpływu.

Pewne kwoty są wynikające choćby z ogłaszanego co roku przez Wojewodę Opolskiego poziomu, jaki jest maksymalny czynszowy. My daleko, daleko od tego poziomu jesteśmy. Najwyższy poziom, jeżeli chodzi o czynsze, jest na ulicy Morcinka, w nowo oddanym obiekcie, i te czynsze są tam mocno zbliżone do cen rynkowych, aczkolwiek są jeszcze i to niższe.

Więc, droży Państwo, patrząc ludziom, mieszkańcom Prudnika w oczy, chcieliśmy wszyscy im popatrzeć na zasadzie, że wszyscy są równo traktowani, a nie jest jakaś grupa uprzywilejowana. Oczywiście są osoby w trudnej sytuacji przejściowej i należy im podać rękę, ale to nie może być sytuacja wykorzystywana przez te osoby przez wiele, wiele lat, a w niektórych przypadkach tak się po prostu dzieje. Co do pierwszego pytania — jeżeli mówi Pan o redukcji zatrudnienia, oczywiście ta redukcja zatrudnienia od 2019 roku następuje.

Ja chciałem Państwu podkreślić, że w 2019 roku zatrudnionych w ZUK było około 140 osób. Dzisiaj jest około 80 — to widzicie Państwo, o ile osób ta redukcja się odbyła. ZUK dalej funkcjonuje. Co do funkcjonowania wtedy i teraz — jest podobne zdanie, ciągle są jakieś „ale”, pewnie w niektórych przypadkach uzasadnione.

Więc dopiero po tej redukcji, która nastąpiła w sposób naturalny, można mówić o jakichś działaniach organizacyjno-technicznych, które pozwolą tej spółce w sposób wydolny funkcjonować. I co do tego, że jakieś redukcje będą — nie powiem, że nie.

Ja będę słuchał przede wszystkim tutaj i współpracował z nowo powołanym prezesem, lub panią prezes, co do kierunku działania — i na pewno ostatnią rzeczą, którą będę forował i będę przyklaskiwał, to jest jakieś zwalnianie osób związanych z tym, że trzeba pewne działy usprawnić. Na pewno je trzeba zmodernizować. Osoby, które można wykorzystać w innych miejscach, trzeba wykorzystać. Ale jeżeli będzie taka sytuacja, że bezwzględnie coś wykaże, że pewne stanowiska trzeba wygaszić, to takie wygaszenie może nastąpić.

Często to następowało w przypadku odejścia kogoś na emeryturę, więc taki trochę „soft”, jeżeli chodzi o zwolnienia. To nie jest firma komercyjna, gdzie takie rzeczy się odbywają w sposób brutalny. Jak państwo widzicie, do tego stanu, do którego dzisiaj jesteśmy, dochodziliśmy prawie siedem lat. I dzisiaj możemy jakby pójść krok dalej. I może być zarzut: „czemu dopiero teraz?”. A no właśnie z tego właśnie powodu — żeby nie robić zwolnień grupowych, ale spółkę jakby dopasować do potrzeb miasta.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję panu radnemu. Ja tylko przypomnę, że został ogłoszony konkurs na prezesa ZUK-u. Do tamtego tygodnia, do czwartku czy do piątku, można było składać dokumenty. Mam nadzieję, że Rada Nadzorcza i Zebranie Wspólników ocenią kandydatury i zaproponowane plany, tak powiem, zarządzania czy restrukturyzacji tej spółki. Być może będzie okazja się z nimi też zapoznać. Myślę, że pan zawsze może składać, a czy będzie rozpatrzony — to się okaże. I proszę, pan radny Edward Mazur. Czyli to żart. W takim razie wyczerpaliśmy listę pytań do sprawozdania, do informacji pana burmistrza.

Ad. 5 Przechodzimy do kolejnego punktu — do punktu 5.

To jest sprawozdanie przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych między sesjami. I to jest sprawozdanie przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku z działań podejmowanych w okresie od 26 września 2025 do 30 października 2025 roku.

Z ważniejszych spraw należy wymienić: w dniu 2 października 2025 roku, zgodnie z postanowieniem statutu paragrafu 23 Statutu Gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym, przekazałem burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku, podjęte na 23. sesji Rady z dnia 25 września 2025 roku, celem przekazania ich do wojewody opolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu.

Zgodnie z postanowieniem artykułu 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym przekazałem burmistrzowi Prudnika interpelacje i zapytania radnych Rady Miejskiej w Prudniku, złożone na sesji Rady Miejskiej oraz interpelacje składane między sesjami.

W dniu 30 września 2025 wpłynął wniosek obywatelski do wiadomości Rady Miejskiej o zabezpieczenie środków w budżecie gminy Prudnik na rok 2026 na wykonanie nawierzchni asfaltowej lub nawierzchni z kostki brukowej na ulicy Polnej w Łące Prudnickiej.

W dniu 16 października 2025 roku wpłynęło zawiadomienie o wszczęciu rozstrzygnięcia nadzorczego wobec uchwały nr 23/318/2025 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 25 września 2025 roku w sprawie wprowadzenia regulaminu stadionu miejskiego Rady Miejskiej w Prudniku. Uchwała zmieniająca wyżej wymienioną uchwałę znajduje się w porządku dzisiejszych obrad.

W dniu 23 października wpłynął wniosek grupy radnych o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Prudnik dla pani Władysławy Ginter. Również jest to w dzisiejszym porządku obrad. Kapituła zaopiniowała ten wniosek pozytywnie i będziemy też dziś rozpatrywać uchwałę o nadaniu honorowego obywatelstwa gminy Prudnik dla pani Władysławy Ginter. To wszystko. Jeśli ktoś z Państwa ma pytania, to proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Padło pytanie odnośnie tej młodzieży, która była zobligowana do malowania. Temat jest zakończony — stawili się wszyscy, wszyscy malowali. Także jakiś ten efekt wychowawczy był. Ale patrząc na te wandalizmy, które się pojawiają w ostatnim czasie, myślę, że tutaj taryfa ulgowa się skończyła i będziemy wyciągać konsekwencje, jeżeli chodzi o wandalizm.

Każdy młody człowiek, niekoniecznie młody, który myśli o tym, żeby niszczyć mienie gminne, a jeżeli zostanie ujawniony – będzie pociągnięty do odpowiedzialności, prawdopodobnie karnej, za spowodowanie tego. My będziemy występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego i będziemy tutaj niestety rygorystyczni w tym zakresie.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Wyczerpaliśmy porządek punktu 5,

Ad. 6. przechodzimy do punktu 6 – odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Jeśli Państwo dostaliście odpowiedzi na swoje interpelacje i ktoś z Państwa ma pytania do tej swojej odpowiedzi, to proszę bardzo o zgłaszanie się.

Pierwszy zgłosił się pan **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Zanim rozpocznę wypowiedź odnośnie interpelacji, tylko pani radnej Samotus.

Chciałbym poinformować, bo chodziło o kontenery. Więc taką jednostką pionierską, która wdrożyła kontenery magazynowe jest OSP Łąka Prudnickiej, która przeszła całą procedurę dotyczącą usytuowania kontenerów, zakupu kontenerów – i bardzo świetnie się to sprawdza. Jako pierwsza jednostka w gminie podjęła taką decyzję, więc można też służyć pomocą, bo prosiłem tutaj w interpelacji o udostępnienie gruntu.

Natomiast już przechodząc do meritum sprawy, odnośnie ulicy Morcinka – interpelacja dotycząca wykonania remontów pogwarancyjnych. Rozpoczęły się te remonty, tylko z informacji uzyskanych przez mieszkańców jest to troszeczkę robione po macoszemu. I również koncepcja jest, bynajmniej o odtworzenie, może inaczej powiem, o osuszenie tego budynku pojawiła się koncepcja – aby wstawić tam na okres kilku miesięcy osuszacze. Jest być może to alternatywa, natomiast nie wyobrażam sobie, aby to było podpięte pod jeden licznik. Więc propozycja taka i prośba o to – aby zrobić podlicznik, żeby energia, która będzie zużytkowana na te osuszacze, była przełożona na koszt gminy, a nie na koszt mieszkańców. Również moja prośba o to, aby po wykonanych pracach pogwarancyjnych w komisji odbierającej znaleźli się członkowie Komisji Budownictwa – czy też pan przewodniczący, czy członkowie, którzy będą w jakiś sposób mieli wpływ. Bo dochodzi do informacji takich, że już część prac została wykonana, ale byle jak – odchodzący styropian z tynkiem mozaicznym, więc są to prace, które są robione po prostu nie powiem jak.

Fuzerką tego nie nazwę, natomiast no należy zwrócić na to uwagę.

I teraz przejdę już do sedna sprawy. Otóż każda podejmowana uchwała rodzi pewne konsekwencje. No i, szanowni państwo, w lutym podjęliśmy – podjęliście też, no bo akurat ja się wstrzymałem w tym przypadku – uchwały o podwyżce stawki za wywóz nieczystości, śmieci. I, tak jak mówię, no każdy podnoszący rękę powinien później analizować, co dzieje się z tą uchwałą, w jakiej ona przenosi skutki.

No i skutki, szanowni państwo, podjętej uchwały, na podstawie złożonej przeze mnie interpelacji, są takie, że spółka ZUK na dzień – za osiem miesięcy, do sierpnia – posiada straty, jest na minusie na dziale higieny na milion dziewięćdziesiąt cztery tysiące osiemset dwadzieścia cztery złote i czternaście groszy.

To jest za wywóz nieczystości, co miało się bilansować po oczekiwanej podwyżce. I tutaj nie wiem, co miało na to wpływ, natomiast mówimy tu cały czas o oszczędnościach, o rezygnacji – tu już dzisiaj usłyszałem – z pewnych przedsięwzięć kulturalnych. Więc nie wiem, jak to się ma do tego. Tu miało się wszystko bilansować, ładnie to wyglądało na papierach, obliczenia... Po czym no patrząc na efekt finansowy – milion dziewięćdziesiąt cztery tysiące – i przed nami jeszcze kwartał, więc śmiem twierdzić, że to będzie około miliona dwustu tysięcy złotych na minusie. Z tytułu, przepraszam, na dziale higieny, same zadłużenie spółki

do firmy Ekom wynosi osiemset dwadzieścia cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia siedem groszy. Szanowni radni, więc skutek podjęcia uchwały miał być zgoła inny — miało to wychodzić na prostą. Ile mam tutaj bilans taki przedstawiony na miesiące, to jeżeli, powiedzmy, po podjęciu uchwały mieliśmy w marcu sto dwadzieścia pięć tysięcy, ale uchwała weszła w kwietniu, więc fakt, było sto dwadzieścia dziewięć tysięcy. Czternaście tysięcy, w maju dziewięćdziesiąt jeden tysięcy w czerwcu sześćdziesiąt jeden tysięcy, i później zaczynamy się rozpędzać — i znowu sto czterdzieści sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt cztery straty, sierpień dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset trzystaście. I teraz przyjdzie wrzesień, październik, listopad, grudzień — więc lekko licząc, tak lekko, to będzie około miliona dwustu – miliona trzystu tysięcy złotych. Więc, panie burmistrzu, to jest moje pierwsze pytanie — co w związku z tym zamierza pan zrobić? Bo podwyżka nie przyniosła oczekiwanych skutków. Jak pokryjemy te straty, jakie są tutaj pomysły, rozwiązania, aby urealnić czy też pokryć te straty? Bo przesunięcia w budżecie robimy, szukamy każdej złotówki oszczędności, a jednak milionowe straty już się pojawiają.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowny panie radny, pamiętam, że tutaj z tej sali leciały propozycje, żeby jeszcze zmniejszyć opóźnienie wprowadzania tej stawki. To powoduje, że tych pieniędzy jest tyle, ile jest. Ale te informacje, które pan ma, no są dla mnie zaskakujące.

Ja bym chciał, żeby tutaj osoba odpowiedzialna za prowadzenie tej gospodarki, rozliczanie tego całego systemu, wypowiedziała się w tym zakresie. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Szymon Krocak:

- Witam państwa serdecznie. Drodzy państwo, o ile faktycznie jesteśmy odpowiedzialni za rozliczanie gospodarki odpadami ze strony gminy, to na dzień dzisiejszy gmina w stosunku do Zakładu Usług Komunalnych nie posiada żadnych zaległości. W związku z czym przedstawione przez pana radnego braki finansowe są wynikiem gospodarowania środkami finansowymi w tej spółce, a nie zaległości ze strony gminy. Opieraliśmy się dotychczas na stawkach przedstawionych przez Zakład Usług Komunalnych, które — w naszej ocenie — miały zbilansować system zarówno w spółce, jak i w gminie, i zapewnić wystarczający poziom wysokości opłaty w stosunku do należności, które odprowadzamy do Zakładu Usług Komunalnych.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Ślicienski nie miał wglądu i tej wiedzy przez kilka miesięcy, czy podjęta uchwała przynosi skutek wymierny. Nie zostało tu w jakiś sposób poinformowane, czy wprowadzona stawka pozwala bilansować gospodarkę śmieciową. Bo, tak jak pan mówił, część lobbowała za obniżeniem, ale no niestety — przeszła podwyżka proponowana przez pana burmistrza. No, stety... no dobrze, no. Panie burmistrzu, proponowana stawka przez pana została przyjęta, miało to przynieść skutek wymierny — że miał się bilansować.

Mamy milion dziewięćdziesiąt cztery tysiące na chwilę obecną, do końca roku — kwartał, milion dwieście, milion trzysta tysięcy. Z czego to pokryjemy?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No mam pytanie — skąd taka informacja? Bo ja takiej informacji...

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Pani burmistrzu, to jest pan prezes, potwierdzony zgodnie z oryginałem — kserokopie umów, faktur.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No dobrze, to te informacje trafiły do pana, nie do mnie.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Ale ja składałem wniosek przez pana.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Nie przez mnie pan składał wniosek. Do udzielenia informacji... informacja poszła do ZUK-u, trafiło do pana, nie do mnie.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- To, pani burmistrzu, pozwolę sobie złożyć na pana ręce po sesji.

I jeszcze druga moja informacja dotycząca interpelacji — ponownie ten sam temat, ponownie oszczędności. Interpelacja dotyczyła posiadanego taboru przez Zakład Usług Komunalnych, świadczonych usług, czym dysponuje, jakim taboru samochodowym.

O ile otrzymałem informację, że tabor ma się świetnie, żadnych awarii dużych nie wystąpiło, posiadamy jedenaście aut specjalistycznych, dodatkowo inne pojazdy — zaskoczyła mnie informacja, szanowni państwo, bo spółka nasza, ZUK, wynajmuje od 2024 roku, od 29 listopada, samochód-śmieciarkę, którego koszt wynajmu: jedenaście tysięcy netto miesięcznie, czyli trzynaście tysięcy pięćset brutto, co daje kwotę podpisanej umowy sto sześćdziesiąt tysięcy plus pięć tysięcy kaucji.

Pytanie zasadnicze — pan tutaj Karpowicz mówi o oszczędnościach, przeniesienia imprez. Czy stać nas na to, żeby firma, która posiada tabor, w 2022 roku — zostały trzy zakupione auta-śmieciarki — my wynajmujemy od podmiotu prywatnego śmieciarkę, która, no, pytanie, nie ma uzasadnienia logicznego na to, żeby tę śmieciarkę wynajmować.

Myślałem, że to jest incydent, jednorazowo, bo taką śmieciarkę widziałem na nyskich rejestracjach u siebie pod domem, ale to trwa przez rok. Jest na to spisana umowa — mam kopię umowy na sto sześćdziesiąt tysięcy, dodatkowo jeszcze kaucja.

No, szanowni państwo, my mówimy o oszczędnościach, o niemożliwości wykonywania pewnych zadań, realizacji pewnych zadań, które chcemy włożyć do budżetu, o prozaicznych sprawach, a tutaj lekką ręką pan prezes podejmuje decyzję o wynajęciu śmieciarki za sto sześćdziesiąt tysięcy. Więc zadaję sobie pytanie — czy to nie jest świadome działanie na niekorzyść spółki, czy nie jest to świadome działanie, aby pogrążyć tę spółkę, nie irracjonalne wydawanie środków publicznych? No, panie burmistrzu, ja już nie proszę, ale pana zobowiązuję wręcz do tego, aby tę sytuację wyjaśnić i ewentualnie, o nieprawidłowościach, powiadomić odpowiednie służby lub organa. Bo dla mnie, jeżeli — tak mówiąc kolokwialnie — posiadam dwa lub trzy auta, czy też pan burmistrz dwa, trzy auta, i wynajmuję auto, nie wiem, taksówkę, dojeżdżając do pracy, i płacę na koszt podatników, posiadając dwa, trzy auta u siebie w gospodarstwie domowym — gdzie tu jest sens, logika tego działania?

I tak to przez wiele lat — ja o tych problemach zgłaszam już od wielu, wielu lat — i zostało to pominięte echem. Cieszę się tylko z tego powodu, że Rada Nadzorcza podjęła takie, a nie inne działania, widząc te uchybienia, ale one nadal trwają, szanowni państwo. Ich skutki ponosimy my, jako mieszkańcy. Za chwileczkę będziemy procedować uchwały dotyczące podatku, i zadaję sobie pytanie, bo siedząc na komisji, słuchałem różnych argumentów — za, przeciw — wahałem się. Ale w chwili obecnej, jak lekką ręką wydawane są setki tysięcy złotych przez spółkę gminną, to nie ma mojej zgody. Ja nie będę obarczał siebie, państwa, bo również państwo, podnosząc, będziecie płacić jako mieszkańcy, ale również pośrednio, bo usługodawcy, przedsiębiorcy podnoszą automatycznie ceny. Podnoszenie skutku, podnoszenie podatków jest zasadne tam, gdzie należy to wykonywać, ale nie tam, żeby łątać dziury za czyjąś nieudolność. I to, co się dzieje w spółce...

No niestety tak to, Szanowni Państwo, wygląda. Więc chciałbym Pana zobligować wręcz do tego, aby sytuację wyjaśnić i poruszyć ten wątek, i nawet, nie wiem — jeżeli trzeba — zgłosić

do odpowiednich służb o sprawdzenie tego proceduru.

Bo dla mnie to jest niezrozumiałe — w przypadku strat setki tysięcy, już można powiedzieć milionowych, spółki jeszcze dodatkowo podnajmowanie od podmiotu prywatnego śmieciarki przez Pana Prezesa... Nie będę tutaj niczego sugerował, ale to naprawdę nosi znamiona już troszeczkę nadużyć. Więc mam nadzieję, że zostanie to wyjaśnione.

I proszę o udzielenie odpowiedzi pisemnej — co zostało wyjaśnione, jak to się wszystko skończyło. Bo ja już po prostu tutaj nie chcę też tracić zdrowia, szczerze powiedziałem. Bo jeżeli tak wszystko to wygląda, a my kurczymy kopię o kilka złotych przesunąć — nie tak to powinno wyglądać.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Już odpowiadam. Szanowny Panie Radny, proszę złożyć pisemnie zapytanie, bo dużo tu padło, żeby nie pominąć jakichś kwestii. Nie będę odsłuchiwał tej sesji, żeby z tego toku słów wyłonić Pana pytanie. Więc proszę złożyć je w formie pisemnej, i do tego pytania — w formie pisemnej, na tyle, ile to będzie w mojej gestii i kompetencji — Panu odpowiem.

Co do sytuacji ZUK-u — myślę, że Pan zauważył, że Pan Prezes został odwołany, jest poszukiwany nowy prezes, więc pewne sytuacje będą wyjaśniane i na pewno sprawdzone po objęciu takiego stanowiska przez nowego prezesa.

Co do sytuacji zgłaszanej przez wiele lat — no, trochę jestem zdziwiony, bo Pan mówi, że od 2024 do listopada coś się dzieje, a Pan mówi, że zgłasza tę sytuację od wielu lat. Więc nie wiem, gdzie tu jest jakieś rozmycie. Na pewno sytuacja będzie wyjaśniona w zakresie, o który Pan się zapyta, w związku z tym, że pojawi się nowa osoba zarządzająca i na pewno będzie chciała doskonale wiedzieć, na jakim etapie startowym jest — i tę spółkę prześwietli wzdłuż i wszerz. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za odpowiedź, ale powiem tak — jestem zniesmaczony odpowiedzią, która polega na czymś takim, że każdy radny, pisząc interpelację, pisze ją do Burmistrza Prudnika. Pan nie przekazuje odpowiednim służbom — wiadomo, jeśli chodzi o merytorykę — żeby odpowiedzieli. Ale żeby się nie interesować interpelacją, która dotyczy spółki, o której tak często rozmawiamy, i, że tak powiem, nawet nie wiedzieć czy nie zainteresować się w urzędzie analizą tego, że podnosiliśmy stawki za śmieci, jaki to ma skutek, i czy — że tak powiem — poprawiła się sytuacja w ZUK-u...

I stwierdzenie w momencie kiedy prezes jest odwołany: „Nie znam tych danych, nie wiem, o czym Pan mówi” — no, powiem to tak: budzi to we mnie, że tak powiem, zdziwienie.

Naprawdę zdziwienie, że radni się bardziej interesują jak Pan, który reprezentuje zgromadzenie wspólników.

Dla mnie jest to, naprawdę, nie wiem — może to była jakaś odpowiedź taka z marszu — bo tak nie powinien postępować ktoś, kto reprezentuje właściciela, że nie interesuje się tym, jakie te wyniki są.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Chciałbym odpowiedzieć na Pana zarzuty, bo bardzo nieprzyjemne stwierdzenie z Pana ust padło i Pan imputuje coś mojej osobie. Osobami nadzorującymi gospodarkę śmieciową jest oczywiście odpowiednia komórka, i ona nie zgłasza na tę chwilę, że jest jakiś problem, jeżeli chodzi o zatarty płatności i brak środków w całym systemie.

Jeżeli są sytuacje finansowe, to te sytuacje są nadzorowane przez Radę Nadzorczą i one przede wszystkim wynikają z bilansu rocznego, który się pojawia.

Oczywiście, wewnętrzne kontrole mogą się odbywać w międzyczasie.

Zadam Panu pytanie — jak często Rada Nadzorcza albo mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowej

kontrolują Pana? Bo na pewno to nie jest tak powszechne, jak to by się każdemu chciało wydawać, że co chwilę jest organ kontrolujący właścicielski, nadzoruje spółkę. Więc jest to, takie trochę — mówię — populistyczne stwierdzenie, że się nie interesuję. Populistyczne stwierdzenie... A co do przekazania dokumentów — te dokumenty do mojego biura nie trafiły. Jeżeli trafiły, to prawdopodobnie do Biura Rady. Jeżeli tam jest moja adnotacja, że trafiły do mojej ręki, to wyciągnę z tego tytułu konsekwencje. A prawda jest taka, że te dokumenty do mnie nie trafiły.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dobrze, dziękuję. Jeśli Pan prywatnie się odnosi — to powiem Panu: ja w swojej Radzie Nadzorczej przedstawiam wyniki finansowe kwartalnie. Co kwartał wiadomo, jaki jest wynik finansowy i jak wygląda sytuacja. I jakoś, że tak powiem, wszyscy się interesują. Mam to udostępnione na stronach internetowych, a raz w roku, na walnym zgromadzeniu, o tym informuję. Rozumiem, że kto chce, to się zainteresuje i, że tak powiem, zadaje pytania. Ale jeśli te informacje przychodzą przez sekretariat i nikt się tym nie interesuje... Ja mam pytanie tylko takie — z tej informacji, z tej interpelacji wynika, że 850 tysięcy ZUK nie ma zaległości w EKOM. Co będzie, jak EKOM nie będzie przyjmował odpadów od gminy Prudnik, od ZUK-u? Gdzie on potem te odpady wywiezie? Zostaną u nas, na gniazdach śmietnikowych. Tyle — kończąc.

Radny Stanisław Mięczakowski (ad vocem):

- Panie Burmistrzu, nie moją intencją jest tutaj wzbudzanie emocji — może też złych emocji. Moją intencją było tylko zwrócenie uwagi na to, że podejmujemy pewne decyzje i musimy je później analizować. Więc ta analiza też wynikała z tego, że jeżeli podjęliśmy tę uchwałę, trzeba później konsekwencje sprawdzić, co też się dzieje. Co do informacji — ja interpelację skierowałem do Pana Burmistrza oraz Prezesa Zakładu Usług Komunalnych, więc ta informacja przeszła przez Pana ręce. A jeszcze, jeśli chodzi o kwestię — mówi Pan, że nie interesuje się spółką ZUK — zacząłem się interesować odkąd zostałem radnym, czyli praktycznie 2019 rok. I na mój wniosek, również na wniosek innych radnych, została wykonana kontrola ZUK-u, której miał Pan przedstawiony już później protokół. Więc praktycznie ten temat cały czas jest „na tapecie”, można powiedzieć. Bardzo interesuję się ZUK-iem — jest to dla nas istotna spółka, która nie dość, że zatrudnia naszych mieszkańców, to również dba o dobro i mienie naszego miasta. Więc no — widzę, że prowadzę monolog, więc dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Prosiłbym o jeszcze chwilę cierpliwości. Jeśli będzie taka potrzeba, wyczerpiemy ten punkt i przejdziemy do przerwy, i będziemy kontynuować potem dalej. Następnym w kolejności jest Pan radny Ireneusz Licznar. Proszę bardzo.

Radny Ireneusz Licznar:

- Dzień dobry, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu. Ja zgłosiłem interpelację dotyczącą przyznawania stypendiów naukowych i sportowych uczniom szkół podstawowych gminy Prudnik. Oczywiście uczniom zdolnym, których się przede wszystkim motywuje i nagradza. Otrzymałem oczywiście i regulamin przyznawania tych stypendiów, otrzymałem informację, że gmina nie prowadzi formalnego systemu stypendialnego dla tych uczniów. Otrzymałem też informację również, że trwają prace dopiero nad opracowaniem programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży. Kolejną częścią tej interpelacji były kwoty ilościowe i jakościowe, oczywiście jeżeli chodzi o te nagrody przyznawane — bo tu jest:” Wyróżniający uczniowie byli nagradzani w formie nagród rzeczowych lub finansowych przyznawanych na podstawie decyzji Burmistrza

Prudnika". Ja mam taką prośbę o uzupełnienie tej odpowiedzi w formie ilościową i jakościową przyznawania tych nagród — czyli: ile osób dostało, w jakiej kwocie, czy to była nagroda jednorazowa, czy to były stypendia tylko naukowe czy były stypendia w tym również sportowe. Bo tutaj musimy mieć jakąś podstawę, bo dostaliśmy też informację, że w opracowywaniu projektu programu do konsultacji zostanie zaproszona Komisja Oświaty Rady Miejskiej w Prudniku. Ale żeby od czegoś zacząć, musimy mieć jakiś punkt odniesienia, bo my nie wiemy na razie: ile, co, za co i kiedy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dziękuję. Czy Pan Burmistrz chce odpowiedzieć, czy nie? To jest odpowiedź, to jest Pana interpelacja — czy Pan zadawał odpowiedź? No trudno, nie będzie odpowiedzi.

Następny w kolejności jest Pan radny Jacek Urbański — proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Dziękuję za głos. Ja mam pytanie do Pana Naczelnika Wydziału Inwestycji, bo mam odpowiedź w sprawie swojej interpelacji i... nie umiem jej rozgryźć o co w niej chodzi. Nie rozumiem tej odpowiedzi. Krótko powiem, w jakiej sprawie była interpelacja — chodzi o zniszczone ogrodzenie przy ulicy Chrobrego 37. Żeby Państwu powiedzieć, gdzie to jest — to jest takie dziwne miejsce. To jest koniec ulicy Kołłątaja, tam się schodzą trzy ulice: Kołłątaja, Chrobrego, to jest jeden budynek z ulicy Chrobrego i ulica Ogrodowa. Idąc do końca ulicy Kołłątaja, po lewej stronie jest taki ciąg pieszy, tzw. „kocie łby”, górka.

Z niego korzysta tam bardzo dużo osób, są tam oczywiście schody, ale bardzo duża część ludzi chodzi tamtędy, między innymi również dzieci. Zerwane jest tam ogrodzenie, czyli wyrwane są trzy słupki ogrodzenia łącznie z około czterema metrami siatki ogrodzeniowej, które zabezpieczają skarpe, która ma wysokość kilkunastu metrów w dół ulicy Chrobrego.

I teraz jest Pana taka odpowiedź, że „w budżecie na 2025 rok nie ma zapewnionego finansowania na wnioskowane przeze pana zadanie”.

To ja bym tu Panu odpowiedział tak, że ja też nie mam takiej mocy sprawczej, żeby w roku 2024, kiedy składa się wnioski do budżetu na 2025, żebym przewidział, że ktoś rozerwie, wyrwie trzy słupki i rozerwie siatkę i stworzy takie zagrożenie. I teraz pytanie jest takie: ja sobie tak przedzwoniłem do jednego z marketów budowlanych — koszt trzech słupków plus siatki to około w granicach 700–800 zł, plus jakaś robocizna.

Czy ja w tym momencie mam rozumieć, że te 700–800 zł to jest ewentualny koszt tego nieszczęśliwego wypadku, jeżeli ktoś tam będzie szedł, zleci, spadnie, uszczerbek na zdrowiu, lub coś gorszego? Bo jednak jest to kilkanaście metrów spadku, który jest niezabezpieczony. W drugiej części odpowiedzi pisze Pan tak: „na terenie miasta Prudnik znajduje się wiele ogrodzeń w złym stanie technicznym, które są wielokrotnie niszczone”. To teraz zachodzi dla mnie takie pytanie: w takim razie, jeżeli jest wiele takich ogrodzeń, to niech mi pan powie, bo tak sobie przeczytałem, jeżeli chodzi o regulamin organizacyjny Urzędu Miejskiego w Prudniku, jest paragraf 11, punkt pierwszy i punkt drugi i tam jest mowa o planowaniu przez pana Wydział o planowaniu oraz opracowaniu koncepcji w zakresie remontów i inwestycji komunalnych. To mam pytanie, czy pan ma wykaz takich uszkodzonych ogrodzeń i w roku 2024 zgłaszał pan do budżetu gminy, żeby zabezpieczyć środki na naprawę takich ogrodzeń? Dobrze, to w takim razie proszę mi odpowiedzieć: nie wiem, może pan burmistrz mi odpowie, czy tę kwotę ewentualnie jakie trzeba ponieść koszty na naprawę tego ogrodzenia mam traktować jako koszt ewentualnej kogoś szkody na zdrowiu, czy tak to mam traktować, czy naprawę gminy nie stać kilkaset złotych, żeby to w jakiś sposób zabezpieczyć, żeby nie doszło do nieszczęśliwego wypadku? Nie wiem, czy ktoś z Wydziału tam był, myśmy tam byli kiedyś, bo pan widział, wie pan, o czym rozmawiamy. Czy naprawdę te kilkaset złotych gminy

nie stać, trzeba znaleźć, jeżeli trzeba będzie, to ja spróbuję znaleźć nawet w budżecie bieżącym jakieś oszczędności, które ewentualnie byśmy wykreślili środki przekazali na zabezpieczenie tego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To pan ma odpowiedź, czy ktoś tutaj jej udzieli?

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, pytanie retoryczne, bo ja nie rozumiem tej odpowiedzi. Myślę, że ktoś mi odpowie na tę odpowiedź.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Rozumiem, że chciałbym pan odpowiedzieć na te pytania dotyczące tej interpelacji.

Radny Jacek Urbański:

- No tak, bo nie wiem, czy to będzie zrobione,

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Prosiłbym pana burmistrza o odpowiedź, a będą nie wskazanie osoby, która na to pytanie odpowie.

Radny Jacek Urbański:

- Jakieś nieszczęście. Po prostu.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- W tym temacie, tym tematem zajmuje się Wydział Inwestycji. Ja sprawdzę tę interpelację jeszcze raz, się temu osobiście przyjrę i zobaczę, co w tym zakresie, gdzie pojawił się jakiś problem. Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję. Dwie złożone interpelacje, w międzyczasie dostałem odpowiedź na interpelację numer 117, dotyczyła stanu technicznego pojazdu w ZUK-u. Tutaj nie będę się rozwodził, natomiast dostałem odpowiedź, że pojazd był uszkodzony. Z tego tytułu wynikało zanieczyszczenie miasta, to mnie bardzo cieszy, że jest tutaj to zawarte, ze względu na to, że w pierwszym etapie było mydlenie oczu, że to wina jednak mieszkańców, a nie stanu technicznego pojazdu, który wyjechał w wczesnym czasie na drogi. To tylko takie krótkie stwierdzenie. Interpelacja 164 dotyczyła sytuacji finansowej, sytuacji Wieszczyny. Myślę, że to jest szerszy temat. Na pewno jest możliwość na BIP-ie zapoznania się z odpowiedzią i nie będę tutaj każdego aspektu poruszał, szczególnie, że sprawy są w sądzie. Natomiast warto by było, żeby jednak przeprowadzić, myślę, kontrolę, czy umowa najmu została spisana i interes gminy został zabezpieczony w właściwy sposób, nie po to, żeby tu kogoś jakkolwiek oskarżać o cokolwiek, tylko po to, żeby na przyszłość bardziej w lepszy sposób zabezpieczyć interes gminy. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu Karpowiczowi i Pan Radny Leszek Czereba, proszę bardzo.

Radny Leszek Czereba:

- Panowie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, szanowni Państwo, być może nie wszyscy radni są usatysfakcjonowani z odpowiedzi, ale przynajmniej tę odpowiedź dostali. Ja, Panie Burmistrzu, czekam pół roku na odpowiedź na interpelację z kwietnia, 28 kwietnia bieżącego roku, na każdej sesji się przypominam. Na jedną dostałem po dwóch miesiącach, nie na temat odpowiedzi, na drugą nie dostałem. To że czekam tyle, to muszę dowodzić, że jestem osobą bardzo cierpliwą, ale też nie cierpliwą bezgranicznie i takie działanie, a w zasadzie brak działania, odbieram jako próbę deprecjonowania mojej osoby w oczach radnych, w oczach wyborców. Bardzo bym prosił o odpowiedź Pana Burmistrza, dlaczego tak się stało, bo do tej

pory Pan opowiedział, że dostanę tę odpowiedź. Czekam cierpliwie, czekałem, jeśli można, bo też słuchają nas dzisiaj, z tego co wiem, osoby, których ta interpelacja też dotyczy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panu radnemu tylko przypominam, że zgodnie ze statutem gminy Prudnik termin na udzielenie odpowiedzi na interpelację radnych wynosi 14 dni. Jeśli to faktycznie Pan radny Czereba powtarza to co sesję, no to, Panie Burmistrzu, chciałbym, żeby Pan odpowiedział, co jest powodem tak dużego opóźnienia. Czy to jest przeoczenie tej interpelacji, czy to jest zbyt trudna interpelacja, na którą nie wiem, nie chce się udzielić odpowiedzi? Co jest powodem tak długiego terminu, braku odpowiedzi na tę interpelację?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja akurat nie pamiętam, czego dotyczyła ta interpelacja. Rozumiem, te interpelacje, na tych schodach, na rynku, schodów na rynku, tak to było ta.

Radny Leszek Czereba:

- Jedna dotyczyła terenów zielonych przy wspólnocie, Rynek chyba 16–18, a druga dotyczyła drogi łączącej ulicę Miłą, nawet nie drogi, pytałem o status tej drogi z ulicą Młyńską.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Jestem zdziwiony, że na takie proste pytania Pan nie dostał odpowiedzi. Więc ja to wyjaśnię, ale generalnie nadzór nad odpowiedziami ma wydział organizacyjny i one trafiają do wydziałów merytorycznych. Więc w tym zakresie, jeżeli chodzi o tereny zielone, to na pewno jest wydział gospodarki komunalnej. Jeżeli chodzi o status drogi, to mienie gminy i tyle lub wydział inwestycji, jeżeli tutaj w zależności czego by to dotyczyło.

Jestem zdziwiony, że te odpowiedzi do Pana nie trafiły.

Radny Leszek Czereba:

- Proszę powiedzieć, kiedy mam przyjść po odpowiedź,

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Postaram się, żeby to było bez zwłoki. Ja to dzisiaj wyjaśnię radnemu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Chciałbym, żeby dzisiaj na tej sesji do końca tej sesji opadła data, kiedy Pan radny Czereba tę odpowiedź uzyska. Wyczerpaliśmy początek tego punktu. Jesteśmy w punkcie siódmym i mam do Państwa pytanie: obradujemy dwie i pół godziny czy dziesięć minut przerwy? To w takim razie do godziny dwunastej czterdzieści pięć, to będzie niecałe piętnaście minut przerwy. Do godziny dwunastej czterdzieści pięć ogłaszam przerwę.

/przerwa/

/poprzerwie/

- Prosiłbym państwa radnych o zajmowanie miejsc skończy się przerwa i będziemy wszczynać obrady sesji Proszę Państwa jesteśmy już lekko po czasie więc myślę, że wznowimy obrady sesji

Ad. 7. Jesteśmy w punkcie siódmym interpelacji i zapytania radnych Czy ktoś z Państwa ma interpelacje lub zapytanie i chciałby je zgłosić? Dziękuję. Pani Radna Heda złożyła już w formie pisemnej. Wobec tego, że jest Pan burmistrz albo mam właśnie pytanie do Pana burmistrza, więc jeszcze chwilę poczekam. Panie burmistrzu, po rozmowie z działkowcami z ogródków działkowych, za torami łuczniczymi zapytano mnie czy będzie tam remontowany mostek i czy są już poczynione jakieś działania, bo mieszkańcy, czy działkowcy zauważyli geodetów, którzy wytyczają ten mostek za torami łuczniczymi za obuwnikiem. I wiem, że proszę? ten zerwany mostek za torami łuczniczymi. Bo są ponoć tram geodeci, którzy wytyczają jakiś dojazd do rzeki gdzie, będzie usytuowany most

Pytanie działkowców jest takie, bo była pisana interpretacja przez Pana Janika i tam padło stwierdzenie, że nie będą odbierane żadnej jakiegolwiek działki, że ten most będzie tylko taką kładką pieszą. No i działkowcy pytają czy faktycznie będą im odbierane działki czy zamienione działki, bo oni po powodzi te działki odnowili zainwestowali w te działki, a teraz się okazuje, że przez ich działki będzie bieg, nie wiem, droga dojazdowa, dojście do tego mostu, remont tego mostu. Na jakim to jest etapie i jak to wygląda oraz, czy były z nimi jakieś prowadzone konsultacje, czy jakieś zebranie, mówiące o tym jak ten remont tego mostu będzie wyglądał.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

Od początku informowaliśmy Panią Prezes Ogródków Działkowych. Mieliśmy okazję spotykać się w szerszym gronie, kilku prezesów Ogródków Działkowych, po powodzi. Była informacja, że odbudowywany most na ulicy Działkowej, ze względu na jego lokalizację, będzie odbudowany w innym standardzie — w standardzie samochodowym.

Z jednej strony ułatwi to mieszkańcom na to, żeby się komunikować tą drugą częścią miasta, ale z drugiej strony brakuje nam awaryjnego, choćby w czasie powodzi, przejazdu, gdzie służby — czy to karetki pogotowia, czy straż pożarna, czy policja, czy inni mieszkańcy, którzy też chcieliby się przedostać na drugą stronę rzeki — mogliby to zrobić w sposób bezpieczny. Jak widzimy, na tym odcinku rzeki jest to miejsce, gdzie faktycznie taki bezpieczny przejazd może nastąpić. Automatycznie, budując nową przeprawę drogową, zabezpieczymy hałę remontowaną przed zalaniem. Czyli nowy dojazd do planowanego, projektowanego mostu będzie się odbywał ulicą Łuczniczą. Żeby się mógł odbywać ulicą Łuczniczą, droga ta musi mieć odpowiednie parametry drogowe. W związku z powyższym częściowo może wchodzić w zakres Ogródków Działkowych. I taka informacja od początku była — nie było to żadną wiedzą tajemną. Sugerowaliśmy, żeby Ogrody Działkowe, jeżeli tylko będą mogły, poinformowały mieszkańców przyległych działek do Ogródków Działkowych — to po pierwsze. A po drugie, jeżeli będzie taka sytuacja, że te Ogrody Działkowe, te ogródki działkowe, działki przy ogrodzeniu są niezagospodarowane, aby je w przyszłości nie zagospodarowywać. Takie informacje były przekazywane. Na ile to zostało przekazane działkowcom — nie wiem. Do żadnego spotkania z działkowcami w szerszym gronie nie dochodziło. Choćby to, że dzisiaj to mówię w sposób publiczny, świadczy o tym, że nie mamy z tym żadnych tajemnic. Co do mostu, bo przy okazji może bym uzupełnił informację, co do mostu tymczasowego — przymierzaliśmy się kilkakrotnie do tego, żeby tam most tymczasowy zrobić. Rozwiązanie, które ostatnio zostało nam zaproponowane, jest dla nas na tę chwilę nie do przyjęcia, ponieważ chciano zrobić ten most tymczasowy w ciągu ulicy Łucznicznej, czyli w miejscu budowy przyszłej przeprawy.

A to wiąże się z tym, że za chwilę, przystępując do tej budowy, musielibyśmy ten most znowu rozebrać. Wcale to by mieszkańcom nie służyło. Więc na tę chwilę jest problem z przejściem na drugą stronę. Jeżeli chodzi o to, żeby można było wybudować most tymczasowy inny, musimy przejść całą procedurę pozwolenia na budowę.

Nie ma tu specustawy, która by nam pozwoliła wybudować most tymczasowy w innym trybie. I tu po prostu mnożą się koszty i problemy, przede wszystkim związane z pieniędzmi i z czasem. Dziękuję. Ale jest dokumentacja tworzona.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To ja ad vocem odpowiem, bo jeden z działkowców, pan Marcin Janik, udostępnił pismo, które pan Kopterski do nich skierował — rozumiem, że też w pana imieniu. Gdzie napisany jest taki zapis: „Nie jest planowana budowa dwupasmowej drogi z ciągiem pieszo-rowerowym prowadzonym w kierunku drogi krajowej numer 14. Jedyna inwestycja powinna być prowadzona w innym rejonie. To jest zlecenie i opracowania dokumentacji kompletnej,

projektowej obiektu mostowego dla ruchu samochodowego, zlokalizowanej w ciągu drogi gminnej ulicy Łucznicznej w Prudniku, nad rzeką Prudnik w ramach zadania budżetowego: odbudowa mostu, odbudowa mostu nad rzeką Prudnik, zniszczonego w czasie powodzi w ciągu ulicy Łucznicznej w Prudniku.” Zadanie zostało dofinansowane kwotą 50 tysięcy złotych w dotacji celowej. I w odpowiedzi na punkt szósty:

„Gmina Prudnik nie planuje likwidacji, ograniczenia lub przekształcenia terenów rodzinnych ogródków działkowych znajdujących się w rejonie sektora Aleja Miła, sektora Za Młynem i sektora Słonecznego kompleksu dawnego Frotexu.”

A pan burmistrz teraz powiedział, że będzie ta koncepcja wchodziła w zakres...

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- .. w zakresie budowy mostu. Tam prawdopodobnie, jeżeli są geodeci, to pewnie jest wymagane wejście w część działek. Więc jeżeli chodzi o to, że my chcemy jakieś ogródki działkowe likwidować — nie mam informacji. To może być fragment ogródków działkowych, czyli na przykład metr, półtora z ogródka działkowego. Ja wiem, że one mogą być dla tego samego ogródka może być to dużo, ale to nie chodzi o to, że chcemy likwidować ogródki działkowe. Na ile ta ingerencja będzie w sam ogródek działkowy — trudno mi powiedzieć, wynika to z warunków technicznych. Jeżeli jest taki zapis, to może on jest mało precyzyjny. Jeżeli chodzi o budowę mostu — no to jest wprost napisane, że jest planowana.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Że nie jest planowana...

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Że jest planowana. Przejazd samochodowy przecież tam jest, kawałek dalej pan przeczytał.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dokładnie tak.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- A nie była do tej pory.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Panie burmistrzu, odnosząc się do ich pytania: „Nie jest planowana budowa dwupasmowej drogi” —

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- dwupasmowej. Ale z przejazdem dla samochodów — jest?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale droga będzie jednokierunkowa czy z przejazdem?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Nie będzie jednokierunkowa, będzie... To jest kwestia techniczna. Jeżeli tam będzie trzeba, to może być ustawione oświetlenie, kto ma mieć pierwszeństwo. Ale tam jest planowany przejazd samochodami. To nie są drogi dwujezdniowe — to są jednojezdniowe.

Dwukierunkowa, jednojezdniowa, dwukierunkowa.

Nie — dwukierunkowa, jednojezdniowa. To jest jedna jezdnia w dwóch kierunkach. A jest napisane, że nie są planowane dwujezdniowe, czyli że są dwie jezdnie w przeciwnych kierunkach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- A czy jest już jakaś wstępna koncepcja czy projekt tego?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Projekt się robi. Projekt mostu — tak, a drogi jeszcze nie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Także temat, jeżeli chodzi o drogę, jest tematem przyszłościowym. Jak sugerowałem wtedy pani prezes — aby w sytuacji, kiedy ogródki będą się w tym rejonie zwalniały, żeby ich nie zasiedlać, bo w przyszłości będziemy chcieli przebudować tam drogę.

I jak będzie ta droga przebudowana, to wypadaloby jednak... Czyli na tę chwilę nie planujemy budowy drogi, więc te ogródki nie będą odbierane.

Kiedys w przyszłości — i owszem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tylko zastanawia jedna rzecz: że jeśli budujemy most, który będzie w dwóch kierunkach...

Tak jak powiedział pan naczelnik — nie robimy drogi dojazdowej. To jak przez ten most?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Przecież droga jest dojazdowa, tylko w takich parametrach, jakich jest. Przyszłościowo, budując most dwujezdniowy, jest asumpt do tego, żeby tę drogę z jednej strony poszerzyć, a z drugiej strony wybudować. Bo z drugiej strony też trzeba pamiętać — tej drogi nie ma.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No właśnie, do tego zmierzam. Tylko jakby pan Burmistrz...

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- to jest element szerszej, dłuższej układanki.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- A z drugiej strony — most dwujezdniowy przez rzekę i prowadzi na działki. Czy do nikąd?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy Państwo, to jest system większej układanki, wieloletniej, która ma doprowadzić do tego, że będzie Prudnik zabezpieczony w czasie powodzi przeprawą przejezdną. Bo na tę chwilę i ulica Nyska, jak widzicie, jest nieprzejezdna, i ulica Batorego — most na ulicy Batorego jest nieprzejezdny w sytuacji większej wody. I to niekoniecznie musi być taka powódź, jaka była w 2024 roku. A w tamtym terenie jest możliwość przeprowadzenia przejazdu w sposób niezagrażający zalaniu tej jezdnii.

Więc wszystkie służby ratownicze, i przy okazji mieszkańcy, którzy będą mogli korzystać w normalnych warunkach, będą mieli ułatwiony przejazd na drugą stronę miasta.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To powiem to tak — ja mam kolejne pytanie. Bo w poniedziałek była komisja budownictwa, na której też miałem przyjemność być. Głosowaliśmy harmonogram remontu i budowy dróg. I w ogóle o tym, że tam będzie droga, jakkolwiek most — umknęło mi, bo tego nie było tam. No właśnie, do tego mostu co prowadzi ścieżka czy droga?

No dobrze.

Ale myśmy robili harmonogram remontu i budowy dróg. Ja mówię o harmonogramie remontu i budowy dróg. Ustaliliśmy na kilka lat do przodu. I teraz powstaje koncepcja. I ja się pytam, dlaczego w tym harmonogramie, który był uchwalany przez komisję budownictwa trzy dni temu, w ogóle o tym nie było mowy.

Pani radna, pani się pytała o ulicę Polną, prawda? I miała pani uwagi, że jest na pozycji 26. A zapytam z ciekawości — a budowa drogi dojazdowej do tego mostu jest na której pozycji?

Przed chwilą się pytałem, to pan mi powiedział, że będzie most i będzie droga. Proszę Państwa, nie róbmy sobie z kogoś żartu.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Ale pan wkłada w moje usta swoje wypowiedzi i swoje sugestie. Powiedziałem, że to jest szersza koncepcja. Po wybudowaniu drogi będzie czas na to, aby drogę dojazdową podwyższyć do innego standardu. Na tę chwilę droga jest — i nic nie zmienia to fakt, że drogi nie ma. Więc to jest przyszłość budowania tam przeprawy drogowej. To nie dzieje się w ciągu 2–3 lat. Prawdopodobnie to jest w perspektywie 2030 roku. Więc sugerowanie, że coś nie jest, to jest pana subiektywne odczucie, że czegoś nie ma, jak coś nie zostało przewidziane. Dzisiaj mówimy o moście jako odbudowie, więc ten most będzie służył mieszkańcom, którzy są po drugiej stronie ogrodów działkowych. A w przyszłości umożliwi rozbudowanie przeprawy o drogi, które pozwolą mieszkańcom przejechać z jednej strony działek na drugą. Na tę chwilę dlatego nikt nie mówi o tym, że mają być odbierane jakieś działki. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. Ja w takim razie złożę interpelację i chciałbym to na piśmie, bo myślę, że jakby nie rozumiemy się. I pani radna Alicja Isalska — proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję. Szanowni Państwo, ja mam trzy interpelacje. Dwie złożę, ale o jednej chciałabym tutaj powiedzieć. Chodzi o fakty niezapraszania części radnych na różne uroczystości. Tak na przykład na początku listopada szykuje się duża uroczystość w jednej ze szkół — 80-lecie. I część radnych została zaproszona, część nie została. Teraz mam pytanie — jakim kluczem osoby się kierowały, że sobie tego radnego zaprosiły, a tego nie zaprosiły? Naprawdę mi nie zależy, żeby być zaproszoną, to nie o to chodzi. To chodzi, żeby jakoś równo wszystkich traktować. Dlatego mam pytanie: kto był odpowiedzialny za te zaproszenia, jakim kluczem się kierowano? No i żeby w przyszłości — według precedencji jakiejś tam — albo się zaprasza prezydium, albo wszystkich radnych, albo jakąś komisję. No, żeby to jakoś było bardziej sprawiedliwe. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Już chciałem odpowiedzieć. Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o zapraszanie radnych — jeżeli wydarzenie jest wymaga jakby obecności radnych albo prezydium, najczęściej zapraszane jest prezydium. I to jest powszechna praktyka.

W sytuacji, kiedy są wydarzenia duże i jest na to przestrzeń, są zapraszani wszyscy radni. Tak samo Państwo czasami się pytacie, a dlaczego na przykład jest zapraszany taki poseł albo taki poseł. Przyjąłem praktykę od siedmiu lat — zapraszam wszystkich posłów, a kto przyjeżdża, na to już wpływu nie mam.

I potem dzieją się jakieś kontrowersje, bo akurat jednemu posłowi się przypomniało, żeby jednak przyjechać i się pokazać — wiemy, o jakim wydarzeniu ostatnio mówimy.

Więc tu nie ma klucza, jeżeli chodzi o to, że jedni radni są zapraszani, drudzy nie. W miarę możliwości — i czasami proszę Państwa o to, żeby reprezentować w sytuacji, kiedy członkowie prezydium nie są w stanie przyjechać. Informują mnie, że nie są w stanie przyjechać, wówczas proszę niektórych radnych, którzy akurat z danym tematem mieli coś wspólnego, aby wsparli mnie w reprezentacji miasta.

I to tylko w takich przypadkach ma miejsce. We wszystkich wydarzeniach kulturalnych, wszelkiego rodzaju inwestycyjnych, zapraszamy Państwa wszystkich. A kto przychodzi — no to już jest troszkę inaczej, bo przychodzi często garstka Państwa radnych, na czym czasami ubolewam, bo wypadałoby, żeby Państwo w tych wielu miejscach po prostu byli z mieszkańcami. Ale to indywidualna decyzja i możliwości bycia po prostu w tych wydarzeniach. Także tu klucza nie ma. Nie wiem, do którego wydarzenia pani się odnosi, ale jak pani powiedziała...

Radna Alicja Isalska:

- Mikrofon — 80-lecie szkoły tutaj w Szybowicach

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Dobrze. Jeżeli chodzi o szkoły, no to są twory niezależne. Oczywiście prześlemy sugestię do dyrektorów, aby w jakiś sposób nie różnicowali Państwa radnych. Tu jest niezawisła decyzja pana dyrektora szkoły, więc ja w nią nie ingeruję. Na pewno prześlemy sugestię.

Jeżeli chodzi o Agencję Sportu czy Prudnicki Ośrodek Kultury — tam te wytyczne są przekazane. Jeżeli jest to wydarzenie rangi dużej, to lista osób jest konsultowana. I zdarza się, że czasami kogoś zapomnimy, ale na pewno nie Państwa radnych. Żadnych pretensji. Jeżeli to organizuje gmina czy agencja — to są wszyscy radni.

Radna Alicja Isalska:

- Żadnych pretensji. Jeżeli to organizuje gmina czy agencja — to są wszyscy radni.

Tutaj nie jest to pierwszy raz, bo 1 marca były bardzo ładne wydarzenia — znaczy, bardzo dobrze przygotowane — a też wybrani radni zostali zaproszeni. Ja myślałam, że to jakieś tak z tej szkoły, dlatego żeby to jakoś na przyszłość, żeby nie dzielić radnych, żeby jakoś integrować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Pani radna, jeśli można tylko w tym temacie — jest pan sołtys i zgłasza chęć odpowiedzenia na to pytanie. Panie Mariuszu, może tutaj na środek.

Sołtys Szybowic Mariusz Wicherek:

- Szanowni Państwo, szkoła w Szybowicach jest, że tak powiem mała, ta aula jest mała, a zaproszenia — muszę tutaj powiedzieć w sukurs panu burmistrzowi — nie daje pan burmistrz, tylko szkoła daje te zaproszenia, czyli dyrektor szkoły oraz rada rodziców.

I oni prawdopodobnie stąd — części dali, części nie. To tak gwoździ wyjaśnienia. Także proszę się nie obrażać, ale to wydaje szkoła. I szkoła — nas jest strasznie mało. Raz, że jest mało dzieci teraz, bo jest około 70. A jest bardzo mała ta szkoła. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

Droży Państwo, w sytuacji kiedy mało było, znaczy uroczystość była ograniczona przestrzenią, najczęściej zapraszani na te uroczystości byli — dlatego mówię — prezydium, czyli pan przewodniczący lub, w jego nieobecności, wiceprzewodniczący, i dodatkowo członkowie danej komisji. Jeżeli to jest komisja oświaty, no to przewodniczący komisji oświaty lub członkowie komisji oświaty. To była taka praktyka. Nikt jakby w tym zakresie nie zgłaszał problemów, jakoś to funkcjonowało. Przyjmuję to — prześlemy dyrektorom.

I jakby tutaj w tym zakresie też uczulę wszystkie osoby, które w tym zakresie podejmują decyzje, aby nie pomijać zapraszania tych osób, które są jakby z tego klucza. Tak jak powiedziałem — przewodniczący, przewodniczący komisji w pierwszej kolejności. Jeżeli jest możliwe, żeby członków komisji lub całą radę. Dziękuję.

Radny Bartosz Trytek:

- Dziękuję bardzo. Witam Państwa serdecznie. Ja mam takie zapytanie w sprawie komórek na ulicy Młyńskiej 30 czy 39 bodajże, bo została tam przeprowadzona taka wizja lokalna, gdzie stan techniczny tych komórek po prostu jest katastrofalny — zagraża zdrowiu i życiu tych mieszkańców, którzy tam mieszkają. Mieszkańcy też już tych samochodów nie parkują, bo grozi to zawaleniem. Dlatego chciałbym się spytać, czy po prostu nie da się przyspieszyć tej interwencji w sprawie tych komórek, bo są w takim stanie, że od roku czasu tak naprawdę się mijamy. Ja pisałem interpelację i tak na razie nic się z tym po prostu nie dzieje. Kiedy będzie brane pod uwagę... Znaczący, ja już tę interpelację składałem i po prostu

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- ... odpowiedź na tę interpelację

Radny Bartosz Trytek:

— nie, to wpisane do budżetu i później zostało wpisane.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Śledzi pan los tej interpelacji swojej?

Radny Bartosz Trytek:

- No, na razie nie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Tak myślałem. Dziękuję. I kolejny radny — pan Edward Mazur, proszę bardzo.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję, panie przewodniczący. Mam tutaj przygotowane pismo, ale tego pisma już nie złożę, ponieważ wcześniej go przygotowałem, ale jestem po rozmowie zarówno z panem Szymonem Krocakiem, naczelnikiem Wydziału Komunalnego, i z panem dyrektorem, i ci panowie w dobrej wierze wyprzedzili mnie odnośnie tego pisma i dokonali przeglądu — za co im bardzo dziękuję — cmentarza i miejsca newralgiczne, tam, gdzie są po prostu jakieś krzaki, samosiejki, mają być usunięte. I taka odnowa, makijażu tego cmentarza, teraz — ile zdążą do Wszystkich Świętych, i również później w przyszłości mają po prostu przegłębnić, oczyścić z tych niepotrzebnych takich zarośli, krzaków, które tam przez lata się narosły. Także nie będę składał, bo już jest sytuacja wdrożona i będzie realizowana. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Ja tylko przypomnę panu radnemu — myślę, że to nie urząd, tylko chyba Zakład Usług Komunalnych zarządza cmentarzem.

Radny Edward Mazur:

- Tak, ja wiem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- No to dobrze. W takim razie jeszcze pani radna Aneta Samotus. Proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Ja w nawiązaniu do komisji, która się odbyła, i zapytań sołtysów — pani sołtys z Wierzbca i z Szybowic — czy udało się uszczegółowić informacje odnośnie tej biogazowni, która ma być planowana na terenach prywatnych między Wierzbem a Szybowicami? Coś więcej w tym zakresie? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

W tym zakresie poproszę panią Katarzynę Kaszoid, żeby powiedziała, jaki jest status prawny Gminy Prudnik w tym zakresie.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Katarzyna Żurawiecka - Kaszoid :

- Szanowni Państwo, jeśli chodzi o tą biogazownię wybudowaną w Szybowicach — jest ona budowana przez prywatnego rolnika na prywatnych gruntach. Będzie to biogazownia, która będzie miała moc pół megawata. Jest to... z uwagi na to, że jest to taka mała, powiedzmy, moc — jeśli chodzi o przepisy, nie wpływa zgodnie z przepisami ona na środowisko. Dlatego nie były wydawane żadne decyzje środowiskowe. Była wydawana jedynie decyzja o warunkach zabudowy. No i zgodnie z przepisami, które na dzień dzisiejszy funkcjonują, czyli specustawy dotyczące budowy biogazowni rolniczych, rolnicy mają ułatwienia w budowaniu takich obiektów. Każdy rolnik, który posiada swój grunt rolny, może wybudować taką biogazownię. Takie są ustawy i takie są przepisy. No i jeśli chodzi o akurat tą sytuację w Szybowicach — rzeczywiście jest to osoba, która będzie budowała, która jest spoza naszego regionu, ale też przepisy nie zabraniają tego, żeby taka osoba spoza mogła taką biogazownię usytuować na danym terenie. Jeżeli ma prawo dysponowania tym gruntem, może to zrobić. Tak wygląda sytuacja tej biogazowni. Która ma być wybudowana w Szybowicach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Pani Naczelnik i chciał Pan sołtys Mariusz Wicherek jeszcze uzupełnić w tym temacie.

Sołtys Szybowic Mariusz Wicherek:

- Ta biogazownia — oczywiście rozumiem, że może powstać, bo tak prawo zezwala, ale teraz mam pytanie, które nurtuje mieszkańców. Bo cały czas mamy telefony takie, że ktoś nas spotyka i pyta, jak to możliwe. Kto będzie, czy ktoś będzie kontrolował, co tam będzie przywożone do tej biogazowni? Bo powiem, dlaczego — bo chodzą takie słuchy, mieszkańcy tak donoszą, że będzie to jakby niszczenie czy spalanie wszystkich przeterminowanych produktów ze sklepów wielkogabarytowych.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Katarzyna Żurawiecka - Kaszoid :

- Powiem szczerze, że nie wiem, kto może prowadzić taki nadzór. Nie wiem, czy gmina ma w ogóle środki, to żeby prowadzić nadzór.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Odpowiedź jest taka, że pani naczelnik nie wie, kto taki nadzór sprawuje. No, pan burmistrz wie.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja myślę, że tutaj akurat, kiedyś pracując w zakładzie, który podlegał nadzorom — w zależności, jakie będą wydane pozwolenia na funkcjonowanie takiej instalacji. Jeżeli to będzie pozwolenie zintegrowane, czyli specjalistyczny sposób usuwania, przetwarzania odpadów, wtedy nadzór pełni wojewoda. Zakładam, że w tym przypadku takiego nadzoru... proszę? Marszałek, ale służby wojewody wchodzi w zakres kontroli, czyli WIOŚ — bo mówimy, nie kontrolę od strony merytorycznej — marszałek, ale od strony prawnej Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. I on przeprowadza kontrolę, a nadzór merytoryczny nad decyzjami to marszałek — to są jakby dwa różne tematy. Ale generalnie kontrolę — WIOŚ. Oczywiście WIOŚ również przeprowadza kontrolę przy mniejszych instalacjach na zgłoszenie mieszkańców, jeżeli coś jest nieprawidłowe. Ale nadzór nad wydaniem dokumentów ma wtedy powiat prudnicki. I wtedy, jeżeli będą wydawane jakieś decyzje na przetwarzanie odpadów, a zakładam, że jakieś decyzje tam będą, bo jednak te odpady tam będą przetwarzane — chyba że specustawa, nie wiem, nie wczytywałem się, mówi, że takiego zezwolenia, takiej decyzji nie trzeba na niektóre produkty pochodzenia rolniczego — wówczas może nie będzie potrzebna taka decyzja. Najczęściej to jest decyzja powiatu prudnickiego.

Ale to, co pan mówi — jeżeli to jest rolnicza, to nie ma możliwości, aby takie odpady, o których pan mówi, tam trafiły. Automatycznie będzie to biogazownia komunalna, która wymaga innego rodzaju procedowania. Wtedy musi być wydana decyzja środowiskowa, jest to proces czasochłonny i bardzo dokładny, i nie obowiązuje specustawa — tylko odpady rolnicze jakby są zwolnione. Czyli to może być słoma, to mogą być odpadki poprodukcyjne, to mogą być odpady z produkcji zwierząt, ale nie odpady z rzeźni, nie odpady ze sklepów — te tam trafić nie mogą. To na 100% pewna informacja, bo one podlegają całkowicie innym przepisom. Więc to jest z zakresu *political fiction*.

Jeżeli państwo będziecie mieli informacje, że takie rzeczy tam trafiają, no to trzeba zgłaszać do odpowiednich służb — w tym momencie do starostwa powiatowego, do Wydziału Ochrony Środowiska. Akurat mamy tu przedstawicielkę, która tymi tematami się zajmuje — panią Anetę. Ale jest też wyższy organ kontrolny — Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, który specjalizuje się w tego typu kontrolach. I jak najbardziej oni będą to kontrolowali. Jeżeli ktoś będzie tam dostarczał coś, co jest niezgodne z przepisami, to na

pewno służby nadzorujące, kontrolne będą miały co robić. Także — jeżeli to jest biogazownia rolnicza, to nie może trafić tam nic, co jest poza produkcją rolniczą albo żywność przetworzoną.

Sołtys Szybowic Mariusz Wicherek:

- Dziękuję za wyjaśnienie. Stąd właśnie moje pytanie — kto to będzie nadzorował? No bo plotki są różne. Pomijam to, że tam nie ma dojazdu jako takiego, tylko jest droga transportu rolnego, gdzie rolnicy dbają sami o tą drogę. No ale czas pokaże, będziemy to na pewno nadzorować. Dziękuję za wyjaśnienie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo pani radnej Anecie Samotus, bo to było jej pytanie. I następny w kolejności jest pan radny Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Panie burmistrzu, w ostatnim kwartale bieżącego roku na terenie sołectw gminy Prudnik zostały wykonane remonty częściowe dróg gminnych z pominięciem sołectwa Wierzbiec. W związku z powyższym, z uwagi na zbliżający się okres jesienno-zimowy, tudzież występowania kałuż i oblodzeń, bardzo proszę o wykonanie tego remontu zgodnie ze wskazaniami uszkodzeń jezdni, no ze względu na bezpieczeństwo też mieszkańców i osób poruszających się tymi drogami. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję. Czy Pan Burmistrz chciałby na ta interpelację odpowiedzieć?

W takim razie przechodzimy dalej. Następny w kolejności, ostatnim, jest pan radny Krzysztof Fejdych, proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję, panie burmistrzu. Ponieważ jesteśmy na etapie przygotowania budżetu na przyszły rok, chciałem zapytać, jaki procent podwyżek jest przewidziany na wynagrodzeniach dla pracowników gminy oraz podmiotów powiązanych.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Od 7 lat co roku pracownicy otrzymywali — co nie było praktyką w ubiegłych latach — podwyżki. I one były w zależności od stopnia, przede wszystkim wzrostu najniższej krajowej, przewidywane. Na przyszły rok planowana jest podwyżka dla osób, które będą miały podwyżkę z tytułu najniższego wynagrodzenia podniesioną. W innych przypadkach będziemy tą podwyżkę rozpatrywali w ciągu roku, jeżeli nam pomogą w tym zakresie wpływy do budżetu. Na tą chwilę ta podwyżka nie jest planowana na szerszą skalę, ale mam nadzieję, że w ciągu roku uda się tę podwyżkę zrobić. Przez 7 lat się udawało, pomimo trudnych lat, więc myślę, że w przyszłym roku również uda się tę podwyżkę w którymś momencie wprowadzić, jeżeli na to środki pozwolą. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

Dziękuję bardzo.

Ad. 8 W takim razie przechodzimy płynnie do punktu 8. To jest gospodarka finansowa — podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025–2028, druk nr 372. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania? Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025–2028, druk nr 372?

Za uchwałą głosowało trzynastu radnych, jeden przeciw, siedmiu się wstrzymało. Wszyscy radni oddali głos.

Ad. 8b. Przechodzimy do punktu 8b – podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2025, druk nr 373.

Zgłosiłem się tutaj do Pani Skarbnik, bo na komisji budżetu oczywiście pytałem. Chodzi mi o to, że mamy tutaj taki punkt – w uzasadnieniu to jest punkt 9. W wyniku przeprowadzenia analizy wydatków na obsługę długu publicznego dokonuje się zwiększenia wydatków w dziale 757 o kwotę 760 tysięcy złotych. Rozumiem, że to są odsetki od kredytów. I pofatygowałem się, sprawdziłem sobie dwa miesiące wcześniej, to jest 28 sierpnia. Wtedy był punkt 14 i przeczytałem, jak on brzmiał:

„Dokonuje się zwiększenia wydatków w dziale 757 o kwotę 540 tysięcy złotych na odsetki od kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich.”

Tylko te dwie zmiany do budżetu, czyli ta w sierpniu i ta obecna, dają nam blisko 1 300 000 zł do tych odsetek, które jakby nie zostały ujęte w budżecie, czyli jakby zostały niepoliczone. Pytałem wtedy, w sierpniu, że przy ubiegłorocznej poziomie inflacji trudno było, trudno, no można tak zrobić nie trafić z odsetkami, kiedy inflacja zmalała, więc można było to przewidzieć. Chyba że przewidywało się deflację, czyli zejście poniżej zera – to wtedy można było tak zrobić. I zadałem pytanie na jednej z komisji, żeby Pani mi przedstawiła na sesji, jaka jest wielkość kredytu, raty kapitału, z jakich okresów one pochodzą i te odsetki – jaka jest wielkość tych odsetek i od jakich kredytów my to płacimy. To są kredyty, pożyczki, ewentualnie obligacje, bo też nasza gmina zaciągnęła obligacje.

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Jeżeli chodzi o wysokość spłaty rat kredytów w 2025 roku:

– spłacamy raty kredytów z 2012 roku – 950 tysięcy,

– z 2013 roku – 1 390 tysięcy,

– z 2016 roku – 5 tysięcy,

– z 2017 roku – 5 tysięcy,

– z 2018 roku – 5 tysięcy,

- 2019 rok – 600 tysięcy;

– 2020 roku – 600 tysięcy,

–2021 roku – 5 tysięcy,

–2022 roku – 5 tysięcy,

– z 2024 roku – 10 tysięcy.

Łącznie spłaty rat kredytów wynoszą 3 miliony 575 tysięcy złotych z rozbiciem na poszczególne kredyty. Odsetki szacujemy, że to będzie kwota – po wprowadzeniu zmian – 4 miliony 310 tysięcy złotych. To będzie około 7 milionów 885 tysięcy złotych. I chciałam jeszcze zaznaczyć, bo Pana pytanie skłoniło mnie do analizy głębszej.

Ale cały czas analizujemy nasz dług i udział obsługi zadłużenia. I chciałam powiedzieć, że przy planie 2025 roku dochody, jakie mamy – 216 milionów złotych, i obsługa zadłużenia, czyli raty kapitałowe plus odsetki, które stanowią kwotę 7 milionów 885 tysięcy – to nam daje wskaźnik 3,64%, czyli udział obsługi zadłużenia w dochodach ogółem. Dla porównania – jest to porównywalny wskaźnik z roku poprzedniego, a w kolejnym 2023 roku on był wyższy.

Chciałam zaznaczyć, że na to też ma wpływ stopa referencyjna ogłaszana przez NBP, bo, ale właśnie chciałam zaznaczyć taką sytuację, że np. w 2018 roku ten wskaźnik udziału obsługi zadłużenia do dochodów mieliśmy na poziomie 4,25, a teraz mamy 3,64 – wtedy stopa referencyjna wynosiła 1,5%, a teraz wynosi, no na chwilę obecną 4,5%.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Ale, drodzy Państwo, ja pamiętam, jakie były obawy części radnych – co będzie z budżetem gminy, jak przestanie być wypłacane 500+ z budżetu gminy. I co? Wzrosły nasze dochody.

Budżet wzrósł dwukrotnie od 2018 roku, dwukrotnie, więc pokazuje, w jakim jesteśmy etapie rozwoju gminy – pomimo, że jeszcze pewne etapy są przed nami i pomimo tego, że są trudności, ale to pokazuje, gdzie jesteśmy. 114 milionów w 2018 roku – planowane na 2025 rok 216 milionów. Więc proszę nie mówić, że jest sytuacja tragiczna, proszę nie mówić, że sytuacja jest bezkompromisowa. Struktura zadłużenia – bo na komisji Pan radny raczył to powiedzieć, byłem na tej komisji, chciał przedstawienia, to chciałbym przytoczyć: w latach 2012, łącznie z kredytem z 2019 roku, który był zobowiązaniem z poprzedniej rady, gdzie jeszcze burmistrzem nie byłem, to struktura dzisiejszego długu, który płacimy, to jest prawie 3 miliony złotych. Więc my dzisiaj płacimy zobowiązania z poprzedniej rady.

I mówię to tylko dlatego, że czasami na tej sali pojawiają się głosy – jak to burmistrz i radni, którzy gdzieś tam z burmistrzem współpracują, żeby ta gmina się rozwijała, tą gminę zadłużają i powodują, że ta gmina jest niewydolna. To chciałem Państwu powiedzieć – proszę temperować tego typu wypowiedzi, ponieważ zakładam, że każdy burmistrz – czy przede mną, czy ja, czy następca – będzie podejmował decyzje racjonalne, na tyle ile to jest możliwe, żeby ten budżet zbilansować.

Ja nie wnioskuję, dlaczego taka była struktura zadłużenia wtedy gminy, po co były brane te kredyty. Między innymi Pan radny w 2010-2014 roku podejmował zobowiązania, które dzisiaj mają wpływ na spłatę tego zadłużenia. I nie wnioskuję, czy Pan głosował za, czy przeciw – pewnie dziś nawet nie do sprawdzenia, ponieważ wtedy te głosowania nie były rejestrowane. Dlatego, drodzy Państwo, struktura zadłużenia wynika z pewnych zobowiązań wieloletnich. A ja często słyszę takie sugestie, że zadłużam gminę, że to się dzieje coś złego. Owszem, kredyty są po to, żeby je wziąć, ale żeby ich nie przejeść. Wszystkie kredyty, które są brane od 2019 roku, idą na inwestycje, nie są przejadane. Więc sugestie, że tak jest, są nietrafione.

I chciałem właśnie pokazać – ta struktura długu pokazuje, że poprzednie rady mają wpływ na to, co się dzieje dzisiaj. Staramy się robić wszystko, żeby kolejni, którzy będą zasiadali w tym miejscu, w którym siedzę dzisiaj, byli wydolni – żeby te raty zapłacić, ale żeby nie przespać momentu, kiedy pojawiają się ogromne pieniądze, które albo weźmiemy i zainwestujemy w rozwój miasta, albo po prostu prześpiemy ten moment, bo powiemy, że sam dług, sam kredyt jest kluczowy. Na dzień dzisiejszy nie powoduje to, że gmina jest niewydolna. Dlatego nie siejemy defetyzmu, że coś się dzieje złego, bo się nic złego nie dzieje. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi, że Pan to przywołał, bo faktycznie byłem tym radnym w tym okresie i jestem z tego dumny. Zawsze jestem dumny z tego, że wyborcy obdarzają mnie zaufaniem i jestem radnym Rady Miejskiej w Prudniku. I chciałem przypomnieć, że w tym okresie wielu radnych na tej sali głosowało m.in. za budową sali sportowej na osiedlu Jesionowe Wzgórze, za basenem, który Pan nazwał „wodotryskami”. I dziś dzięki temu, że hala „Obuwnik” jest zalana, tam są prowadzone rozgrywki Pogoni Prudnik i Smyka. Myślę, że mieszkańcy naszej gminy i osiedla są z tego zadowoleni, plus z orlika, który jest przy basenie, jak też orlików, które są w parku. Chciałem zapytać, jakie jest zadłużenie na początku tej kadencji, czyli w roku 2024, i jakie jest zadłużenie na rok 2025 – z jakim zadłużeniem będziemy kończyć tylko jednego roku tej kadencji? Już nie chce się odnosić do pozostałych, tylko do tego jednego... Tylko porównanie roku 2024 do 2025

Skarbnik:

- Zadłużenie na koniec 2024 roku wynosi 65 milionów 120 tysięcy złotych, a na koniec 2025 roku – 67 milionów 495 tysięcy, czyli wzrost o 2 miliony...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- niecałe 3 miliony złotych.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Ale chciałbym uzupełnić tę odpowiedź, bo ona jest nieprecyzyjna, ponieważ jest bardzo stronnicze. W 2018 roku zadłużenie wynosiło 38 milionów, co stanowiło 33% budżetu, a prognozowane na koniec 2025 roku wynosi 67,5 miliona, co stanowi 31,16% budżetu. Więc to pokazuje, w którym miejscu jesteśmy.

Manipulowanie samą kwotą między jednym rokiem a drugim nic nie da, ponieważ połowa tego zadłużenia, większa część niż połowa, to jest po prostu zadłużenie wcześniejsze.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Cieszy mnie bardzo, że trwa taka dyskusja. Może jest to nudne, ale Pani Skarbnik powiedziała: 7 milionów 800 tysięcy spłacamy tylko w tym jednym roku. 7 milionów 800 tysięcy spłacamy co roku, a mimo tego przyrosło nam zadłużenie o dodatkowe 3 miliony złotych. No niecałe. Niecałe – niech będzie. Ale przyrasta. No to powiem tak - my nie spłacamy, my zaciągamy. I mam jeszcze kolejne pytanie – myślę, że tutaj radni sobie sami odpowiedzą, jak to wygląda. Każdy analizuje budżet, więc też pewnie swoje wnioski wyciąga. Mam jeszcze pytanie do tych zmian w budżecie, do punktu drugiego uzasadnienia. Zwiększa się dochody w dziale 758 o kwotę 3 miliony dwa tysiące dwadzieścia złotych. O kwotę 3 miliony złotych – jaki jest, skąd pochodzą te dochody i na jaki cel, na co te dochody są przeznaczone? I kolejne pytanie – z jakich przychodów pokryte będą te dodatkowe odsetki, te 700 tysięcy złotych, i z jakich przychodów.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Precyzyjnie, z jakich dochodów. Jeżeli chodzi o kwotę 3 miliony dwa tysiące dwadzieścia złotych – jest to kwota, którą otrzymaliśmy ze środków rezerwy na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego w obszarze oświaty. Jest to pomoc jednostkom samorządu terytorialnego w usuwaniu skutków działania powodzi. Proszę?

Tutaj mamy wymienione to są dwa remonty – przy Wieloleciu: przedszkole i dużo dokumentów. To mamy przy uchwale z Wielolecia – przy Wieloleciu też, Pani Reniu, przy Wieloleciu też, bo do Wielolecia dajemy zabezpieczamy kwotę remontów.

I to jest tak pozycja 4 i 5 – w Wieloleciu: remont i konserwacja pokrycia dachowego oraz roboty malarskie pomieszczeń w miejscach wystąpienia zacieków w Publicznym Przedszkolu nr 6 w Prudniku z limitem wydatków na 2026 rok – 1 469 954 zł. I kwota 34 367 zł stanowi dokumentację i tę kwotę wprowadzamy w 2025 roku. Czyli Przedszkole nr 6.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Z tego co kojarzę, to jest na osiedlu Jesionowe Wzgórze.

Skarbnik Wioleta Zator:

- I druga pozycja, którą wprowadzamy w Wieloletniej Prognozie i w zmianach w budżecie na 2025 rok, to jest remont pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 1 w Prudniku z limitem wydatków na 2026 rok – 1 450 595 zł. Na dokumentację zabezpieczamy w tym roku, w 2025 roku kwotę 47 104 zł. To jest wartość całej szkody

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- ta szkoła nie ucierpiała w ramach skutków powodzi, ewentualnie deszczów nawalnych, ale nie skutków powodzi.

Skarbnik Wioleta Zator:

- O te dwie szkoły – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Podgórna 9 w Prudniku, i Publiczne Przedszkole nr 6, ul. Podgórna 9 w Prudniku – o to były wnioskowane o remont.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- No tak, tylko że tutaj pisze „na usuwanie skutków powodzi”.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Tak, bo to jest ta subwencja dodatkowa, to są środki dodatkowe, które pozostały na usuwanie skutków powodzi. Z tego tytułu,

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- jeśli to faktycznie tak jest, to usuwanie skutków powodzi dla tych dwóch obiektów. I chciałem zapytać, z jakich dochodów, przychodów będzie pokryte te odsetki – 700 tysięcy złotych?

Skarbnik Wioleta Zator:

- My w tej chwili, tak jak rozmawialiśmy na komisjach, wprowadzamy tę kwotę 3 miliony dwa tysiące dwadzieścia złotych, wprowadzamy po stronie dochodów, wprowadzamy następnie kolejne zmiany w budżecie – między innymi odsetki po stronie wydatkowej, a kwotę samego remontu, wykonania inwestycji i z uwagi na to, że nie moglibyśmy tego zrobić i wykonać w tym roku, wprowadzamy i zabezpieczamy na 2026 rok.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Czyli my z tych środków weźmiemy te 700 tysięcy, zapłacimy odsetki, a na drugi rok sobie to uzupełnimy?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Ale dlaczego Pan w ten sposób interpretuje i tłumaczy, że my płacimy odsetki? Jest 216 milionów dochodów, 229 milionów wydatków – i wyciągając tylko jedną kwotę 760 tysięcy to trochę...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Ja to tak zrozumiałem. Ale okej, to jest moje rozumienie.

Skarbnik Wioleta Zator:

- To jest Pana rozumienie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Nie chcąc zabierać czasu, bo są inni radni, więc chciałem też umożliwić innym radnym. Proszę, Pan radny Stanisław Mięczakowski.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Pani Skarbnik, w kontekście obsługi długu proszę mi powiedzieć – z posiadanych obecnie kredytów, proszę wskazać, czy mamy terminy z odroczonym terminem płatności spłaty, tudzież obligacje. Te kredyty, które zaciągaliśmy w perspektywie bieżącego roku, ubiegłego roku – czy mamy odroczony termin płatności? Pamiętam, że obligacje również były – czy mamy już to wszystko skalkulowane i to jest ogólna, sumaryczna kwota jeśli chodzi o ratę kredytu? Czy mamy odroczone terminy płatności jeśli chodzi o kredyty? Czy gmina takie posiada?

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Nie, tu się tutaj zawiesił... Drodzy Państwo, przyjmując w 2018 roku strukturę zadłużenia, czyli sposobu zaciągania kredytów, która jest tak skonstruowana, że pierwsze lata spłaty są niskie, a ostatnie lata są spłatami wysokimi – nie miałem możliwości innej struktury stworzyć. Ta struktura niestety tak samo wygląda. Chciałbym z niej wyjść, ale powódź pokazała, że ten proces restrukturyzacji zadłużenia, czyli – a chcemy do tego dojść – konsolidacji, bo nawet tutaj Pan radny Fejdych pytał się o to, czy jest przewidziana konsolidacja... Tak, pracujemy nad tym, żeby konsolidacja była, abyśmy te kredyty skonsolidowali i spróbowali obniżyć koszty zadłużenia, jeżeli chodzi o opłaty.

Więc mając taką strukturę, jesteśmy zmuszeni tę strukturę jakby utrzymywać, co jest dla nas problematyczne. I mówię – gdyby nie powódź w 2024 roku, pewnie już w tę stronę byśmy zmierzali, aby tę strukturę zadłużenia zmieniać i myśleć o obniżaniu kredytów. Staramy się

nigdy co roku nie brać kredytu w maksymalnej wysokości. Jeżeli jest tylko możliwość, aby tego kredytu w wysokości przewidzianej w budżecie nie wziąć – to nie bierzemy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Pan radny Krzysztof Fejdych, proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Ja mam dwa pytania. Dziękuję Pani Skarbnik za informację odnośnie planowanych działań. Chciałbym się dowiedzieć, jaka marża w tej chwili jest na kredytach?

Średnio, ponieważ – jakby rynkowo, z obecnych wycen, które sprawdziłem, między innymi, na przykład, Gmina... Skarbimierz... nie, Sandomierz – uzyskała ofertę na poziomie 0,25% na konsolidacji. I stąd pytanie: na ile rynkowo mamy w tej chwili marżę?

A drugie pytanie – chciałbym, żebyśmy też jakby głośno i jasno sobie powiedzieli tutaj, z czego wynika kolejne niedoszacowanie w budżecie, bo w tej chwili, dwa miesiące później, mamy prawie milion złotych dodatkowych odsetek. W sytuacji, kiedy – w mojej ocenie – wszystkie dane mieliśmy na talerzu, bo mieliśmy i umowę z bankami, i mieliśmy estymacje poziomu stóp procentowych do końca roku, podane przez NBP.

Ja wiem, że te stopy są zmieniane, ale te obniżki nie były aż takie, żeby to wytłumaczyć. Dziękuję.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Jeżeli chodzi o konsolidację kredytów – trwają uzgodnienia i rozmowy z dwoma bankami odnośnie pożyczek. I to jest tryb konsolidacji w trybie bezprzetargowym. Tam, z artykułu 89, można się starać o pożyczkach, jeżeli chodzi o spłatę wcześniejszych zobowiązań i ustalenie kolejnych terminów, zaciągnięcie nowego zobowiązania na spłatę wcześniejszych zobowiązań, i w efekcie uzyskanie też mniejszej marży. Wpływ na wysokość marży ma wiele czynników – to jest okres kredytowania, sytuacja finansowa gminy i trzeci taki ważny aspekt: to jest stopy procentowe, na jakim są poziomie. I to jest taka korelacja – w zależności: stopy procentowe, a potem wysokość marży. Konkretna cyfra – średnio mamy w różnych procentach marże. Zaczynają nam się marże od 0,36 do 1,25.

Dlatego prowadzimy rozmowy z tymi bankami, u których uzyskaliśmy wyższe marże, aby obniżyć koszt marży i żeby skonsolidować te kredyty.

To jest długotrwały proces – wymagany jest między innymi opinia rady o zaciągnięciu nowego zobowiązania na spłatę wcześniejszych zobowiązań, opinia RIO – to się z tym wiąże.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Finansowo to raczej nie powinno być z tym problemu.

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- jeżeli są lepsze wskaźniki. Powiem tak – jeżeli są właśnie lepsze wskaźniki. Mieliśmy lepsze wskaźniki w 2024 roku po wykonaniu, i stąd też zwróciliśmy się na przykład do banku, w którym mamy taką wysoką marżę, o renegotiację warunków umowy. Bank zaproponował nam, że możemy rozmawiać właśnie o pożyczce takiej konsolidacyjnej. Także to wszystko jest w trakcie.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jeżeli mogę – pytanie uzupełniające. Dlaczego to się odbywa w trybie bezprzetargowym? Jakby kolegom radnym tylko naświetlę – wspomniana gmina Sandomierz uzyskała ofertę od 0,25 do 0,83%, więc prawie trzykrotna różnica pomiędzy najniższą a najwyższą marżą oferowaną w przetargu. Jeżeli robimy to w trybie bezprzetargowym, no to nie wiemy, co proponuje konkurencja.

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Chodzi o kredyty – to jest oczywiście tryb przetargowy. Jeżeli chodzi o pożyczki na spłatę wcześniejszą spłatę zobowiązań, to jest wyłączone z przetargu. Możemy oczywiście, rozważamy obie propozycje – czy kredyt, czy pożyczkę. Tylko właśnie jest pytanie, gdzie uzyskamy korzystniejsze marże. Na pewno to będzie przeprowadzona analiza.

No, możemy wystąpić o kredyt, oczywiście.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Chodziło o konsolidację tych kredytów – tak go rozumiałem.

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani powiedziała, że prowadzimy rozmowy z bankami, więc Pan radny zapytał się, dlaczego to jest w trybie rozmów czy negocjacji, a nie w trybie przetargowym – tak to rozumiałem.

A Pani mówi, że nie prowadzimy rozmów – może tak, może tak, analizujemy, zastanawiamy się. Ale Państwo się analizują, zastanawiają, ale rozmowy prowadzą.

No, jak prowadzi się rozmowy, to jest na końcu jakiś finał tych rozmów, tak?

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Po ile uzyskują – przy naszej strukturze zadłużenia i przy naszych warunkach – jakie mniej więcej moglibyśmy uzyskać marże na danym kredycie, a jakie są marże z kolei przy pożyczkach. No i tu rozważamy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Mamy autopoprawkę. Mogłaby Pani omówić tę autopoprawkę, bo ją będziemy głosować i potem zagłosujemy za... Czy tu jest już projekt budżetu do uchwały budżetowej z tą autopoprawką? Bo są dwa projekty – po zmianie i bez zmiany.

Ja rozumiem, że głosujemy już tylko ten po zmianie.

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Wprowadzamy –

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Już mówię. Proszę Państwa, w związku z tym, że na pierwszej komisji materiały, które były przedstawione, były bez tej autopoprawki, więc proceduralnie musimy tę autopoprawkę wprowadzić. I będziemy finalnie głosowali po przyjęciu tej autopoprawki.

No, głosowanie będzie nad już z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Poprosiłbym o obsługę informatyczną o przygotowanie głosowania autopoprawki do tego projektu uchwały.

Głos z sali:

Nie trzeba.

Przewodniczący:

- To w takim razie proszę o wycofanie. To jest głosowanie do autopoprawki. To głosowanie o cofnięcie... Pani mecenas, jest mikrofon?

Ja powtórzę za Panią mecenas – czyli głosujemy... jeśli jest autopoprawka, to głosujemy już za uchwałą. W takim razie głosujemy za przyjęciem uchwały w sprawie zmian na rok 2025 z autopoprawką, druk numer 373. Kto jest za przyjęciem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 11 radnych, 3 było przeciw, 7 się wstrzymało i wszyscy radni oddali głos.

Ad. 8c. Przechodzimy do punktu 8c – to jest podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, zwolnień od podatku, druk numer 374.

I tutaj jest wniosek Komisji Budżetu. Prosimy Pana przewodniczącego Komisji Budżetu, Pana radnego Łukasza Karpowicza, o przedstawienie tego wniosku.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Szanowni radni, Panie Burmistrzu, na Komisji Budżetu został złożony wniosek o zmianę proponowanej stawki na stawkę 7,2%. Został ten wniosek przegłosowany. Z tego względu jest dzisiaj wprowadzony na sesję. Dlaczego 7,2%? Przede wszystkim 7,2% do proponowanych 10% to jest dalej podwyżka podatku. Jest to kwota, która generalnie wyrównuje skumulowany procent inflacyjny. Trzeba pamiętać, że gmina Prudnik – jak tu wielokrotnie było mówione – wychodzi dopiero z okresu popowodziowego. Ten procent podatku też w pełni zabezpiecza nam zagrożenia związane z wypłacaniem subwencji wyrównawczych. Różnica de facto pomiędzy 10 a 7,2% to jest raptem 300 tysięcy złotych.

Jak tutaj przed chwilą nawet słyszeliśmy z ust Pana Fejdych – uzyskanie różnicy...

300 tysięcy nawet, w samych odsetkach kredytu, właściwie nie stanowi żadnego problemu, tylko nawet tą procedurę przetargową można przeprowadzić i tę kwotę uzyskać. Natomiast odbiór społeczny na pewno jest jakoś inny. 7,2 a 10. Pamiętajmy generalnie też to, co widzimy za oknem. Tu mamy przedstawione tabelki, natomiast obraz za oknem jest zupełnie inny. Postrzeganie inwestorów, którzy chcieliby tutaj inwestować, też może być różnie odbierany w przypadku gminy, która nie ma stabilności w podatkach. Stąd mamy tutaj jeszcze – sobie tutaj napisałem – inne kwestie typu umorzenia podatków, które również występują w gminie Prudnik, które mogłyby skompensować różnicę wynikającą pomiędzy 10 a 7,2%.

Tu generalnie dodam, że przeliczając, jest to w skali budżetu gminy raptem 0,3%, czyli naprawdę w odbiorze społecznym 7,2 a 10 robi wielką różnicę, a dla budżetu gminy – no, nie ukrywajmy – jest to żadna różnica. Stąd właśnie propozycja złożona, aby urealnić – tak jak tutaj pan Burmistrz powiedział – kwotę podatku do 7,2%, bo jest, jakby nie patrzeć, to dalej podwyżka, natomiast jest na pewno będzie ona inaczej odbierana przez mieszkańców Prudnika i firmy, które by chciały tu zainwestować. Także myślę, że jest to realne, kompromisowe rozwiązanie, które państwo tutaj zdecydują w głosowaniu, jaką stawkę chcemy wprowadzić, jak będziemy patrzeć tutaj na rozwój naszej gminy i odbiór tego, co tutaj robimy. Bo to nie jest jedyna podwyżka, którą generalnie wprowadziliśmy. Są inne podwyżki, jak za zajęcie pasa drogowego, jak opłata śmieciowa, są podwyżki również zewnętrzne, które tutaj gmina nie ma wpływu, a które wpływają na całokształt pracy i wynik finansowy przedsiębiorstw. Więc tak powiedzą, a powiedzieć w jednym Prudniku: wyważajmy te podwyżki na tyle, ile nas stać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję przewodniczącemu komisji budżetu i zgłosi się do dyskusji pan radny Paweł Licznar.

Radny Paweł Licznar:

- Proszę bardzo, dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni radni, panie Łukaszu, jakby uwaga: Ja uważam, jakby zupełnie odwrotnie, uważam, że te dwa, przecinek, tam 7% nie robi różnicy człowiekowi, mieszkańcom, a robi różnicę na budżecie gminy.

Ja nie zgadzam się – tam to są setki tysięcy złotych w przeciągu tych najbliższych dwóch, trzech lat, bo pewnie nie będziemy szybciej siadać do podwyżki podatków, choć tego można nigdy nie wykluczyć, w zależności od tego, w jakiej sytuacji kondycyjnej znajduje się gmina.

Ważnym elementem w ocenie gminy Prudnik są wydatki bieżące i przychody bieżące.

Bodajże w ostatnim roku Rio nam zwróciło uwagę – znaczy się poprzednie, chyba 2023-2022 – zwracało uwagę na ten właśnie wskaźnik, że jest niezbyt dobry. Poprawiliśmy go chyba w 2024, bo już nie zwracali na to uwagi. No ale jednak ja bym chciał zwrócić uwagę, że wszyscy zagłosowali za informacją, którą przedstawiła nam pani Lidia w stanie szkolnictwa.

Tam mamy taką dane: ubytek uczniów w przeciągu 4 czy tam 5 lat. W gminie Prudnik ubyło 8-9 uczniów, co oznacza, że w przypadku gdy... nie działa chyba zbyt dobrze te mikrofony. To znaczy, że w momencie, kiedy subwencja idzie za uczniem, o te 9% mamy mniejsze przychody z subwencji. Tak, koszty stałe rosną i to zatrważające w tempie ostatnich tych 5 lat, związane z pandemią, związane z wojną etc. Więc powinniśmy przyjąć taką zasadę, najmniej w budżecie gminy Prudnik, że najlepiej byłoby co roku tak naprawdę podnosić te podatki o taki współczynnik inflacji, a nie podnosić go w jakiejś tam odstępach.

Ale wracając do meritum, uważam, że ja będę obstawiał przy tej 10% podwyżce te 2,7 wytargowane tutaj przez komisję budownictwa, finansów, przepraszam – to nie robi różnicy mieszkańcom, a robi wynik na budżecie. Jeszcze taka jedna, zatrważająca ciekawostka: jak podpytała Pani Lidia, bo poinformowała nas, że w ostatnich dwóch latach ilość urodzeń w Prudniku spadła o połowę, więc za 5-6 lat o połowę będzie mniej dzieci w szkołach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu. Mam nadzieję, że wzrost podatków nie powoduje diety, ale przepraszam – Państwo radni proszę nie dyskutować ze sobą.

Pan radny Łukasz Karpowicz rozumiem przedstawił wniosek całej komisji, a nie swój wniosek. Tak tylko na marginesie. Pan radny się do tego odniósł, dziękuję – odniósł Pan, poruszył Pan swoje argumenty, radni tu usłyszeli, pewnie wezmą to pod uwagę.

I zgłosiła się tutaj Pani Skarbnik, że nie ma tableta, więc zgłosiła się to w sposób taki ręczny i chciałaby się też odnieść do tej, rozumiem, propozycji Pana Komisji Przewodniczącego Komisji Budżetu.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Ja chciałam jeszcze zaznaczyć i unaocznic Państwu taki fakt: jeżeli chodzi o obniżenie tych podatków do 7,2%... no wiem, nasza propozycja stanowi 10%, ale chciałam powiedzieć taki jeden fakt, jeszcze żeby Państwo to też mieli na uwadze, jeżeli chodzi o nasz budżet w 2026 roku, że kwota obniżenia podatku rolnego, który uległ zmniejszeniu zgodnie z komunikatem Głównego Urzędu Statystycznego, stanowi dla budżetu kwotę 492 tysiące złotych.

O tyle obniżymy podatek rolny. Ulgi i umorzenia, jakie zastosowaliśmy w tym roku, część z radnych Państwa pytało się o to – ulgi w łącznej kwocie w 25 roku zostały udzielone w wysokości 661 tysięcy 672 zł.

W tym uchwała w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości, gruntów, budynków, budowli, które zostały dotknięte skutkami powodzi, uchwała która była podjęta jako pomoc de minimis dla przedsiębiorców, stanowi kwotę 261 tysięcy złotych.

Z tytułu umorzeń w podatkach, w łącznej kwocie udzieliliśmy 400 umorzeń na kwotę 400 260 złotych.

I jeszcze taki dodatkowy punkt: nie podnosiliśmy podatków w 2025 roku ze względu na powódź. To jest taki uszczerbek dla budżetu – kwota przeszło 300 tysięcy złotych.

Stąd nasza propozycja na te 10%.

Przewodniczący rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Pani Skarbnik i Pan **Przewodniczący, Karpowicz** jeszcze chciałby ad vocem.

- Jak najbardziej rozumiem Pani Skarbnik, to co Pani powiedziała, natomiast te kwoty dwukrotnie przewyższają różnicę tych 300 tysięcy złotych umorzeń, kwoty umorzeń, a z drugiej strony to wynika z tego, że chcemy sobie teraz odbić to, że daliśmy tym wszystkim potrzebującym po powodzi umorzenia – to teraz sobie musimy to w tym roku, w przyszłym roku odbić.

Tak to nie więcej wygląda, bo najpierw im daliśmy, teraz im chcemy to w podatku zabrać.

Dziękuję bardzo.

Skarbnik Wioleta Zator:

- bo wielokrotnie mówili tutaj na tej sali, że wszelkie podwyżki, żebyśmy robili prawdę, na bieżąco, żeby były dokonywane i żeby one nie były skokowo... tu faktycznie była wyjątkowa sytuacja, sytuacja nadzwyczajna, jeżeli chodzi o powódź, a tak w każdym roku sukcesywnie po parę procent podnosimy ten podatek.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Ja tutaj wspieram wniosek komisji budżetu, jeżeli chodzi o liczby, o których pani wspomniała to zwolnień mamy na 400 tysięcy. Rozumiem, że to te zwolnienia, które związane były z powodzią, miały charakter jednorazowy – umorzeń, przepraszam – jednorazowy. Więc w tym roku możemy spodziewać się powrotu tej kwoty. To powinno zrekompensować spadek podatku rolnego, więc tutaj mniej więcej powinniśmy w bilansie wyjść na zero. De facto podwyżka 7,2% jest taką podwyżką organiczną, która rekompensuje wzrost inflacji i wydaje się być zasadna. Natomiast jeżeli szukamy czegoś in plus, to przypomnę o propozycji, którą zgłaszałem rok temu, która jakby do tej pory się nie zmaterializowała, odnośnie utworzenia inkubatorów na lokalach użytkowych będących w zasobach gminy Prudnik, które do tej pory są nieużytkowane. Tych lokali mamy kilkanaście. Propozycja obejmowała udostępnienie tych lokali za złotówkę na działalności, które nie funkcjonują jeszcze w gminie Prudnik. Jakby ta propozycja ze względów mi nieznanych nie została nigdy uwzględniona czy zmaterializowana. Jeżeli szukamy zwiększenia wpływów z podatku, no to może wróćmy do niej i jednak wrzucmy ją w życie. Dziękuję.

Przewodniczący rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. I ostatni na liście do zabrania głosu – pan radny Grzegorz Jędrzej, i następny pan Leszek Czereba.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Proszę państwa, w tym temacie tutaj podnosimy wielokrotnie – przed chwilą była dyskusja o kredytach, o kosztach, że gmina musi dużo dopłacać. Wcześniej była dyskusja o śmieciach, gdzie też padła propozycja 28 zł, potem została przegłosowana opcja 30, a i tak jest strata dość duża, którą tutaj przedstawił wiceprzewodniczący. Teraz zastanawiamy się... bardzo fajnie to wygląda tak troszeczkę publicznie, że 7,22 a nie 10 – dużej, jakby różnicy dla osoby fizycznej nie będzie, ponieważ z 1000 zł różnica będzie 28 zł rocznie, czyli jest to do jakby przełknięcia. Wielu z nas ma jakąś tam nieruchomości, płaci te podatki. Tutaj nie jest to miesięczna opłata, tylko roczna. Ta różnica 7,2 na 10 – 28 zł z 1000 zł podatku. Wiele osób płaci dużo mniejsze te podatki – 300, 500 – także powiedzmy równo mniej tam by z tego była opłata. Zastanawiamy się nad opłaceniem wielu kwestii, typu choćby nawet tutaj wielokrotnie podnoszona kwestia lodowiska. Szukamy na wszystko pieniędzy, czyli jeżeli złożymy się wszyscy po złotówce do tego budżetu, to nam będzie łatwiej zrobić, niż obciążyć jedną osobę dużą kwotą, czy jedną instytucję, która będzie musiała zaciągnąć kredyt, żeby cokolwiek zrobić. Złożymy się wszyscy odpowiedzialnie do tej kwoty, która przyniesie nie tylko inflację zaległą, wyrówna, ale po prostu da spokojną taką przestrzeń do tego, żeby ten podatek był racjonalny – nie za wysoki, maksymalny, tak jak tutaj jest możliwość zrobienia maksymalnego, który by bardzo dużo podniósł – ale to jest, wydaje nam się, bardzo racjonalne te 10%. Dziękuję.

Przewodniczący rady Zygmunt Trojnak:

- I Pan Leszek Czereba: I następny pan radny Stanisław Mięczakowski.

- Szanowni Państwo, ja myślę, że musimy pochylić się nad tymi, którzy te podatki będą płacić, bo w tym roku mieliśmy podwyżkę opłat za wywóz nieczystości, podwyżki czynszów. Z tego,

co pan Burmistrz powiedział, to też nie wykluczone jest – nie można wykluczyć podwyżki czynszów na przyszły rok, ale też i śmieci, które dotyczą wszystkich.

Natomiast mam do pani Skarbnik takie pytanie, odnośnie tej informacji, którą też pani przekazała: ta kwota udzielonej ulgi – 661 tysięcy – i te 400 umorzeń, to się sumuje? To jest ponad milion? To jest ponad milion złotych? Czyli ja rozumiem, że to są kwoty...

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Tak, proszę – 661. Te kwoty, one się sumują. Kwota 261 412, 31 groszy – uchwała z tytułu zwolnień podatku od nieruchomości, z tytułu powodzi i z tytułu umorzeń w podatkach – 400 260 złotych. Te dwie kwoty dają nam kwotę 661 tysięcy 672 złote.

Radny Leszek Czereba:

- No słuchajcie taka refleksja – czy w dobie, kiedy szukamy każdej złotówki, czy nie jakby pewna zmiana optyki, że nie umarzamy, nie zwalniamy, ale może rozłożymy na raty, czy odroczymy termin płatności. Ale mam jeszcze jedno. W projekcie uchwały jakby brakuje mi informacji: jaka jest ściągalność podatków?

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Ja bym musiała sprawdzić, ale tak jak sprawdzaliśmy na przykład mandaty, jeżeli chodzi o wystawione mandaty i na przykład na ściągalność na strefie, to jest w granicach 80% prawie. Także tutaj musiałabym po prostu sprawdzić...

Radny Leszek Czereba:

- **Ja myślę, że to jest istotna informacja** I na przykład, czy właściciele takich nieruchomości, jak po byłym Froteksie, jak po browarze, na przykład tym na Królowej Jadwigi, czy zamków w Łące Prudnickiej – czy te podmioty, czy właściciele płacą podatki, czy zalegają, czy nie?

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

Nie, o wysokość, o wysokość podatków?

No to... to jest objęte tajemnicą skarbową, wynika z ordynacji.

Radny Leszek Czereba:

- Ale ja chcę zapytać się, czy oni płacą, czy nie.

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- To stare, jakieś zaległe rzeczy?

Radny Leszek Czereba:

- Na przykład, czy po byłym właścicielu, czy właściciele tych wszystkich działek po byłym Froteksie płacą podatki do gminy, czy nie płacą?

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Płacą.

Radny Leszek Czereba:

- A jakie jest, że tak powiem, działalność windykacyjna?

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Drodzy Państwo, dopisałem gminę Prudnik, bo do tej pory nie byliśmy dopisani do hipotek. No wiem, z jakiego powodu – te kilka tysięcy złotych, które związane było z dopisaniem do hipotek, nie zagwarantują to, że nawet gdy komornik sprzeda, taką zlicytuje nieruchomość, gmina Prudnik cokolwiek uzyska, ponieważ tych wierzycieli na tych działkach jest bardzo dużo. Już kilka takich sprzedaży nastąpiło i myśmy złotówki z tego nie dostali, bo pomimo tego, że byliśmy dopisani, nawet wszczynając procedurę w stosunku do tych podmiotów, ponieśliśmy tylko koszty związane ze wszczęciem procedury i brakiem możliwości ściągnięcia tych pieniędzy, ponieważ na liście jesteśmy dopisani daleko, daleko z tyłu.

I to powoduje, że jeżeli chodzi o te tematy – czasami tu są umorzenia, Państwo zastanawiacie się nad podatkami – one wynikają z tego, że one są przeterminowane i umarzamy. One są

nieściągalne. Każdemu się wydaje, że to jest takie „widzimisię” – ktoś przychodzi do burmistrza i mówi: „panie burmistrzu, mam piękne oczy i cudowną tysinę, to pan mi umorzy podatek”. No, tak to nie działa. Jest to poddawane...

Pan Trojniak zaczął się przecierać – nie przychodził. Nie przychodził. To tak nie wygląda.

Często te umorzenia są związane z tym, że te podatki są przeterminowane, i do takich umorzeń dochodzi z czysto praktycznej czynności, ponieważ to jest procedura podatkowa, którą się po prostu stosuje i porządkuje pewne zapisy budżetowe. I są takie podmioty, które są nieściągalne, przez wiele lat, wiele lat toczą się postępowania i ja już jestem od początku przygotowany do tego, że tych pieniędzy nigdy nie ściągniemy.

Jeżeli chodzi o część mieszkańców, którzy na przykład nie płacą podatków czy to za śmieci, uchylają się od płacenia – próbujemy te osoby wyłapywać, ale też nie w postaci łapanek, tylko jeżeli mamy informacje, to wtedy odpowiednie pisma stosujemy.

Takim dużym narzędziem, które nam doszczelniło system podatkowy, to był dodatek węglowy, potem dodatek energetyczny, gdzie osoby same się ujawniły, że w danej posesji zamieszkują. Automatycznie mogliśmy wtedy od nich żądać należnych kwot na rzecz gminy. I to bardziej pod tym kątem to wygląda. Nie są prowadzone umorzenia bez analizy. Każde umorzenie, każde zwolnienie z podatku jest podyktowane analizą i dopiero po takiej analizie do tego dochodzi. I to też nie jest widzimisię gminy Prudnik, ponieważ przepis ustawowy jasno mówi, że to ma być ważny interes społeczny lub ważny interes podatnika. I tamto słowo jest: „ważny interes podatnika”. Jeżeli podatnik wykaże nam, że faktycznie to umorzenie mu się należy, to może wystąpić do sądu, dlaczego takiego umorzenia nie dostał, i będziemy jeszcze musieli się spotkać w sądzie – koszty dodatkowe ponosić związane z takim umorzeniem. Jeżeli ta analiza wykazuje, że to jest ważny interes społeczny podatnika, do takich umorzeń dochodzi – do tego w sposób bardzo umiarkowany i rzadki.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. I jeszcze pan **radny Stanisław Mięczakowski:**

- Szanowni Radni, w życiu pewne są tylko śmierć i podatki, jak to mówią. Natomiast kwota proponowana 7,2% to jest kwota 862 607 zł, czyli to jest między innymi ten dług, zaległości, które powstały w skutek gospodarki śmieciowej. Różnica pomiędzy 7,2% a 10% to jest 335 tysięcy, czyli to jest niemalże połowa kwoty, której płaci ZUK za śmieciarkę, która zbędnie jeździ albo może niepotrzebnie też. Zgadzam się z panem radnym Jędrzejem – podatki... Proszę o spokojną wypowiedź, proszę bardzo o kulturę wypowiedzi, o nieprzerywanie, panie radny.

Szanowni Państwo, zgadzam się z panem radnym Jędrzejem – podatki są konieczne, jeśli idą na cele związane z polepszaniem bytu mieszkańców, z nowymi zadaniami, które są realizowane. Tudzież lodowisko wspomniane przez pana – zgadzam się.

Natomiast przedstawię wam dwa przykłady mówiące o tym, że jeżeli uszczelnimy nasz system, doprowadzimy do sytuacji, które – no, i racjonalnych sytuacji, które się dzieją z budżetem naszym, do którego musimy dokładać – to jestem skłonny podnieść rękę za podniesienie podatków, jeżeli będzie realizacja zadań, na które oczekują mieszkańcy.

A jeżeli my mamy łątać – że tak powiem – wyrównywać długi z tytułu prowadzenia, funkcjonowania spółek czy też innej działalności, które występują, no to tutaj, już tak jak nadmieniałem wcześniej w wypowiedzi dotyczącej interpelacji, ja bynajmniej do tego ręki nie przyłożę, bo obciążamy tym mieszkańców. I złotówka do złotówki, ale płacimy coś, co powstaje w zaległości finansowe z tytułu prowadzenia lub nieumiejętności prowadzenia danych spółek czy też podmiotów. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. I tutaj radny Edward Mazur złożył wniosek formalny polegający na?

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, że wiele dyskusji odbywało się na wszystkich komisjach, dzisiaj już też wiele dyskusji było – wytłumaczonych po prostu, i dalsze jak to się mówi, dyskusje bicie piany. Ja nie, według mnie to nie ma jakiegoś większego na to wpływu i wolałbym przejść do głosowania. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Głosujemy wniosek formalny – czy przechodzimy do głosowania? Czy Państwo wycofujecie to? Proszę. W takim razie proszę o przygotowanie wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Jeszcze chwilę poczekamy na przygotowanie głosowania wniosku formalnego. I już się pojawił. Kto jest za wnioskiem formalnym o zamknięcie dyskusji, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wnioskiem głosowało 18 radnych, jeden radny jest przeciw, dwóch się wstrzymało. Wszyscy radni oddali głos, wobec tego zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania wniosku Komisji Budżetu, aby obniżyć podatki wszystkie do poziomu 7,2. W takim razie proszę o przygotowanie głosowania. Kto jest za wnioskiem Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego o zmianę wysokości proponowanej stawki do poziomu 7,2, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za głosowało sześciu radnych, dziewięciu było przeciw, sześciu się wstrzymało. Wszyscy radni oddali głos. W takim razie głosujemy stawkę zaproponowaną, czyli stawkę 10%. Kto jest za podjęciem... Za uchwałą głosowało dziewięciu radnych, sześciu było przeciw, sześciu się wstrzymało. Wobec tego uchwała przeszła – podatkowa w wysokości 10%.

Ad. 9a. Przechodzimy do punktu 9. Podjęcie uchwały w sprawie, w punkcie A – zmieniającej uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Prudnik, w tym zasad i kryteriów wynajmowania lokali, którym najem jest związany ze stosunkiem pracy. Druk nr 375. Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 375, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, czyli jednogłośnie. Nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał.

Ad. 9b. Przechodzimy do punktu 9B – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku Sołectwa Łąka Prudnicka w sprawie przeznaczenia środków z Funduszu Sołeckiego na rok budżetowy 2026. Druk nr 376. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 376, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Ad. 9c. Przechodzimy do punktu 9C – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku Sołectwa Szybowice w sprawie przeznaczenia środków z Funduszu Sołeckiego na rok budżetowy 2026. Druk nr 377. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 377, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos.

Ad. 9d. Przechodzimy do punktu 9D – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Prudnik w roku 2025. Druk nr 378. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 378, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos.

Ad. 9e. Przechodzimy do punktu 9E – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie gminy Prudnik do partnerstwa w celu wspólnego projektu pod nazwą

„Pogranicze na medal” w ramach Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Pradziad INTERREG Czechy–Polska 2021–2027. Druk nr 379. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 379, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał.

Ad. 9f. Przechodzimy do punktu 9F – podjęcie uchwały w sprawie zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia regulaminu stanu miejskiego w Prudniku. Druk nr 380. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 380, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał.

Ad. 9g. Przechodzimy do punktu 9G – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi. Druk nr 381. Czy przewodniczący Jacek Urbański, Komisji Skarg i Wniosków, chciałby coś dodać? Czy nie ma takiej potrzeby? Nie widzi takiej potrzeby.

Radny Jacek Urbański:

- Uzasadnienie jest pisemne. Jeżeli ktoś z państwa ma jakieś pytanie związane z tą skargą, to to mogę udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Wobec tego, że nie ma pytań, to w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi druk nr 381, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Momencik tylko podam wyniki, jeszcze pan Partyczny nie oddał głosu. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos.

Radny Jacek Urbański:

- Może trochę post factum, ale chciałem wyjaśnić, bo tutaj padło takie pytanie. Skarga dotyczyła byłego mieszkańca Prudnika i oczywiście skarga była skargą zasadną. Chodziło tutaj o taką rzecz: pan zwracał uwagę, że w obiegu po prostu zamiennie używane są nazwy, dwie nazwy jednej ulicy – chodzi o ulicę Inwalidów Wojennych i ulicę Gliwicką. Jest to ulica ta, na której znajduje się między innymi sklep Metro. Tam są dwa numery, jest prowadzona tylko działalność gospodarcza i po prostu zwrócił uwagę, że w przestrzeni publicznej używane są zamiennie dwie nazwy tej ulicy. Zasadna ze względu na to, że pan złożył jak gdyby wniosek o wyjaśnienie tej sytuacji w 2023 roku i ze względu na pewne perypetie, które są tam zresztą w uzasadnieniu ujęte, nie została ta sprawa – że tak powiem – do końca formalnie wyjaśniona. I uznajemy po prostu jako skargę zasadną. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. Dziękuję bardzo panu radnemu.

Ad. 9h. Przechodzimy do punktu 9H – to jest podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Prudnik. Druk nr 382 – dla pani Władysławy Ginter. Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk nr 382, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał. Gratulujemy pani Władysławie Ginter uzyskania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Prudnik.

Ad. 9h. Przechodzimy do punktu 9I – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu w sprawie planów modernizacji linii kolejowej nr 137 Kędzierzyn-Koźle–Nysa. Druk nr 383. Nie widzę pytań, przechodzimy w takim razie do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały druk nr 383, kto jest przeciw i kto się wstrzymał. Za uchwałą głosowało dwudziestu jeden radnych, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał.

Ad. 10. Przechodzimy do punktu dziesiątego – wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych, zamknięcie obrad sesji.

Przypomnę państwu, że w miesiącu listopadzie, ze względu na szkolenia z zakresu bezpieczeństwa, część pracowników urzędu będzie niedostępna w dniu 27 listopada, czyli w czwartek. Wobec powyższego sesja będzie w dniu 26 listopada, to jest w środę. I prosiłbym, aby wszyscy przewodniczący komisji dopasowali do tej daty posiedzenia Komisji Rady Miejskiej. No mamy trzydzieści dni do tego. Pan Burmistrz postara się o zabezpieczenie obsługi prawnej w innej osobie. Tak, to będzie środa 26 listopada, godzina dziesiąta. Również chciałem państwu przypomnieć, że miesiąc listopad jest owszem bogaty w wielkie wydarzenia. Zapraszam wszystkich państwa radnych 11 listopada na mszę w kościele parafialnym św. Michała za Ojczyznę o godzinie 11 oraz około godziny 13–13.30 na Plac Wolności przy składaniu wieńców. Również pan Burmistrz dopowie w swoim imieniu.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Drodzy Państwo, ja dziękuję panu Przewodniczącemu w swoim imieniu, ale myślałem, że to robi również w moim imieniu. Bardzo ważne, aby nasza obecność przy takim najważniejszym święcie patriotycznym w Polsce – 11 listopada, Dzień Odzyskania Niepodległości – aby państwa po prostu nie zabrakło. To naprawdę wielkie wydarzenie. Wasze świadectwo – świadectwem dla kolejnych pokoleń, tych młodszych, aby wziąć udział. Mam nadzieję, że wszyscy wypoczną, bo w większości dziesiątego jest wolne, urząd też w tym dniu nie pracuje w związku z rozliczeniem czasu pracy, więc będziecie mieli trochę dłuższy weekend, ale myślę, że państwo znajdziecie chwilę czasu, aby swoje świadectwo w tym dniu patriotyczne razem... nie namawiam, że każdy musi do kościoła, bo nie każdy jakby te wartości musi reprezentować, ale myślę, że pod pomnikiem warto byłoby się spotkać i swoją obecność zaznaczyć. Bardzo zapraszam, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Panu Burmistrzowi również za zaproszenie. Zapraszamy państwa radnych, jak też wszystkich mieszkańców naszej gminy, naszego miasta do udziału w tych patriotycznych wydarzeniach. I zgłosił się również **Radny Marek Bień** w ramach komunikatów i informacji. Proszę bardzo: - Ja chciałem podziękować mieszkańcom i naszym przedsiębiorcom w Prudniku były dwie akcje, jedna jeszcze tam trwa, były dwie akcje społeczne. Jedna była zbiórka jedzenia dla schroniska w Nysie „Łapa”, gdzie trafiają też nasze zwierzęta z Prudnika – bezdomne. Nazbieraliśmy prawie pół tony jedzenia, wszystko trafiło do Nysy. I teraz druga akcja – chciałbym podziękować w szczególności za wyprodukowanie, zrobienie domków na zimę dla bezdomnych zwierząt. I chciałbym podziękować pani Marcie Krzyżanowskiej, panu Krzysztofowi Hasiec – Interhas, Adam Mitrędze z firmy Admebel, Maciek Hadryś – Galant, Marek Budce – malowanie-linii.pl, Leszek Dręzek i jeszcze panu staroście z Szybowic, panu Wicherkowi. Więc wszystkim mieszkańcom naprawdę za duży taki odzew i nieobojętność. I panu Burmistrzowi, i panu Zastępcy wraz z żoną dziękuję i ukłony w waszą stronę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję panu radnemu za tak szczegółowe wyróżnienie wszystkich.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Chciałem się do tego odnieść, ale drodzy państwo, przede wszystkim chciałem podziękować osobie, która się tutaj nie wymieniła na pierwszym miejscu, a tak naprawdę to pan Marek Bień jest inicjatorem tego pomysłu. Wielkie brawa dla pana za takie wielkie serducho. Dziękujemy i prosimy o więcej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Radny Grzegorz Jędrzej.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jak już tutaj pan Marek Bień nadmienił o wiceburmistrzu, chciałem spytać, czym jest podyktowana nieobecność na dzisiejszej sesji naszego wiceburmistrza pana Kopterskiego, o ile można wiedzieć oczywiście?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Jest na urlopie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I Pan Radny Grzegorz Jędrzej.

Radny:

- Ja szybciej tylko do pana Burmistrza, bo rozmawialiśmy o tym lodowisku też kiedyś i tam starostwo się zadeklarowało, że wybuduje to lodowisko tam u nich na Orliku i my się dołożymy tam do jakichś kosztów tak dalej. Żeśmy taką dyskusję podejmowali i stanowisko... czy panu Burmistrzowi coś jest wiadomo, czy tam coś będzie się działo, czy generalnie to była jakby tylko inicjatywa, która umarła? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Będąc w Ministerstwie Sportu, temat był poruszany w imieniu starosty, który nie mógł wziąć udziału – nie wiem z jakiego powodu – w tym spotkaniu, które zorganizował poseł Tomasz Kostuś. Miało być rozmawianie, poruszane trzy tematy – czyli tematy prudnickie, Głucholaz i powiatu – między innymi ten temat związany z lodowiskiem. I z tego, co się orientuję, kwota samego zadania trochę urosła. Starostwo, Starostwo chyba nie jest w stanie tej kwoty wyższej partycypować. Nie wiem, bo nie chcę się wypowiadać za powiat.

I dostaliśmy informację zwrotną, że warunki konkursu są znane i kwoty przeznaczone na to zadanie nie mogą być zwiększone przez Ministerstwo Sportu, więc nie ma możliwości, że Ministerstwo Sportu ten pułap limit zwiększy. W związku z tym, jeżeli powiat dostanie takie finansowanie, to tylko w tej wysokości, która jest przewidziana w programie.

Dlatego nie wiem, czy ta inicjatywa upadła czy nie upadła, ponieważ nie miałem możliwości zapytać pana starosty, czy dalej ją podtrzymuje, czy nie podtrzymuje – tego po prostu nie wiem. Niewątpliwie, podkreślam kolejny raz – lodowisko w Prudniku jest to fajna rzecz, która uatrakcyjni te kilka miesięcy, ale tak jak tutaj państwo paręnaście miesięcy temu podjęli decyzję, że do tematu wracamy w 2027 roku, myślę, że to będzie ten czas, żeby o tym lodowisku rozmawiać.

Jest to rzecz w mieście naszym między innymi też potrzebna – czy najważniejsza, dla kogoś tak, dla kogoś nie – ale ja sam widzę, że takie miejsce dla mieszkańców byłoby wskazane. My, przygotowując się z dokumentacją na stadion K7...

Proszę...

Ale właśnie, no to jeszcze pani Renata wie – pani Renata oczywiście tutaj to wspomniała, ale to chciałem właśnie powiedzieć. Jeszcze projektując, i ona miała udział w projektowaniu tego stadionu, było przewidziane miejsce na lodowisko i ono oczywiście dalej tam jest. My w 2027 roku będziemy do tematu podchodzili albo po nowemu, albo w międzyczasie coś się wykluje, jeżeli chodzi o powiat. Niewątpliwie dwóch lodowisk budować w Prudniku nie będziemy. Jeżeli wybuduje go powiat, to my się będziemy z tego powodu cieszyli. W jaki sposób będziemy mogli się do tej inicjatywy dołączyć, to czas pokaże i analizy. A jeżeli nie – to będziemy do tematu podchodzili indywidualnie w 2027 roku, aby planować to w przyszłości. Tak to wygląda z mojego punktu widzenia.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi. Ja tylko panu radnemu i państwu radnym przypomnę, że w tamtym roku, we wrześniu, podjęliście państwo uchwałę o zakupie lodowiska rozkładanego.

Tak tylko przypomnę, bo pan radny się pyta, na jakim to jest etapie, a ja zapytam – a jak pan radny kontroluje wykonanie uchwały Rady Miejskiej? Pan za nią głosował, za lub przeciw, ale oddawał głos.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Oczywiście, że tak, panie Przewodniczący, niepotrzebna ta szpilka jest, bo to jest ponad dwa tysiące... Tutaj państwo zebrali głosów dla społeczeństwa, ale pan starosta sobie wymyślił, że robi sam. Myśmy się mieli dołożyć do utrzymania, dlatego zapytałem – jeżeli będzie, to będzie na K7. Może wtedy starostwo się dołoży do naszych kosztów. I niepotrzebna szpileczka.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Niepotrzebna, tylko ja nie pamiętam, żebyśmy jako radni podejmowali, że będziemy się w jakikolwiek sposób, czy w jakiegokolwiek części dokładać do lodowiska, które buduje starostwo. Więc jeśli pan wie o jakichś ustaleniach, to proszę się podzielić, bo naprawdę ja osobiście nie wiem i żadnego takiego dokumentu nie widziałem. Natomiast uchwałę Rady Miejskiej widziałem i póki co minął rok, i jej nie realizujemy. Wobec tego, że już nie widzę zgłaszających się do punktu 10, czyli porządek obrad wyczerpaliśmy, dziękuję państwu za udział w sesji i zamykam 24. sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 30 października 2025 roku.